

„Droga śmierci” wciąż jest niebezpieczna. Mimo ograniczenia prędkości i większej kontroli policji, wciąż dochodzi tam do wypadków **str. 4**



Cztery dekady temu na Karaibach USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
12.02.2026

Wydanie 3
Nr 35 (23.545)
Nakład 7.650 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Wiosna Teatralna.
Na scenie zobaczymy
Jandę i Olbrychskiego
str. 8



Toruń
Mroźna zima odbija
się na rynku pracy
w mieście i okolicach
str. 9

Toruń
Na ul. Olsztyńskiej
za każde wycięte
drzewo będą dwa nowe
str. 10



SPORT

Nowy trener Pałacu wierzy w awans



Dominik Żukowski zadebiutował jako trener Metalkasu Pałacu Bydgoszcz. Po spotkaniu z ŁKS-em Łódź rozmawialiśmy ze szkoleniowcem, który obiecuje, że siatkarki będą walczyły o każdą piłkę, a celem zespołu jest miejsce w pierwszej ósemce – strona 16

ZDROWIE NESTLE I NUTRICA WYCOFUJĄ SVOJE PRODUKTY

Toksyczne mleko znika ze sklepów

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Główny inspektor sanitarny informuje o wycofywaniu ze sprzedaży kolejnych partii mleka modyfikowanego dla niemowląt. Może ono powodować silne wymioty i biegunkę. Sprawą zajął się Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa i Żywności.

- Mój niespełna roczny wnuczek od urodzenia ma problemy z trawieniem - opowiada babcia z Grudziądza.
- Synowa znalazła dla niego mleko

tzw. specjalnego przeznaczenia, czyli dla niemowląt, które mają zaburzenia trawienia. Niestety, nie było poprawy. Mały ciągle wymiotuje, a teraz się dowiaduję, że może przez to mleko! Wycofują je w całej Europie.

Chodzi o mleko w proszku z serii Bebiko, Babilon i NAN, produkowane przez firmy Nestle i Nutricia. Lista wycofanych partii jest długa. Główny inspektor sanitarny wydał już kilka ostrzeżeń w tej sprawie.

Przyczyną jest potencjalna obecność cereulidyny - substancji wytwarzanej przez mikroorganizm Bacillus cereus.

- Może ona powodować nagłe nudności, wymioty i ból brzucha - wyjaśnia GIS. - Objawy następują w ciągu 30 minut do 6 godzin po spożyciu i trwają od 6 do 24 godzin. Rządziej notowano niewydolność wątroby.

Cereulidyna ma dodatkową wadę. - To stabilna toksyna, czyli odporna na wysokie temperatury i większość procesów technologicznych stosowanych w produkcji żywności - ostrzega GIS.

Doniesienia w tej sprawie sprawdza Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa i Żywności. ©

Więcej czytaj na stronie 3

Mocniejszy bat na pijaków za kółkiem. Łatwiej stracić auto

Obowiązują już surowsze przepisy dotyczące między innymi pijanych kierowców oraz konfiskaty pojazdu. Doprecyzowują one, kiedy sąd może, a kiedy musi orzec przepadek auta. Istotna jest granica zawartości alkoholu **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Dino kontra
związkowcy.** Duże
nadzieje i rozczarowanie
po spotkaniu **str. 2**

ŁĘSTY CZWARTEK

Dziś nie liczymy kalorii, delektujemy się pączkami do woli!



W ostatni czwartek karnawału - bez wyrzutów sumienia - zjadamy pączki lub faworki. Według mądrości ludowej, kto ich nie zje, nie może liczyć na pomyślność przez resztę roku. Zatem do dzieła! A potem będziemy spalać kalorie. Jeden pączek, w zależności od nadzienia, ma ich ok. 300-500. Aby nie poszedł w boczki, trzeba np. 20 minut jeździć na rowerze, czytać na głos przez dwie godziny lub cztery godziny spać...

Jutro w naszej gazecie PULS

- Kacper Tomasiak, polski medalista ZIO
- Ekopatrol w akcji zimą - ratuje zwierzęta
- „Inna” w „The Voice Senior” ● „Ołowiane dzieci”, serial oparty na faktach

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Związkowcy kontra Dino. „Jesteśmy rozczarowani”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Związkowcy z OPZZ pojechali do Katowic na spotkanie z zarządem Dino, a ze strony firmy pojawili się tylko szef BHP i 4 prawników. „Jesteśmy rozczarowani”.

OPZZ Konfederacja Pracy w Kauflandzie, Biedronce, Dino, ALDI i Rossmann skomentowała efekty spotkania (z 10 lutego) w swoich mediach społecznościowych: „Spółka Dino zamiast rozmowy wybiera konfrontację. Tak nie powinny wyglądać rozmowy strony społecznej z firmą. Byliśmy przygotowani do spotkania z Zarządem. Przyszliśmy z konkretnymi problemami pracowników. Po drugiej stronie stołu? Kierownik BHP i czterech prawników. Szkoda, bo była realna szansa porozumienia w kilku kluczowych kwestiach. Niestety przedstawiciele spółki nie odpowiadali na pytania - najpewniej nie mając wiedzy na poruszane tematy. Przekazaliśmy listę 28 punktów dotyczących poprawy warunków pracy, wynagrodzeń. Przed nami mediacje. Jeśli nic się nie zmieni, na horyzoncie pojawiają się protesty i strajk. Czy naprawdę tego potrzebuje handel? Warunki pracy i płacy są coraz gorsze, a to my budujemy tę firmę. Ludzie są zmęczeni - często pracują za trzech. Nie żądamy cudów. Chcemy godnych warunków pracy i uczciwych podwyżek”.

„Przejechaliśmy pół Polski, jesteśmy rozczarowani, bo nasze oczekiwania były znacznie wyższe. Liczyliśmy na merytoryczne rozmowy na temat problemów pracowników, ale tak nie było. Jedynym plusem jest to, że jakaś komunikacja nastąpiła - mamy teraz komunikację mailową, a wcześniej kontaktu nie było w ogóle” - komentował w rozmowie z WP Finanse Wojciech Jendrusiak, przewodniczący OPZZ Konfederacja Pracy.

Pod postem o spotkaniu w Katowicach znaleźliśmy m.in. takie komentarze:

„Jak PIP nie będzie miała większych uprawnień i kar, to nic się nie zmieni. Kary za mandaty poszły do góry, a ja się pytam kiedy pójdą do góry karty nakładane na pracodawców przez PIP?”

„No i macie to spotkanie, a myśleliście, że co...”

„Nie jestem zdziwiona. Czełam tylko na info kogo wydelegują...”

Również 10 lutego rezygnację z funkcji członka zarządu Dino Polska ze skutkiem natychmiastowym złożył Piotr Ścigała.

Był związany z Dino od 2003 r. i należał do menedżerów współtworzących operacyjne fundamenty sieci. Spółka poinformowała, że decyzja została podjęta z „powodów osobistych”.

Jednak nie zmienia to faktu, że ta rezygnacja następuje w momencie, gdy sieć zmagają się z buntem pracowniczym i kontrolami PIP. ©

„To się może przydać”. Zbieractwo bywa objawem lub chorobą samą w sobie

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z prof. Tomaszem Sobowem, psychiatrą z warszawskiego Centrum Terapii Dialog.

Co jakiś czas media opisują historie lokatorów skarżących się na sąsiada gromadzącego w mieszkaniu śmieci. Pojawia się wtedy termin zbieractwo. Czym ono właściwie jest?

Zbieractwo może oznaczać bardzo różne rzeczy. Z jednej strony mamy wyodrębnioną jednostkę chorobową - zaburzenie gromadzenia. W tym sensie można mówić o chorobie. Z drugiej strony często zbieractwo jest objawem czegoś innego - odstępstwem od normy behawioralnej wynikającym z innych problemów psychicznych lub neurologicznych.

Jakich na przykład?

Najczęściej jako element zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych. Bardzo często pojawia się też w otepieniach, zwłaszcza czołowo-skroniowych, czyli takich, które wynikają z uszkodzenia kory czołowej, obszaru odpowiadającego za planowa-



FOT. CENTRUM TERAPII DIALOG

nie, organizację i ocenę sytuacji. Zdarza się również w nierozpoznanym i nieleczonym ADHD, nawet u osób w bardzo późnym wieku. Czyli zbieractwo może być zarówno samodzielnym zaburzeniem, jak i objawem, który kieruje naszą diagnostykę w zupełnie inną stronę.

Jak psychiatra definiuje zbieractwo jako jednostkę chorobową?

Po pierwsze mamy do czynienia z gromadzeniem przedmiotów, które zwykle nie mają realnej wartości użytkowej albo - nawet jeśli potencjalnie są użyteczne - nie są używane. Celem nie jest korzystanie z nich, tylko posiadanie. Po drugie kluczowa jest trudność w rozstaniu się z tymi przedmiotami. Bardzo często pacjenci mówią: to się może przydać. Ich bliscy nazywają te rzeczy „przydasiami”.

Gdzie przebiega granica między kolekcjonowaniem a zbieractwem?

Kolekcjoner wie, co kolekcjonuje. Potrafi swoją kolekcję uporządkować, opisać, wskazać kryterium wartości. Nawet jeśli ta wartość jest potencjalna albo przyszła, to działanie jest zorganizowane, przemyślane i selektywne. Zbieracz tego nie ma. Działanie jest impulsywne, chaotyczne, bez realnego ładu.

Jak duża jest skala problemu?

Trudno powiedzieć. Porządnym badaniem jest bardzo niewiele. Jedno z amerykańskich sugerowało nawet, że problem może dotyczyć około dwóch procent populacji, co byłoby liczbą ogromną, ale było to jedno badanie, w konkretnym regionie. Wiedzę na temat skali zjawiska mają nie psychiatrzy, lecz pracownicy socjalni, bo to oni najczęściej identyfikują te przypadki, gdyż zbieractwo bywa uciążliwe dla otoczenia.

Jest też zbieractwo zwierząt.

Tak, z ang. animal hoarding. To zjawisko znane i bardzo medialne. Czasem ma podłoże sa-

marytańskie. Niezależnie od motywacji bywa to ogromnie problematyczne dla otoczenia i samych zwierząt.

Zbieractwo wydaje się jednym z najbardziej stygmatyzowanych zaburzeń psychicznych.

Bo jest dalekie od doświadczenia przeciętnego człowieka. Depresję w jakiejś formie znamy wszyscy. Zbieractwa nie. To, czego nie rozumiemy, budzi lęk i odrazę. Stąd etykiety typu „syfiarz”, „brudas”.

Jak rozmawiać z bliskim dotkniętym tym zaburzeniem, żeby nie zerwać relacji?

Mówić o własnych emocjach, nie oskarżać. Powiedzieć: „martwię się”, „boję się”. Unikać gwałtownych interwencji. Metoda małych kroków jest skuteczniejsza niż sanepid, policja i przymus.

Jedna najważniejsza rzecz na koniec?

Nie ignorować wczesnych sygnałów - izolacji, wycofania, rozpadu relacji. Im wcześniej, tym łatwiej pomóc. Jeśli rozmowa staje się niemożliwa, to znaczy, że coś zostało przegapione. PAP

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

2°C
1°C



Imieniny obchodzą:

Dziś
Maria, Łazarz,
Lucjan
Jutro
Eulalia, Damian,
Modest

Jutro

3°C
-3°C



Pojutrze

0°C
-6°C



Barka przechylona w Porcie Zimowym w Toruniu

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

W Porcie Zimowym w Toruniu mocno przechyliła się stara barka „Józef”. Jednostka zaczęła burtą o nabrzeże po naporze kry lodowej i silnym wietrze.

Do zdarzenia doszło w ostatnich dniach, gdy w porcie zgromadziły się grube pola lodu.

„Józef” jeszcze nie tonie

Barka przechyliła się wskutek naporu kry lodowej przy dużym wietrze i zaczęła się burtą. Pracownicy próbowali ją odcepić, ale bez skutku - lód w porcie jest zbyt gruby. Jednostka nie nabrała wody, dlatego najprawdopodobniej zostanie uwolniona dopiero podczas roztopów. - Barka „Józef”, zwana też „Starym Józefem” (ze względu na to, że pływa już nowsza jednostka o tej nazwie) została zbu-



FOT. ADAM WILLMA

Barka pełniła w porcie funkcję magazynu

dowana w latach 60. i użytkowana była głównie w Warszawie - informuje Bogusław Pinkiewicz, rzecznik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku, Wody Polskie. - Jej podstawową funkcją była obsługa odmulającego dźwigu. Służyła też jako kosiarka usuwająca roślinność nadbrzeżną. Wbrew pozorom nigdy nie miała własnego napędu.

Kilka lat temu jednostkę przyciągnięto z Giżycka do Torunia. Nie była już rejestrowana i pełniła w porcie funkcję magazynu. Niebawem zostanie sprzedana na złom.

Ryzykowna odwilż

Obecne oblodzenie Wisły nie budzi większych obaw służb, jednak problem może pojawić się wraz ze wzrostem

temperatur. Duże fragmenty kry mogą piętrzyć się na przęsłach mostów i powodować zator w nurcie rzeki. W takich sytuacjach rośnie poziom wody powyżej przeszkody.

Dlatego lodołamacze pracują nad umożliwieniem swobodnego spływu lodu w dół rzeki.

Od godz. 7 lodołamacze Tygrys, Nerpa, Manat i Foka udrażniały ujście Wisły oraz na wysokości ok. 941 km rzeki, gdzie w nocy nagromadziła się kora. Usunięto nagromadzony lód z ujścia, lecz jednostki pozostały na miejscu, by zapobiec ponownemu spiętrzeniu. Równolegle Puma, Rekin i Narwał kruszą lód w górę rzeki w kierunku Tczewa.

W związku z sytuacją hydrometeorologiczną służby wprowadziły wzmocniony monitoring z użyciem dronów. Obejmuje m.in. odcinki Wisły od Płocka do Wyszogrodu oraz działania lodołamaczy w dole w Wisły. ©

Powoduje wymioty i ostrą biegunkę. Jak toksyna trafiła do mleka dla najmłodszych?

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Na całym świecie wycofywane są produkty dla niemowląt, które mogą zawierać toksyczną substancję. Służby sprawdzają, jak znalazła się w mleku w proszku.

Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa i Żywności potwierdził obecność toksycznej cereulidyny w mleku w proszku, po spożyciu którego niemowlę przeszło ostrą biegunkę.

EFSA podaje, że wycofywanie niektórych partii mleka w proszku rozpoczęło już w grudniu 2025 r. i kontynuowano je w styczniu 2026 r. jako środek zapobiegawczy.

- Wycofanie ma charakter globalny, a produkty sprzedawane są zarówno w Europie, jak i w krajach poza Europą - informuje EFSA.

Jak wysokie jest ryzyko zachorowania?

Główny Inspektor Sanitarny uspokaja, że ryzyko negatywnych skutków dla zdro-



FOT. PIXABAY

Reakcja na toksynę zależy od wieku niemowlęcia. Najbardziej narażone są najmłodsze dzieci

wia dzieci po spożyciu wycofanego mleka jest oceniane jako niskie do umiarkowanego.

- Zależy ono od wieku niemowlęcia, przy czym noworodki i niemowlęta poniżej

szóstego miesiąca życia są bardziej narażone na ciężką chorobę. U młodszych niemowląt toksyna może szybko zaburzać równowagę elektrolitową organizmu (w wyniku uporczywych wymiotów) i prowa-

dzić do powikłań, takich jak odwodnienie - objaśniają lekarze.

Dr Paweł Grzesiowski, Główny Inspektor Sanitarny, mówił w TVP o stwierdzeniu 36 przypadków z objawami zatrucia. - To jest bardzo dużo, ale jeżeli pomyślimy, że miliony dzieci otrzymały w ostatnim czasie te produkty, to jednak zachorowalność nie jest tak wysoka. To też nie jest tak, że każda buteleczka oznacza automatycznie zatrucie. Wiemy, że nie w każdej puszcze jest taka sama ilość tej substancji, ponieważ to nie było skażenie proszku tylko jednego ze składników używanego do produkcji. Są takie produkty, gdzie skażenie tej toksyny jest na tyle niewielkie, że nawet spożycie tego mleka kilkukrotnie nie powoduje objawów.

Powodem jest zanieczyszczenie oleju

- Jak toksyczna substancja znalazła się w mleku dla niemowląt? - chcą wiedzieć rodzice.

- Została wykryta w oleju z kwasem arachidonowym (ARA) używanym do produkcji produktów dla niemowląt i małych dzieci - wyjaśnia GIS. - Aktualnie badane są przyczyny i źródła zanieczyszczenia. Zarówno przedsiębiorcy, jak również właściwe organy nadzoru w Unii Europejskiej, prowadzą dochodzenia w celu zidentyfikowania wszystkich produktów, które mogą stanowić potencjalne ryzyko.

Oddawajcie produkty do sklepu

Inspekcja zapewnia, że jest w stałym kontakcie z dystrybutorami modyfikowanego mleka i śledzi proces wycofania wytypowanych partii oraz dalszy rozwój wydarzeń.

- W ramach postępowania wyjaśniającego wprowadzono dodatkowe kontrole jakości oraz analizy łańcucha dostaw. Przyczyną źródłową okazał się stosowany w niewielkiej ilości składnik pochodzący od zewnętrznego dostawcy, w którym stwierdzono obecność cereulidyny - wyjaśnia Nestle.

- Rodzicom, którzy posiadają wycofane partie produktów w domu, zalecamy, aby nie podawali ich dzieciom i oddali do sklepu, w którym zostały kupione, aby mogli uzyskać zwrot wartości zakupu. Dla usprawnienia procesu zwrotu zalecamy posiadanie paragonu - zaleca Nutricia.

Inne firmy też mogły używać

GIS wzmógł nadzór epidemiologiczny nad przypadkami zatrucia pokarmowych u niemowląt i małych dzieci w Polsce.

- Reagujemy na zgłoszenia konsumentów dotyczące obecności wycofywanych produktów w obrocie handlowym - podaje GIS. - Monitorujemy też informacje z systemu wczesnego ostrzegania o niebezpiecznej żywności i paszach odnośnie źródła zanieczyszczenia. Mamy na uwadze, że zanieczyszczony olej z kwasem arachidonowym (ARA) mógł być używany także do produktów innych firm. ©©

Ścigany znany fotograf zatrzymany w Toruniu

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Policjanci zatrzymali w Toruniu znanego fotografa, poszukiwanego listem gończym. Mężczyzna był skazany prawomocnie za gwałt na młodej kobiecie i od miesięcy ukrywał się.

48-letni Tomasz K. jeszcze kilka lat temu był rozpoznawalną postacią w środowisku show-biznesu i modelingu. Cieszył się popularnością wśród gwiazd oraz osób aspirujących do kariery w branży mody i fotograficznej. Jak ustalili śledczy, wykorzystywał swoją pozycję zawodową, składając młodym kobietom obietnice pomocy w rozwoju kariery.

Do przestępstwa, za które został skazany, doszło podczas spotkania z młodą kobietą w jednym z warszawskich hoteli. Mężczyzna zaprosił ją pod pretekstem wykonania profesjonalnej sesji zdjęciowej. W trakcie spotkania doszło do gwałtu. Pokrzywdzona zgłosiła sprawę policji, co zapoczątkowało postępowanie.

Sąd skazał Tomasza K. na karę 3,5 roku pozbawienia

wolności. Po ogłoszeniu wyroku mężczyzna nie stawiał się do odbycia kary i zerwał kontakt z organami ścigania. W związku z tym 6 maja 2025 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia wydał za nim list gończy.

Od grudnia ubiegłego roku sprawą zajmowali się funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. W toku intensywnych czynności operacyjnych policjanci ustalili, że poszukiwany może przebywać na terenie Torunia.

- Pracujący nad sprawą policjanci ustalili, że 48-latek ukrywa się w jednym z mieszkań w centrum miasta. Mężczyzna praktycznie nie opuszczał lokalu, starając się nie wzbudzać podejrzeń - poinformowała media podinsp. Katarzyna Cisło, rzeczniczka prasowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Zatrzymanie nastąpiło 20 stycznia. Policjanci weszli do mieszkania i zatrzymali poszukiwanego. Po zatrzymaniu Tomasz K. został przewieziony do zakładu karnego, gdzie rozpoczął odbywanie zasądzonej kary 3,5 roku pozbawienia wolności. ©©

Wielkie unijne pieniądze na kanalizację w naszym regionie. Umowy na ponad 60 mln zł podpisane

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Ponad 60 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy trafi do 24 gmin z Kujawsko-Pomorskiego na budowę i modernizację sieci wodociągowej oraz kanalizacyjnych na terenach wiejskich.

To dodatkowa pula pieniędzy dla regionu z programu przeznaczanego na zrównoważoną gospodarkę wodno-ściekową na terenach wiejskich. Jak zaznaczył marszałek Piotr Całbecki, udało się je pozyskać dzięki „dobremu współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które jest dysponentem tego segmentu środków KPO”.

- Dobra woda i kanalizacja na wsi to kwestia cywilizacyjna, kwestia jakości życia - stwierdził Piotr Całbecki podczas uroczystości wręczenia umów w Urzędzie Marszałkowskim. - I choć wiele w tej sprawie już zostało zrobione, to wciąż jest jeszcze sporo do zrobienia.

Kto dostał najwięcej?

Największe wsparcie - 5 mln zł - otrzymała gmina Tuchola.



MIKOŁAJ KURAS KPUM

- Dobra woda i kanalizacja na wsi to kwestia cywilizacyjna, kwestia jakości życia - mówił Piotr Całbecki podczas uroczystości wręczenia umów w Urzędzie Marszałkowskim

Blisko 5 mln zł trafi do gminy Mrocza, ponad 4,9 mln zł do gminy Inowrocław i 4,8 mln zł do gminy Golub-Dobrzyń. Ponad 4 mln zł uzyskała także gmina Włocławek.

W przypadkach wszystkich gmin chodzi o rozbudowę i budowę sieci kanalizacyjnych oraz wodociągowych obejmujących całe miejscowości lub ich większe części.

Kanalizacja na pierwszym miejscu

Większość projektów dotyczy budowy nowych odcinków kanalizacji sanitarnej. Inwesty-

cje zaplanowano m.in. w gminach Obrowo, Fabianki, Chełmno, Mrocza, Zakrzewo, Dobrze i Janowiec Wielkopolski. W Kęsowie oprócz kanalizacji powstaną także przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Część samorządów koncentruje się na wodociągach. W Strzelnie, Kijewie Królewskim i Rogowie planowana jest rozbudowa sieci wodociągowej. W gminie Golub-Dobrzyń przewidziano przebudowę stacji uzdatniania wody.

W kilku projektach oprócz budowy sieci zaplanowano rozwiązania techniczne

usprawniające zarządzanie infrastrukturą. W gminie Lubanie powstanie system teleinformatyczny do zarządzania gospodarką wodno-kanalizacyjną. W Łasinie wprowadzony zostanie system zdalnego odczytu wodomierzy.

Wśród beneficjentów są też samorządy, które kilka dni wcześniej w tym samym miejscu odbierały umowy z regionalnego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza - wtedy na inwestycje energetyczne, transportowe i lokalną infrastrukturę. ©©

Krajowa „dziesiątka” wciąż jest niebezpieczna

Maciej Czerniak
Marta Mikołajska

W ostatnią niedzielę doszło do kolejnego wypadku na DK10 między Bydgoszczą a Toruniem. Zderzyły się cztery samochody. A jaki był cały miniony rok pod względem wypadków w regionie?

Zgłoszenie o wypadku na 295. kilometrze DK10 wpłynęło do strażaków 8 lutego o godz. 12.01. Do zdarzenia doszło w miejscowości Cierpice (powiat toruński). W wypadku uczestniczyły cztery samochody osobowe, którymi podróżowało łącznie siedem osób. Jak przekazał nam mł. asp. Sebastian Dobrzeński z Komendy Miejskiej Policji w Toruniu, ze wstępnych ustaleń wynika, że w wypadku uczestniczyły samochody marki: Opel, kierowany przez 24-latkę, Volkswagena Passat, którym kierował 50-latek, Honda, za kierownicą którego siedział 42-latek, oraz Volkswagena Polo, kierowany przez 25-latkę. Kierowca passata, a także kierowca i pasażerowie hondy zostali przewiezieni do szpitala.

Lepiej niż rok wcześniej

Miniony rok był bezpieczniejszy od poprzedniego na drogach w województwie kujawsko-pomorskim. W 2025 doszło do 792 wypadków, w wyniku których zginęło 101 osób. To o 23 mniej niż w 2024.

W 2025 roku policjanci odnotowali w województwie niemal identyczną liczbę wypadków drogowych, jak w roku poprzedzającym. Dokładnie 792 - to wprawdzie o 3 wypadki więcej względem roku 2024, jednak ze wstępnych danych wynika, że w 2025 roku na kujawsko-pomorskich drogach śmierć poniosło 101 osób, czyli o 23 osoby mniej niż w poprzedzającym go, co daje spadek o 18,5 proc. 863 osoby zostały ranne - to spadek o 42 osoby.

Kujawsko-pomorscy policjanci w 2025 roku przeprowadzili ponad milion badań na zawartość alkoholu w organizmie. To o ponad 214 tysięcy więcej przeprowadzonych badań niż w roku 2024. Ujawnili 6 620 kierujących pod wpływem alkoholu, co w porównaniu z rokiem poprzedzającym stanowi wzrost o 562 osoby - wylicza kom. Remigiusz Rakowski, z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.



W wyniku niedzielnego wypadku na DK10 w Cierpicach, do szpitala przewieziono cztery osoby

Dla tych, którzy stwarzają realne zagrożenie w ruchu drogowym - zaznaczają policjanci - „nie było, nie ma i nie będzie żadnej taryfy ulgowej”. Do takich osób zaliczają się przede wszystkim kierujący przekraczający dozwoloną prędkość.

W 2025 roku policjanci zatrzymali 1 029 piratów drogowych mających w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h więcej niż obowiązujące ograniczenie. To wzrost o 135 osób porównując do 2024 roku - informuje z kolei Kamila Ogonowska z zespołu prasowego bydgoskiej KWP.

Niezależnie od akcji ogólnopolskich, kujawsko-pomorscy policjanci realizują działania kontrolno-prewencyjne na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym, m.in.: „Prędkość”, „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego”, czy „Bezpieczny pieszy”.

„Kluczowym elementem wpływającym na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym jest nie tylko efektywny nadzór na drogach sprawowany przez policjantów, ale również profilaktyka. Dlatego, oprócz sprawowania kontroli, mundurowi

w białych czapkach skupiają swoją uwagę na prowadzeniu działań informacyjno-profilaktycznych, w tym edukacji na rzecz bezpieczeństwa uczestników” - czytamy w podsumowaniu działań policji w 2025 roku.

Efekty naszej akcji #StopŚmierciNaDK10

W grudniu ubiegłego roku rozpoczęliśmy naszą redakcyjną akcję #StopŚmierciNaDK10. Informowaliśmy nie tylko o groźnych zdarzeniach, do których dochodziło na trasie, ale też rozmawialiśmy z ekspertami i zbiegaliśmy opinie na temat tego, jak sprawić, by liczba tragicznych w skutkach wypadków zmalała.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oraz policja uzgodniły, że przy trasie pojawiają się ograniczenia prędkości - szczególnie w miejscach, w których najczęściej dochodziło do wypadków. Dodatkowo mówiono o ustawieniu tablic nakłaniających do ostrożniejszej jazdy.

Nowe znaki postawiono przy wjeździe z autostrady A1 i od strony zachodniej, gdzie kierowcy dojeżdżają do „10” trasy S5. Czy zamieszczona na nich informacja, że to „nie droga zabija,

ale brawura” wpłynęła na zwiększenie bezpieczeństwa? Za ustawieniem takiego oznakowania opowiedzieliśmy się również jako redakcja, czytelnicy - czytamy w podsumowaniu działań policji w 2025 roku.

Wojewoda włączył się w akcję #StopŚmierciNaDK10 i zwołał zespół Wojewody ds. S10, gdzie GDDKiA i policja przedstawiły plany działań - mówi Natalia Szczerbińska, rzeczniczka urzędu wojewódzkiego w Bydgoszczy. Było więcej patroli, dodatkowe oznakowanie, zmiany organizacji ruchu związane z budową. Działania przyniosły efekt, jednak żadne nie zastąpią stosowania się do przepisów i zachowania ostrożności.

W uzgodnieniu z policją wyznaczaliśmy nowe miejsca, strefy w których służby mogą dokonywać kontroli pojazdów - informuje Julian Drob, rzecznik GDDKiA w Bydgoszczy.

Zintensyfikowano też patrole i akcje policyjne. Kilka razy w miesiącu prowadzone są tam działania nakierowane na bezpieczeństwo, między innymi kaskadowy pomiar prędkości oraz badania trzeźwości. Codziennie trasa jest patrolowana - mówi nadkom. Przemysław Słomski z KWP w Bydgoszczy. ©©

Nowe przepisy mocniej uderzają w pijanych kierowców. Konfiskat samochodów będzie jeszcze więcej

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Tylko toruńska policja zabrała już samochody 133 pijanym kierowcom. Potem sądy orzekają konfiskaty takich pojazdów. A będzie tych konfiskat więcej - właśnie weszły w życie surowsze przepisy.

Nie ma miesiąca, by policjanci toruńscy nie zatrzymywali samochodu kilku pijanym za kółkiem.

Bieżący rok zainaugurował pewien 78-latek.

W noc sylwestrową policjanci otrzymali zgłoszenie od świadka, który uniemożliwił dalszą jazdę kierującemu mercedesem na Szosie Chełmińskiej w Toruniu. Wskazany sprawca miał chwilę wcześniej uderzyć w zaparkowanego volkswagena. Policjanci, którzy przybyli na miejsce ustalili, że 78-latek miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Zatrzymali mu samochód - relacjonuje asp. Dominika Bocian, rzeczniczka KMP w Toruniu.



Od 29 stycznia br. obowiązują surowsze przepisy dotyczące między innymi pijanych kierowców oraz konfiskaty pojazdu. Tych na podwójnym gazie niestety nie brakuje

Nowe surowsze prawo

Od 29 stycznia tego roku odnowelizowane przepisy doprecyzowują, kiedy sąd może, a kiedy musi, orzec przepadek pojazdu.

W przepisie tym bardzo istotna jest granica zawartości alkoholu w organizmie sprawcy - co najmniej 1,5 promila we krwi lub 0,75 mg/dm³ w wydychanym powietrzu albo prowadząca do takiego stężenia.

Jeśli kierowca, prowadzący pojazd w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym będzie mieć od 0,5 do 1,5 promila alkoholu we krwi lub jest objęty zakazem prowadzenia pojazdów, sąd będzie mógł zdecydować o przepadku pojazdu. Jeśli będzie natomiast miał powyżej 1,5 promila - sąd będzie miał obowiązek orzec przepadek pojazdu, (chyba że zachodzi wyjątkowy przypadek, uzasad-

niony szczególnymi okolicznościami). Nadto w przypadku kierowców prowadzących pojazd z zawartością alkoholu powyżej 1,5 prom., ograniczona została możliwość orzekania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Na mocy nowych przepisów konfiskata pojazdu grozi też obecnie za notoryczne łamanie sądowego zakazu prowadzenia

pojazdów - razem z dożywotnim zakazem prowadzenia. Oczywiście, nadal samochód traci też kierowca, który np. spowodował wypadek drogowy i uciekł z miejsca zdarzenia.

Wiek nie ma znaczenia

Prawo o konfiskowaniu pojazdów pijanym kierowcom obowiązuje od marca 2024 roku. Od tego czasu funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Toruniu zatrzymali już samochody 133 kierowcom! Potem takie sprawy wędrują do sądu i to on decyduje o przepadku pojazdu. W gronie 133 kierowców byli już praktycznie wszyscy; pełen przekrój: ludzie bardzo młodzi, ale i wiekowi, jeżdżący wysłużonymi autami, ale i luksusowymi markami, mężczyźni i kobiety.

W styczniu samochody zatrzymano kolejnym osobom na podwójnym gazie. Jako jeden z pierwszych wpadł senior - już w Nowy Rok. To ten 78-latek z mercedesa, którego przypadek opisujemy na wstępie.

17 stycznia z przy ul. Polnej w Toruniu zatrzymany został kierowca kierujący audi. Ten 48-latek w trakcie policyjnej kontroli

miał 1,68 promila alkoholu w organizmie - przekazuje asp. Dominika Bocian.

24 stycznia wpadł natomiast pijany kierowca w Grębocinie. Tutaj kierujący volkswagensem 38-latek w trakcie policyjnej kontroli miał 1,74 promila alkoholu w organizmie. Jemu także funkcjonariusze zabrali samochód.

Każdy nietrzeźwy kierujący to potencjalne zagrożenie na drodze. Alkohol znacząco obniża koncentrację, refleks oraz zdolność do podejmowania właściwych decyzji, co w ruchu drogowym może prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń - podkreśla asp. Dominika Bocian.

Od 29 stycznia br. w przypadku, gdy pojazd kierowany przez pijanego kierowcę nie był jego własnością nadal jego przepadek nie orzeka się, ale zamiast dotąd stosowanego obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa jego równowartości wprowadzono inne rozwiązanie. To natomiast na rzecz Skarbu Państwa w wysokości od 5000 do 500 000 zł. To powinno usprawnić pracę sądom. ©©

Młoda matka oskarżona o wyłudzenie zasiłku z ZUS-u. Sąd w Toruniu stanął po jej stronie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

ZUS zarzucił ciężarnej fryzjerce z Torunia fikcyjne zatrudnienie, by wyłudzić zasiłek macierzyński. Młoda mama wygrała w sądzie, ale pieniędzy cały czas nie zobaczyła.

Fryzjerstwo to pasja całej rodziny pani Romy z Torunia. Fryzjerką jest jej mama i siostry, fryzjerstwo pokochała i ona. Zanim zaszła w ciążę była osobą bezrobotną, zarejestrowaną w PUP. I to urząd pracy właśnie skierował ją na staż do fryzjerskiego salonu siostry.

Umowa zawarta przez PUP z właścicielką salonu mówiła, że po zakończeniu stażu obojętnie musi zatrudnić panią Romę przynajmniej na 3 miesiące. Tak też się stało - młoda kobieta przeszła ze stażu do pracy na umowie o pracę. Była już wtedy w ciąży, ale czuła się dobrze i autentycznie pracowała.

- Ciążyła to przecież nie choroba, wiele kobiet w jej trakcie



Adwokat Aleksandra Chołub mówi, że sprawa fryzjerki należała do najbardziej bulwersujących w jej praktyce

pracuje, dopóki może, co dostrzegł zresztą także i sąd - podkreśla adwokat Aleksandra Chołub, która reprezentowała panią Romę.

Po jakimś czasie jednak ginekolog podczas kontrolnej wizyty stwierdził u pani Romy niebezpieczne skrócenia szyjki macicy i wystawił jej zwolnienie chorobowe. I tak zaczęła się cała ta afera. ZUS w Toruniu stwierdził, że pani Roma zatrudniona została fikcyjnie -

w celu wyłudzenia świadczeń. I wydał decyzję o odebraniu jej prawa do ubezpieczenia (zdrowotnego, społecznego, emerytalnego, powypadkowego).

Była praca, nie fikcja

W sądzie prawnicy ZUS dowodzili najpierw, że pani Roma de facto w salonie fryzjerskim nie pracowała. Te argumenty udało się zbić nie tylko dzięki dokumentom takim jak podpisywane listy płac, ale i po pro-

stu zeznaniom wiarygodnych świadków.

Potem ZUS usiłował dowiedzieć, że salon fryzjerski nie miał żadnej „potrzeby gospodarskiej”, by zatrudniać panią Romę i że był to rodzaj nieuczciwej umowy między siostrami. Ten argument także upadł na sali sądowej. Właścicielka salonu w tamtym okresie cierpiała na zwyrodnienie kręgosłupa i pracownik był jej niezbędny.

- Wybór siostry był w tej sytuacji naturalnym - stwierdziła sędzia Danuta Domańska z IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Toruniu.

Ostatecznie fryzjerka cały proces wygrała i prawo do ubezpieczenia odzyskała.

- Ubezpieczona rzeczywiście (a nie fikcyjnie-red.) wykonywała w salonie pracę na mocy zwartej umowy - podkreśliła uzasadniając wyrok sędzia Domańska. - Była widywana przez klientów salonu w całym spornym okresie.

- Wiele już spraw ZUS-owskich klientom prowadzi-

łam, ale ta należy do najbardziej bulwersujących w mojej praktyce. Moja klientka, młoda mama, silnie przeżyła cały proces i przypłaciła go ogromnym stresem. Wszystkie dokumenty jednak i zeznania świadków potwierdziły, że nie było w jej przypadku żadnego fikcyjnego zatrudnienia. Po ogłoszeniu korzystnego wyroku obie miałyśmy w oczach łzy ze szczęścia - nie kryje adwokat Aleksandra Chołub z Torunia, która także jest mamą małego dziecka, więc sprawa była jej tym bliższa.

To jednak nie wszystko. Sędzia wskazała też, że salon miał autentyczną potrzebę zatrudnienia wtedy fryzjera, a poza tym zawarcie umowy o pracę z panią Romą było wymogiem ze strony PUP po zakończeniu stażu. Wreszcie kwesta najistotniejsza. Sędzia powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego w podobnych sprawach. A to wskazuje, że jeśli kobieta w ciąży zawiera umowę o pracę w trosce o swój (i dziecka) przyszły los, czyli także dostęp do świad-

czeń zdrowotnych, społecznych etc., a pracę faktycznie wykonuje, to nie robi niczego złego. Nie jest to żadne obchodzenie prawa!

ZUS nie miał dowodów

- W realiach niniejszej sprawy ubezpieczona w związku z zawarciem w dniu 8 października 2024 r. umowy o pracę z M. S. rzeczywiście podjęła zatrudnienie na powierzonym jej stanowisku i do dnia przejścia na zwolnienie lekarskie wykonywała obowiązki pracownice. Potwierdzili to świadkowie, którzy korzystają z usług płatnika składek (salonu fryzjerskiego-red.), siostra, a także sama zainteresowana i ubezpieczona konsekwentnie prezentowały takie stanowisko w toku całego postępowania. Organ rentowy (ZUS) nie przedstawił dowodów na poparcie tezy, iż rzeczona umowa o pracę została zawarta dla pozorów - wskazała uzasadniając wyrok sędzia Danuta Domańska.

PS Imię fryzjerki zostało w tekście zmienione. ©©

Bydgoski lekarz przed sądem. W tle leki opioidowe wypisywane bez wiedzy pacjentów

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Bydgoski lekarz Marcin W. zdecydował, że dobrowolnie podda się karze. Sąd na to przystał, ale wyrok jeszcze nie zapadł. To też nie koniec sprawy całej grupy przestępczej.

Finał sprawy Marcina W. miał nastąpić 29 stycznia w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Mężczyzna wcześniej wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze, bez przeprowadzenia procesu karnego.

Mężczyzna został doprowadzony do sali rozpraw przez policjantów wydziału konwojowego, którzy dowieźli go z aresztu śledczego.

O tej sprawie informowaliśmy już w październiku. Prokuratura Krajowa potwierdziła wtedy informację o tym, że do sprawy dużej zorganizowanej grupy przestępczej został również zatrzymany i przesłuchany bydgoski lekarz, ortopeda.

Sprawa w bydgoskim sądzie odbyła się w formie posiedzenia, a nie rozprawy, dlatego udział publiczności i mediów nie był możliwy. Jak nieoficjal-

nie ustaliliśmy, z powodów formalnych, sąd nie wydał jeszcze orzeczenia kończącego postępowanie. Ogłoszono przerwę do 25 lutego.

Marcin W. - jak informowała prokuratura - miał wypisywać recepty na leki opioidowe na nazwiska swoich pacjentów, ale bez ich wiedzy. Substancje działające psychoaktywnie były następnie pozyskiwane przez członków grupy, którzy sprzedawali leki poza granicami kraju - z wielokrotną przebitką.

- Podejrzany przyznał się do popełnionych czynów i wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze - potwierdza prok. Anna Adamiak, z biura rzecznika prasowego Prokuratury Krajowej.

Opioidowy gang

Sprawę grupy przestępczej nadzoruje Podkarpacki Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Rzeszowie. Wszystkich podejrzanych w tej sprawie jest siedmiu. W toku postępowania przygotowawczego ustalono, że Krzysztof M. wspólnie z Rafałem S. zajmowali się nabywaniem, przemytem oraz dalszą dystrybucją środków



Marcin W. zgodził się dobrowolnie poddać karze. Został doprowadzony do sali rozpraw w asyście policjantów

odurzających na terenie Polski i Szwecji. W tym celu wyszukiwali osoby, które za stosowne wynagrodzenie podejmowali z nimi współpracę w tym zakresie.

Po wypisaniu partii leków przez W., członkowie grupy: Rafał S., Natalia R., Marcin S. i Artur P. mieli realizować recepty w aptekach na terenie kraju.

- Po dokonaniu wykupu większej ilości leków Krzysztof

M. wspólnie z Rafałem S. organizowali przemyt części leków na terytorium Szwecji, zaś część sprzedawali stałemu odbiorcy w Warszawie. Na terenie Szwecji dalszą dystrybucją środków odurzających zajmują się osoby zamieszkujące na terytorium tego państwa - informuje prok. Calów-Jaszewska z Prokuratury Krajowej.

Poszukiwany Marcin S.

Za kratami przebywają jeszcze Krzysztof M. i Rafał S. Natomiast wobec Natalii R. i Artura P. sąd zastosował dozór policji, zakaz opuszczania kraju i poręczenie majątkowe. Do tej pory nie udało się jeść zatrzymać Marcina S., którego jako współuczestniczącego w grupie wskazali pozostali koledzy. Mężczyzna ukrywa się i jest poszukiwany listem gończym. Do sprawy zabezpieczono przestępczy majątek o wartości ponad prawie 56 tysięcy złotych i ponad 6 tysięcy euro. Zajęto też Audi Q7 warte 110 tysięcy złotych. Ustanowiono również hipotekę przymusową do kwoty 130 tysięcy złotych na nieruchomości. Prokuratorskie śledztwo w tej sprawie zostało przedłużone do grudnia tego roku. ©©

Obcokrajowcy pracowali bez pozwolenia w piekarni i przetwórstwie warzyw

Dariusz Nawrocki
dariusz.nawrocki@polskapress.pl

Straż Graniczna przeprowadziła kontrole legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców w Toruniu i Chełmnie. W wyniku działań zatrzymano łącznie 30 obcokrajowców.

Pierwsza z przeprowadzonych kontroli miała miejsce 2 lutego w jednej z piekarni działających na terenie Chełmna. Funkcjonariusze Straży Granicznej ujawnili tam siedmiu cudzoziemców wykonujących pracę bez wymagalnych dokumentów. Wśród zatrzymanych znajdowało się trzech obywateli Sri Lanki, dwóch obywateli Nepalu oraz dwóch obywateli Indii.

Podczas czynności kontrolnych ustalono, że osoby te nie posiadały stosownych zezwoleń na pracę ani zawartych umów regulujących ich zatrudnienie. Druga kontrola odbyła się w Toruniu i objęła przedsiębiorstwo zajmujące się przetwórstwem owoców i warzyw. W trakcie działań funkcjonariusze ujawnili aż 23 cudzoziemców, którzy również wykony-

wali pracę bez wymaganych zezwoleń. W tej grupie znalazło się 11 obywateli Kolumbii oraz 12 obywateli Indonezji.

Podobnie jak w przypadku kontroli w Chełmnie, osoby te nie dysponowały dokumentami uprawniającymi do legalnego zatrudnienia.

- W toku prowadzonych czynności ustalono, że cudzoziemcy naruszyli cel i warunki pobytu na terytorium RP, a także nie posiadali środków finansowych niezbędnych do pokrycia kosztów pobytu w Polsce. Wobec wszystkich osób wszczęto procedury administracyjne zakończone wydaniem decyzji o zobowiązaniu do powrotu, z 30-dniowym terminem dobrowolnego opuszczenia terytorium RP oraz rocznym zakazem ponownego wjazdu do państw strefy Schengen - relacjonuje Dagmara Bielec z Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Od początku roku funkcjonariusze Straży Granicznej w Bydgoszczy przeprowadzili 95 kontroli, w wyniku których wykryto 54 osoby naruszające przepisy pobytowe obowiązujące w Polsce. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Ludzkie szczątki w żwirowni

Policja i prokuratura badają pochodzenie ludzkich kości, które odnaleziono na terenie żwirowni w miejscowości Młyny koło Buska-Zdroju (Świętokrzyskie). Zgłoszenie o odnalezieniu ludzkich szczątków na terenie kopalni kruszywa wpłynęło do służb we wtorek w nocy. Kości zauważył pracownik żwirowni, który o znalezisku powiadomił kierownictwo zakładu.

Aspirant sztabowy Tomasz Piwowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju, poinformo-

wał w środę, że na miejscu pracują policjanci pod nadzorem prokuratora, zabezpieczając obszar znaleziska. Zabezpieczone elementy zostaną poddane specjalistycznej ekspertyzie. Biegły ma ocenić, z jakiego okresu pochodzą szczątki.

Dochodzenie w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Busku-Zdroju. Śledczy nie wykluczają, że odnalezione w żwirowni szczątki mogą pochodzić z XIX w. i zostały przywiezione na teren zakładu kilkanaście miesięcy temu. PAP

MAZOWIECKIE

Zderzenie dwóch autokarów



FOT. MATERIAŁ PRASOWY POLICJI

W środę rano w okolicach wsi Krocze w gminie Załuski (powiat płoński) na drodze lokalnej wzdłuż trasy S7 doszło do wypadku z udziałem dwóch autokarów. Pojazdami podróżowało około 65 pasażerów. Dziesięcioro z nich trafiło do szpitala. Kilku osobom udzielono pomocy na miejscu.

ZDROWIE

30 minut biegu nie „spali” pączka

Przeliczniki typu „30 minut biegu za pączka” są mylące i utrwalają szkodliwy model myślenia o aktywności fizycznej jako karze za jedzenie – ostrzegają w związku z tłustym czwartkiem naukowcy Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Średni pączek (ok. 80 g) dostarcza 250-400 kcal, zawiera znaczną ilość cukrów prostych i tłuszczów przy nie-

wielkiej ilości błonnika. Taka kompozycja sprzyja gwałtownemu wzrostowi glukozy i insuliny, co czasowo hamuje spalanie tłuszczu. Zdaniem ekspertów kluczowe jest więc nie to, „ile spalimy”, lecz jak wpłyniemy na gospodarkę hormonalną i glikemię w ciągu całego dnia. Naukowcy rekomendują krótką aktywność po posiłku. PAP

ŚLĄSK

Dziś wśród załogi Jastrzębskiej Spółki Węglowej odbędzie się referendum dot. projektu porozumienia zawieszającego część świadczeń pracowniczych. JSW akcentuje, że uzgodnione 6 lutego porozumienie zawieszające jest częścią szerokiego planu restrukturyzacji, którego celem jest poprawa sytuacji finansowej JSW i zabezpieczenie przyszłości spółki wobec trudnych warunków rynkowych.

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Władysław Kosiniak-Kamysz przekazał w środę, że rząd przyjął projekt ustawy wdrażającej program SAFE. Teraz czas na sprawne prace w Sejmie i podpis prezydenta.

O przyjęciu przez rząd projektu ustawy wdrażającej program SAFE poinformował na platformie X szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz: „Rząd przyjął ustawę wdrażającą SAFE. Wbrew wszystkim, którzy źle życzyli Polsce, udało się ten projekt doprowadzić do tego etapu. Pierwsze środki mogą popłynąć już w marcu” – napisał szef MON.

Na środowej konferencji dotyczącej wdrożenia programu SAFE, szef MON zwrócił uwagę, że ten, jak podkreślił, pierwszy w historii Unii Europejskiej fundusz obronny, jest pomysłem Polski. – Polska, idąc do prezydencji, sprawując ją w pierwszej połowie (ubiegłego) roku, powiedziała wyraźnie: obronność, bezpieczeństwo na pierwszym miejscu – powiedział.

Premier Donald Tusk ocenił przed środowym posiedzeniem rządu, że program SAFE stał się przedmiotem „niepotrzebnej i szkodliwej konfrontacji politycznej” między rządem a opozycją i prezydentem Karolem Nawrockim. – Ja nie mam żadnych wątpliwości, to



FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNIAK

Podczas środowego posiedzenia rząd przyjął projekt ustawy wdrażającej program SAFE

zresztą widać wyraźnie z komunikatów, które płyną i z ław opozycji, i z Pałacu Prezydenckiego, że nasi oponenci chcieliby ten projekt wyrzucić – ocenił Tusk.

W jego ocenie takie działania to „nie jest tylko głupota albo tylko zła wola, tylko wewnętrzna walka polityczna”. – To jest próba destabilizacji całej Europy, to jest próba ograniczenia roli Polski w Unii Europejskiej. Gdzieś tam w tle,

”

Dyskusje i napięcia wokół Narodowego Banku Polskiego są źle odbierane przez rynki finansowe, za co płacą podatnicy

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

sami przemysłu zbrojeniowego w innych państwach”, są według niego „absolutnie niedopuszczalne”.

Program unijnych pożyczek na obronność w ramach programu SAFE był również jednym z tematów zwołanej przez prezydenta Karola Nawrockiego Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Tusk podkreślił, że pożyczki z SAFE są dla Polski tańsze niż jakiekolwiek inne dostępne formy pożyczki. – Gwarantuję to szybkie i masowe wydatki na polską obronność – mówił premier, podkreślając, że 8 proc. tych pieniędzy trafi do polskich producentów.

– Chcemy mieć pełną kontrolę nad tym, co kupujemy, co będziemy chcieli w danym momencie wykorzystać – i do tego będą także służyły pieniądze z programu SAFE. Nikt nas z tej drogi nie zawróci – powiedział Tusk.

Instrument SAFE to program, który ma na celu wzmocnienie obronności państw członkowskich UE; przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia – m.in. w postaci nisko oprocentowanych pożyczek – przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego, zwłaszcza produkowanego w Europie. Polska złożyła wniosek o dofinansowanie na kwotę 43,7 mld euro, będąc tym samym największym beneficjentem tego programu pożyczkowego. PAP

Więcej pieniędzy na podręczniki? Koalicja poparła projekt nowelizacji dotyczący podręczników szkolnych

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

KO, PSL, Polska 2050 i Lewica poparły projekt nowelizacji, zgodnie z którym zwiększone zostaną środki na zakup podręczników i ćwiczeń dla uczniów szkół podstawowych.

W środę w Sejmie przeprowadzono drugie czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty

oraz ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Podczas debaty nie zgłoszono poprawek do projektu.

Posłowie KO, PSL, Polska 2050 i Lewicy w swoich wystąpieniach podkreślali, że projekt zawiera konieczne zmiany. Krystyna Szumilas (KO) zaapelowała o jego szybkie i rzetelne procedowanie. Posłowie koalicji rządzącej mówili też, że dzięki podniesieniu kwoty dotacji podręcznikowej szkoły dostaną więcej środków na za-

kup podręczników dla uczniów, dzięki czemu będą miały możliwość większego wyboru spośród oferowanych przez wydawców. Szumilas zaznaczyła, że środki z dotacji są przeznaczone nie tylko na zakup nowych podręczników dla roczników, które jesienią mają objąć reforma edukacji, ale też na podręczniki dla pozostałych.

Sławomir Skwarek (PiS) zauważył, że projekt ustawy zawiera zapisy, które znajdowały się w nowelizacji ustawy Prawo

oświatowe, która została zawetowana przez prezydenta. – Zgadza się, że szkoły powinny wybierać najlepsze podręczniki (...). Nie mamy wątpliwości, że kwoty dotacji na podręczniki powinny wzrosnąć, i to co najmniej rok wcześniej – dodał. Odnosił się też do kwoty, jaką obecnie otrzymuje recenzent podręcznika. – 1600 złotych brutto to mało, żeby nie powiedzieć, bardzo mało – ocenił Skwarek. PAP

Narzeczona Micka Jaggera została zaatakowana w londyńskim klubie

Kazimierz Sikorski
Londyn

Partnerka lidera The Rolling Stones, Micka Jaggera, Melanie Hamrick, mówi, że jest „wstrząśnięta, smutna i zalamana” po ataku na nią dwóch osób w prywatnym klubie w londyńskim Mayfair.

Partnerka Jaggera mówiła, że zaatakowały ją dwie osoby. Nie podała, kim byli napastnicy, ani czy doznała jakichś obrażeń.

W środę napisała na Instagramie: „Niezwykle trudno mi się tym podzielić, ale zostałam zaatakowana fizycznie w Annabels Mayfair. Jestem wdzięczna moim przyjaciółom za to, że mnie chronili. Dwie osoby złapały mnie od tyłu i dziękuję Bogu za dobrych ludzi, którzy

stanęli na wysokości zadania i mi pomogli. Jestem smutna i zrozpaczona, że ludzie mogą się tak traktować”.

Melanie poznała Micka na koncercie Rolling Stonesów w Tokio w 2014 roku. Była wtedy w trasie koncertowej z American Ballet Theatre, a Mick zaprosił ją na kolację.

Według doniesień ich związek zakończył się w marcu 2014 r., gdy zmarła była dziewczyna Jaggera, L'Wren Scott, jednak później odnowili romans. Para dzieli rezydencję w Chelsea i mieszka tam z synem Deveraux, który urodził się w 2016 r. Deveraux jest najmłodszym z ośmiorga dzieci Jaggera.

Mick Jagger ma ośmiorgo dzieci z pięcioma różnymi kobietami.



Mick Jagger i Melanie Hamrick tworzą parę od 2014 roku. Para ma ośmioletniego syna

Przerażająca strzelanina w szkole. Kanada w szoku

Kazimierz Sikorski
Ottawa

Dziesięć osób nie żyje w wyniku strzelaniny, do której doszło we wtorek w szkole w Tumbler Ridge w północno-wschodniej części prowincji Kolumbia Brytyjska.

Kanadyjska Królewska Policja Konna poinformowała, że ok. 13.20 lokalnego czasu (około 22.30 czasu polskiego) otrzymała zgłoszenie o strzelaninie w szkole średniej w Tumbler Ridge. O niebezpieczeństwie poinformowano okolicznych mieszkańców i policja wkroczyła na teren szkoły.

Policjanci natrafili na terenie szkoły na kilkudziesięciu rannych i siedem zwłok, wśród nich było ciało sprawcy strzelaniny. Ośma osoba zmarła podczas transportu do szpitala. Dwie

kolejne osoby znaleziono w domu, który policja uważa za powiązany z atakiem. Śledczy zidentyfikowali podejrzaną o masakerę, ale nie ujawnili jej nazwiska, a motyw ataku pozostaje niejasny.

Premier Kanady Mark Carney oświadczył, że jest zdruzgotany strzelaniną w Tumbler Ridge.

„Łączę się z Kanadyjczykami w żalobie z tymi, których życie zmieniło się nieodwracalnie, i wyrażam wdzięczność za odwagę ratowników, którzy ryzykowali życie, aby chronić współobywateli” - napisał.

Premier Kolumbii Brytyjskiej David Eby nazwał wydarzenie „niewyobrażalną tragedią”. „Wiem, że to sprawia, że wszyscy powinniśmy mocniej przytulić nasze dzieci” - mówił. „Proszę mieszkańców Kolumbii Brytyjskiej, aby zaopiekowali się mieszkańcami Tumbler Ridge”. PAP

Zelenski może jeszcze dużo wygrać na presji Trumpa

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Prezydent Ukrainy zamierza 24 lutego, w czwartą rocznicę pełnoskalowej inwazji Rosji, ogłosić plan wyborów prezydenckich i referendum w sprawie porozumienia pokojowego - podał w środę „Financial Times”.

Kijów podjął tę decyzję pod presją administracji prezydenta USA Donalda Trumpa, która zażądała przeprowadzenia obu głosowań do 15 maja i zakończenia rozmów pokojowych z Rosją do lata, zauważyli rozmówcy „FT”.

Ze swojej strony Zełenski i jego zespół dali do zrozumienia stronie amerykańskiej, że są gotowi przeprowadzić wybory i referendum w „niezwykle krótkim terminie”, pomimo trudności związanych z wojną. W ten sposób Kijów zamierza przekonać Trumpa, że to nie Ukraina opóźnia zawarcie porozumienia pokojowego, wyjaśniają źródła gazety.

Jednocześnie, jak zauważył jeden z zachodnich urzędników, „Ukraińcy są głęboko przekonani, że wszystko to musi być związane z reelekcją Zełenskiego”.

To dlatego Trumpowi się spieszy

Ukraiński prezydent powiedział wcześniej, że Stany Zjednoczone zaproponowały Kijo-



Władze Ukrainy przygotowują się do przeprowadzenia wyborów prezydenckich i referendum

wowi zakończenie wojny do czerwca, ponieważ po tym czasie Białe Dom skupi się na wyborach uzupełniających w USA, które mają się odbyć pod koniec jesieni. - Chcą jasnego harmonogramu - podkreślił Zełenski.

Ostatnie wybory prezydenckie w Ukrainie odbyły się w 2019 roku. Nowe głosowanie powinno się odbyć w marcu 2024 roku, ale z powodu obowiązującego w kraju stanu wojennego zostało przełożone na czas nieokreślony. Co trzy

miesiące Zełenski przedłuża stan wojenny. Obecnie obowiązuje on do 4 maja 2026 roku.

O losie Donbasu zdecyduje referendum

Zełenski oświadczył również, że nie można oddać Rosji nieokupowanej części Donbasu, czego domaga się Władimir Putin w celu zakończenia wojny. Zaproponował poddanie porozumienia pokojowego w tej sprawie pod referendum, aby zapewnić mu poparcie społeczne.

Ostatnie wybory prezydenckie w Ukrainie odbyły się w 2019 roku. Nowe głosowanie powinno się odbyć w marcu 2024 roku

Ukraiński przywódca zazna- czył, że bez referendum ani on jako prezydent, ani parlament nie mogą podjąć decyzji w sprawie terytoriów, ponieważ jest to bezpośrednio zabronione przez ustawodawstwo kraju. Dodał jednak, że 87 proc. Ukraińców popiera jak najszybsze zawarcie pokoju, ale 85 proc. jest „przeciwko opuszczeniu wschodu”. - Oznacza to, że wszyscy chcą pokoju, ale sprawiedliwego pokoju - podkreślił Zełenski.

Plan Zełenskiego

Jakie są cele Zełenskiego? Dać Trumpowi to, czego ten chce przed wyborami uzupełniającymi: pokój na Ukrainie. A przynajmniej przekonać prezydenta USA, że Kijów zrobił wszystko, czego Trump chciał. Po drugie, wygrać wybory - szybkie zorganizowanie głosowania w warunkach wojennych faworyzuje zdecydowanie obecnego prezydenta. Po trzecie, umyć ręce w sprawie Donbasu. Jeśli większość Ukraińców powie „nie” oddaniu terytorium Rosjanom, Zełenski będzie mógł powiedzieć, że nic więcej z tym się nie da zrobić - bo tak mówi konstytucja.

Wywiad Estonii alarmuje: Rosja tworzy jednostki dronów w całych siłach zbrojnych

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Władze rosyjskie rozpoczęły tworzenie jednostek dronów we wszystkich rodzajach i na wszystkich szczeblach sił zbrojnych - twierdzi estońska służba wywiadu zagranicznego.

Rosja tworzy jednostki bezzałogowe we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i przypisuje im zadania bojowe i wsparcia bojowego, zgodnie z zasadą „armii masowej”. Utworzenie specjalnych jednostek bezzałogowych wynika prawie na pewno z doświadczeń zdobytych podczas wojny na Ukrainie - pisze estoński wywiad w swoim nowo opublikowanym roczniku.

Oczekuje się, że trwająca re-forma wojskowa w Rosji doprowadzi do powstania około 190



„Dronizacja” rosyjskiej armii to masowy proces

batalionów systemów bezzałogowych, z których większość będzie składać się z jednostek UAV działających w ramach sił lądowych, sił powietrznych i piechoty morskiej - uważają analitycy estońskiej Służby Wywiadu Zagranicznego.

Agencja podkreśla, że w przypadku konfliktu z Rosją zaatakowane państwo musi być przygotowane do walki z przeciwnikiem wykorzystującym dużą liczbę systemów bezzałogowych na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym na lądzie, w powietrzu i na morzu, jednocześnie na całym terytorium.

Okazuje się, że również rosyjska marynarka wojenna tworzy jednostki bezzałogowych statków powierzchniowych (USV) przeznaczonych do ataków. Takie jednostki powstają we wszystkich Flotach (Północnej, Bałtyckiej, Czarnomorskiej, Pacyfiku), jak i we Flotylli Kaspijskiej. Z kolei w ramach sił powietrznych i kosmicznych brygada bezzałogowych statków powietrznych GROM Kaskad jest jedną tego rodzaju jednostką

w Rosji pod względem roli i statusu.

We Flocie Bałtyckiej utworzono pułk bezzałogowych okrętów uderzeniowych oraz pułk bezzałogowych statków powietrznych pod bezpośrednim dowództwem Leningradzkiego Okręgu Wojskowego. Jednostki te są obecnie kompletowane, uzbrajane i wyposażane - zauważa estoński wywiad.

W najbliższych latach Flota Bałtycka prawdopodobnie utworzy również pułk bezzałogowych statków powietrznych, a bataliony bezzałogowych statków powietrznych mają zostać utworzone w dywizjach 6. Armii. Jednostki te zwiększą istniejące możliwości Rosji w zakresie wywiadu, uderzeń morskich, ostrzału pośredniego i precyzyjnych uderzeń w bezpośrednim sąsiedztwie Estonii.

Grudziądz

Diżurn reporter - tel. 697 770 303 (10-14)

Pożar zabrał im dom. Możemy pomóc

Łukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

Ogień strawił nie tylko cały dobytek pięcioosobowej rodziny ze Świecia, ale pochłoniął też życie ukochanych zwierzątek. Ruszyła zbiórka na odbudowę domu.

Rodzina wróciła z obozu sportowego i zobaczyła, że ich dom przy ul. Brzegowej w Świeciu płonie. Ogień błyskawicznie się rozprzestrzenił, co ułatwiła drewniana konstrukcja budynku. Mimo sprawnej akcji strażaków, niewiele dało się zrobić - dom nadaje się już tylko do rozbioru.

Rodzice i dzieci - 12-letnia córka oraz dwóch synów w wieku 8 i 6 lat - zostali z niczym. W pożarze stracili nie tylko swój dom - ogień pochłoniął meble, ubrania, sprzęty domowe, dokumenty oraz pamiątki rodzinne. Dodatkową traumą dla dzieci była śmierć ukochanego psa i kota, które były częścią rodziny.

Ruszyła zbiórka na odbudowę

W odpowiedzi na tragedię, krewni rodziny uruchomili

zbiórkę publiczną w serwisie Zrzutka.pl pod hasłem „Pożar zabrał wszystko - pomóżmy im zacząć od nowa”. Inicjatywa ma na celu zgromadzenie środków na odbudowę domu, zakup niezbędnych ubrań, przedmiotów codziennego użytku oraz wyprawk szkolnych dla dzieci.

Rodzina pogorzalców lubiana wśród lokalnej społeczności

Właściciel spalonego domu jest znany lokalnie jako trener młodzieżowej drużyny piłkarskiej Wdy Świecie. Od lat angażuje się w pracę z dziećmi i młodzieżą, ucząc ich zasad fair play oraz współpracy w zespole. Jego żona z kolei jest opisywana przez znajomych jako osoba pracowita i oddana rodzinie.

Organizatorzy zbiórki podkreślają, że nawet najmniejsze wsparcie ma ogromne znaczenie dla rodziny, która w jednej chwili straciła wszystko, co miała. Każda wpłata jest też ważnym sygnałem solidarności i przypomnieniem, że mieszkańcy nie są pozostawieni sami sobie w obliczu tragedii.

Od momentu uruchomienia internetowej zbiórki zebrano ponad 80 tys. zł. ©©

Choć za oknem zima, szykujemy się do Wiosny... Teatralnej!

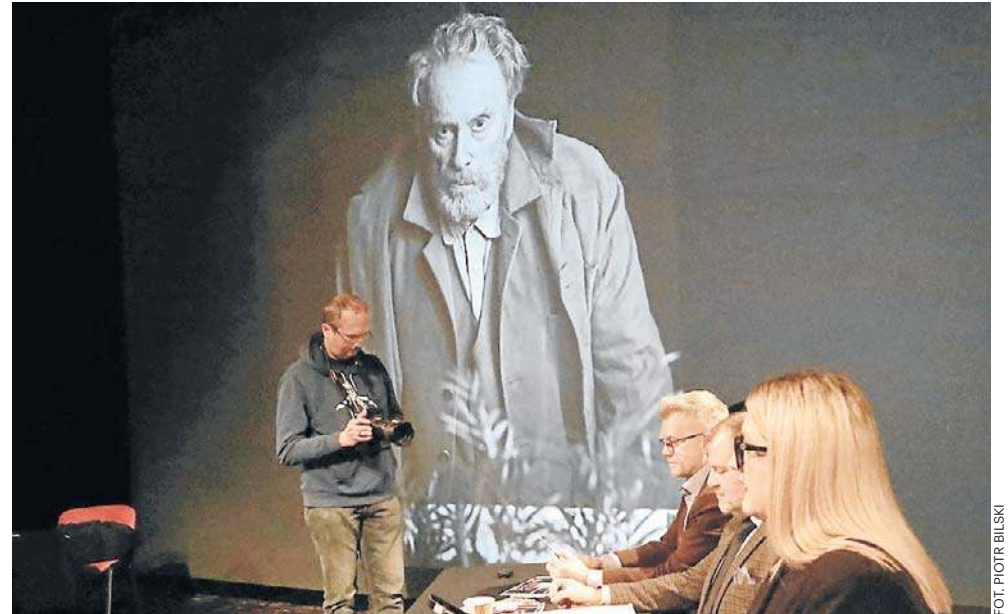
Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Hasłem przewodnim będą „Ikony”. A zatem na scenie zobaczymy m.in. Krystynę Jandę, Daniela Olbrychskiego. Usłyszymy też piosenki Mieczysława Fogga. Będzie też coś dla najmłodszych widzów.

Festiwal „Wiosna Teatralna” to od lat sztandarowa impreza w Grudziądzu. Już niebawem rozpocznie się jej kolejna odsłona. Tym razem na scenie zobaczymy najlepszych aktorów scen teatralnych. - Myślę, że słowo „ikony” będzie odmiennie przez wszystkie przypadki - zachęca Ewelina Dąbrowska z Centrum Kultury Teatr, która jest twórczynią repertuaru. - Zapraszamy do świata, w którym to, co znane, staje się odkrywane na nowo.

I tak tradycyjnie festiwal rozpocznie się Przedwiośnią z dwoma propozycjami dla najmłodszych oraz jedną dla dorosłych:

- 1 marca: „Król Maciuś” spektakl muzyczny dla dzieci, który wystawi o godz. 10 - O! Teatr. Bilety są po 20 i 30 zł
- 1 marca: Mam to wszystko w Standupie- Maciej Stuh o godz. 15 i 18. Bilety są po 80, 110 i 140 zł
- 7 marca: „Palce lizać, czyli wybuchowy deser” spektakl dla dzieci Teatru Capitol. Początek o godz. 16. Bilety są po 35 i 45 zł.



FOT. PIOTR BILSKI

W ramach Wiosny Teatralnej zobaczymy sześć spektakli i wysłuchamy koncertu

Grudziądzka Wiosna Teatralna wystartuje 14 marca. Zobaczymy spektakl „Kariera Nikodema Dyźmy” Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. Bilety są po 50 i 60 zł.

Kolejna sobota, 21 marca, to spektakl z koncertem „Ciechowski. W lustrze”. Bilety są po 50 i 60 zł.

Bilety na wybrane spektakle w ramach Grudziądzkiej Wiosny Teatralnej będzie można kupować od 23 lutego

Petrada! Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, 28 marca, zobaczymy „May Way” czyli monolog Krystyny Jandy, która przeniesie nas w głąb swojego życia, dzieląc się zarówno pięknymi chwilami, jak i trudnymi momentami. Bilety są po 120 i 140 zł.

Kwietniowe odśłony GWT to:

- 11 kwietnia: „Ogrodnik” m.in. z Danielem Olbrychskim to spektakl Teatru Imka. Bilety są po 130 i 150 zł.
- 18 kwietnia: „Exterminator” w roli głównej Paweł Domagała. Bilety są po 110 i 130 zł

● 25 kwietnia ostatnia festiwalowa sztuka „Zemsta” m.in. z Henrykiem Gołębskim Teatru Klasyki Polskiej. Bilety są po 100 i 110 zł.

Dzień później, 26 kwietnia, zwieńczeniem Grudziądzkiej Wiosny Teatralnej będzie koncert Fogga o Foggu. O Mieczysławie Foggu, niezapomnianym głosie polskiej estrady opowie jego prawnuk, Michał Fogg. Oczywiście nie zabraknie muzyki na żywo tego wielkiego mistrza, a wykona ją Jakub Gwarysiak. Bilety są po 40 i 50 zł.

Sprzedaż karnetów - 470 zł - oraz biletów na Przedwiośnię rusza od 12 lutego. ©©

REKLAMA

0011477158

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Nad Wisłą, obr. 40, działka nr 5/13;
- ul. dr. Ludwika Rydygiera, obr. 121, część działki nr 8/19 i nr 6/17;
- ul. Karabinierów, obr. 23, działki nr 95/4, 20/8, 22/57, 20/7, 22/56 i 22/55;
- ul. Polna, obr. 21, działka nr 1/4;
- ul. Solna, obr. 42, działka nr 30/4;
- ul. Łyskowskiego, obr. 19, działka nr 8/86;
- ul. Bydgoska, obr. 104, działka nr 36/20;
- ul. Waryńskiego, obr. 64, działka nr 3/5.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomościami” → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA

0011476539

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądz

podaje do publicznej wiadomości informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do zbycia, położonych w Grudziądzu przy:

- ul. Kilińskiego, oznaczonej jako działka 40 w obr. 8 o powierzchni 5 m² – w drodze bezprzetargowej;
- ul. J. Korczaka, oznaczonej jako działka nr 71/131 w obr. 107 o powierzchni 191 m² – w drodze przetargu ustnego ograniczonego;
- ul. Libelta 10a – lokal mieszkalny nr 5 o powierzchni użytkowej 45,20 m² – w drodze przetargu ustnego nieograniczonego;
- ul. Pułaskiego 5, oznaczonej jako działka nr 31 w obr. 39 o powierzchni 423 m² – w drodze przetargu;
- ul. dr. Ludwika Rydygiera 46, oznaczonej jako działka nr 40/1 w obr. 120 o powierzchni 3050 m² wraz z udziałem wynoszącym 1/3 części w drodze dojazdowej, oznaczonej jako działka nr 40/3 w obr. 120 o powierzchni 321 m² – w drodze przetargu.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykazy nieruchomości – sprzedaż/przetargi ograniczone”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 451 02 74.

KRÓTKO



FOT. PIOTR BILSKI

FERIE Młodzi adepci sztuki teatralnej poznawali jej tajniki

Warsztaty teatralne dla młodzieży w drugim tygodniu ferii prowadziły reżyser bajek Zbigniew Kulwicki. Uczestnicy mają szansę nauczenia się przełamywania strachu przed publicznymi występami, poćwiczenia dykcji oraz szlifowania swojego talentu aktorskiego. (PB)

BIAŁE WAKACJE Szykuje się zabawa karnawałowa dla dzieci w Marinie

W czasie ferii nie może zabraknąć bału przebierańców. Taka impreza dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat odbędzie się w piątek, 13 lutego, w g. 16-18, w marini. Bał poprowadzi animator. Koszt to 20 zł od osoby. Liczba miejsc ograniczona, a zapisy pod nr tel. 726 921 919. (DD)

Mroźna zima odbija się też na rynku pracy w Toruniu i okolicach

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Niewesoło wygląda tej zimy rynek pracy w Toruniu i okolicy. Wielu firmom daje się we znaki chińska konkurencja. Jest mniej ofert pracy i wzrost rejestrujących się bezrobotnych.

W samym Toruniu nie ma tej zimy dużych rekrutacji do pracy, przynajmniej w zakładach produkcyjnych. Dominują takie na pojedyncze stanowiska. Sporo ofert pochodzi z handlu i gastronomii, nie są to jednak propozycje ciekawe finansowo w większości - ogólnie rzecz określając.

Nieprzedłużone umowy o pracę

A budowlanka i remonty? Zimą tradycyjnie w tej branży ruch jest zdecydowanie mniejszy niż w innych porach roku. Tegoroczna zima ze swoimi atakami mrozu jeszcze bardziej jednak zahamowała prace i zatrudnienie - roboty, które mogłyby być wykonywane przy względnie niskich temperaturach zostały wstrzymane.

Przybywa też osób, szczególnie młodych, które z począt-

kiem roku spotkała niemiła niespodzianka.

- Miałem obiecanę przedłużenie umowy, a tymczasem pracodawca ze mnie zrezygnował. Powiedział, że „się przeliczył w kalkulacjach i jest gorzej niż myślał”. I znów zostałem na lodzie. W ubiegłym roku też miałem już taką sytuację. Znów szukam roboty - mówi przegnębiony pan Robert, trzydziestolatek do niedawna pracujący w małej firmie handlowo-usługowej w Toruniu.

Takich sytuacji są teraz dziesiątki. Firmy kalkulują i nie przedłużają umów o pracę. Często cierpią na tym najmłodsi stażem pracownicy, którzy zatrudnieni byli na czas określony.

A co za rogatkami Torunia? Tutaj też niewesoło. - Obserwujemy kłopoty wielu firm, także tych z Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Ostaszewie - nie kryje Paweł Przyjemski, wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy dla Powiatu Toruńskiego.

Chińska konkurencja dusi firmy

Największe zagłębienie produkcyjne powiatu to podstrefa PSSE w Ostaszewie (gmina Łysomice). Tutaj przetrwały duże

firmy produkujące elektronikę, ale i od kilku lat już produkują także zakłady z innych branż. Od dawna są to też częściowo przynajmniej przedsiębiorstwa z polskim kapitałem, a nie jak na początku - tylko azjatyckie.

- Wszystkie jednak, z tymi elektronicznymi na czele, narzekają na dającą im się we znaki chińską konkurencję - mówi Paweł Przyjemski. - Swoje problemy ekonomiczne mają też dwie duże firmy montujące karetki. Nie doczekaliśmy też w strefie żywienia i nowych miejsc pracy, na które liczyliśmy po przejęciu wielkiej hali po „Katarzynkach” przez firmę „Stork”. Ona część powierzchni wynajęła innym firmom, a na części zaplanowała własną produkcję. Nic tego jednak na razie nie zaczęło jeszcze działać.

Z prezesem firmy „Stork” przedstawiciele urzędu pracy planują spotkać się niebawem. Liczą, że wtedy uzyskają jakieś konkretne informacje o terminach uruchomienia produkcji w opisywanej hali. PUP nie widzi też nowych rekrutacji ze strony zakładu MOD-21 (grupa Erbud), produkującego drewniane moduły do budownictwa. Za to jeśli ktoś sobie dobrze radzi w Ostaszewie, to według



FOT. POLSKAPRESS

Czy w pośredniakach znów pojawiają się kolejki ludzi rejestrujących się na bezrobociu?

obserwacji PUP-u, jest to tutaj zlokalizowana wielka piekarnia (produkuje m.in. pieczywo dla sklepów Biedronki).

- Poza tym styczeń i luty to dla wielu pracodawców czas planowania produkcji czy - szerzej - działalności na dany rok kalendarzowy. Na razie widać wstrzymanie z rekrutacjami niż żywności. Notujemy znaczny spadek liczby ofert pracy - mówi wicedyrektor PUP.

Kolejki do rejestracji

Ostatnie zwolnienie grupowe w Toruniu dotyczyło

pracowników zlikwidowanej placówki Makro (ubiegły rok). W powiecie toruńskim natomiast - firmy Ekoceramika z Lubicza. W sierpniu ub.r uruchomiła zwolnienie grupy 57 osób.

- Część tych osób z Ekoceramiki znalazła jednak zatrudnienie w tej samej branży, w siostrzanej firmie, w czym jako urząd pomogliśmy. Część nabyła prawa emerytalne. Nie skończyło się więc dramatycznie - dodaje Paweł Przyjemski. - Od tego czasu, odpukać, żaden pracodawca nie zgłosił nam za-

miaru grupowego zwolnienia pracowników. Mimo wszystko jednak osób rejestrujących jako bezrobotne teraz nam przybywa. Pojawiły się nawet kilkuosobowe „ogonki” do rejestracji, czego już dawno nie było.

Skąd ci bezrobotni? Jak obserwują urzędnicy, na początku roku to często osoby, którym pracodawcy nie przedłużyli kończących się okresowych umów o pracę oraz - niestety - nie grupowo, ale jednak zwalniani ludzie. - I dotyczy to różnych branż - zaznacza Paweł Przyjemski.

Bezrobotnych przybywa w całym kraju

Szacowana stopa bezrobocia rejestrowanego w styczniu 2026 r. wyniosła 6 proc., o 0,3 pkt proc. więcej niż miesiąc wcześniej - poinformowało w poniedziałek, 9 lutego Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W urzędach pracy zarejestrowanych było 934,8 tysięcy osób - to o 47 tysięcy więcej niż w grudniu minionego roku.

W Kujawsko-Pomorskiem stopa bezrobocia na koniec minionego roku wyniosła 7,6 proc.

©P

REKLAMA 0011477503

OBWIESZCZENIE STAROSTY GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO

z dnia 12.02.2026 r.

Stosownie do art. 131 w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

zawiadamiam

o wniesieniu odwołania od wydanej w dniu 22.01.2026 r. decyzji Starosty Golubsko-Dobrzyńskiego nr 1/ZRID/2026, znak: AB.6740.256.2026.CWoj, udzielającej Zarządowi Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Budowa drogi dla rowerów II etap: od drogi wojewódzkiej nr 534 do Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni”.

Odwolanie, zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), przekazane zostało w dniu 11.02.2026 r. do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

REKLAMA 0011477053

BURMISTRZ ŚWIECIA

o g ł a s z a przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę gruntu położonego w Świeciu, obręb Przechowo

ADRES NIERUCHOMOŚCI	NR DZIAŁKI	POW. DZIERŻAWY	NR KW	CENA WYWOŁAWCZA OPŁATY ROZCZNEJ	WYSOKOŚĆ WADIUM	PRZEZNACZENIE W PLANIE ZAGOSPODAROWANIA	OPIS NIERUCHOMOŚCI	SPOSÓB ZAGOSPODAROWANIA	OKRES UMOWY
Świecie ul. Polskiego Czerwonego Krzyża	2145/3	0,1009 ha	BY1S/00027959/5	48,23 zł	10,00 zł	J010 KDZ Teren przeznaczony do funkcji komunikacyjnej – droga zbiorcza (ulica PCK) J014 KDW Teren przeznaczony do funkcji komunikacyjnej – drogi wewnętrzne J32 ML Teren przeznaczony do funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej	Uprawy rolne	Uprawy rolne	do 3 lat

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonym prawem rzeczowym i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Przetarg odbędzie się **30 marca 2026 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Świeciu w sali nr 32**. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości określonej w ogłoszeniu, z oznaczeniem działki, której dotyczy, w kasie Urzędu, bądź na rachunek Urzędu Miejskiego w Świeciu ulokowane w BANKU MILLENNIUM S.A. nr 19 1160 2202 0000 0000 6089 7935 do **23 marca 2026 r.** Do ceny osiągniętej w przetargu nie zostanie doliczony podatek VAT.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji dot. przetargu udziela Wydział Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Świeciu, pokój nr 7, tel. 52/33 32 338.

Z ważnych powodów organ właściwy może odwołać ogłoszony przetarg.

REKLAMA 0011477048

Burmistrz Świecia

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:

1) wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiące załączniki do:

- Zarządzenia Nr 788/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 808/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 809/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.

2) wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu stanowiący załącznik do:

- Zarządzenia Nr 797/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.

3) wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy stanowiące załączniki do:

- Zarządzenia Nr 798/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 799/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 800/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 801/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 802/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 803/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 804/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 805/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 806/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.,
- Zarządzenia Nr 807/26 Burmistrza Świecia z dnia 6 lutego 2026 r.

REKLAMA 0011476431



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza

o piątym przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym

W DNIU 26 MARCA 2026 R.

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej
stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
> Nieruchomość niezabudowana stanowiąca teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej (symbol 1P/U).								
1.	Biały Bór gmina Grudziądz	46/22	0.5199 ha	0001 Biały Bór	TO1U/00062149/9	373.500,00 zł	69.841,46 zł	37.350,00 zł

wraz z udziałem wynoszącym 1/2 części w drodze dojazdowej oznaczonej jako działka nr 46/17 w obr. 0001 Biały Bór o powierzchni 649 m² zapisanej w księdze wieczystej TO1U/00064446/5

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się **w dniu 26 marca 2026 r.** o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „baza ofert nieruchomości”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

Za każde wycięte drzewo mają posadzić dwa nowe. Tak zaczyna się remont ul. Olsztyńskiej

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Wycinką drzew rozpoczęła się długo wyczekiwana modernizacja ulicy Olsztyńskiej w Toruniu.

Przypomnijmy, że umowa na przebudowę blisko 2-kilometrowego odcinka ulicy Olsztyńskiej - z jednej do dwóch jezdni - została podpisana 22 października ubiegłego roku. Miejski Zarząd Dróg w Toruniu zawarł ją z konsorcjum firm Balzola Polska i Lantania, które wygrało przetarg na wykonawcę tego zadania.

Rozbudowa układu drogowego do dwóch dwupasmowych jezdni wymaga uporządkowania terenu, rozbiórki dwóch obiektów oraz dostosowania zieleni do planowanego przebiegu drogi. Innymi słowy - niezbędna jest wycinka kilkuset drzew oraz krzewów. To od niej rozpoczęły się roboty w terenie.

- Prace te są konieczne do wykonania z uwagi na występujące kolizje z nową drogą -

mówi Wojciech Krajewski, kierownik robót z ramienia firmy Balzola Polska.

W ruch poszły piły i siekiery

We wtorek, 10 lutego, rano wycinka objęła teren na wysokości zbiegu Olsztyńskiej z ulicą Nad Rzeczką.

Jak wyjaśnia MZD, po podpisaniu umowy wykonawca inwestycji, w ramach projektu wykonawczego, zrobił ponowną inwentaryzację zieleni i optymalizację projektu w tym zakresie. Chodziło o ochronę istniejącej zieleni w możliwie największym zakresie. Ponadto wykonawca został zobowiązany zapisami decyzji środowiskowej dla tej inwestycji do posadzenia drzew w ramach rekompensaty. Za każde wycięte drzewo posadzi dwa. Część z nich pojawi się w obszarze przebudowy, pozostałe - w innych punktach Torunia.

- Do współpracy w tym zakresie zaprosiliśmy przedstawicieli Rady Okręgu Bielawy-Grębocin oraz Wydział Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Toru-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Przebudowa ulicy Olsztyńskiej - zgodnie z planem - potrwać ma do wiosny 2028 roku

nia - informuje Agnieszka Kobus-Peńsko, rzeczniczka prasowa MZD.

Jak dodaje rzeczniczka, w poprzednim tygodniu, wspomniana Rada Okręgu, na specjalnie zorganizowanym przez MZD - przy udziale wykonawcy i inżyniera projektu - spotkaniu

została poinformowana o planach wykonawcy, zakresie pierwszych prac i harmonogramie robót. Ustalono, że kolejne spotkanie odbędzie się na przełomie lutego i marca. Poświęcone będzie zmianom w organizacji ruchu, jakie będą musiały być wdrożone w związku

z kolejnymi etapami robót. Rada Okręgu ponownie zostanie poproszona o opinię i ewentualne wskazówki.

We wtorek rano na placu rozkręcającej się budowy pojawił się prezydent Torunia Paweł Gulewski. Dogląda jej, bo przebudowa Olsztyńskiej była jedną z głównych jego zapowiedzi przed ostatnimi wyborami samorządowymi.

Dwie jezdnie i wiadukt

Przypomnijmy, że po przebudowie Olsztyńska, którą będzie droga krajowa nr 15, będzie dwujezdniową i czteropasmową na całej długości. Na odcinku objętym inwestycją jezdnie będą szerokie na 7 metrów. W miejscu obecnego przejazdu powstanie wiadukt nad linią kolejową Toruń Wschodni - Nasielsk. Będzie miał 205 metrów długości, dziewięć przęseł. Przebudowane zostaną cztery skrzyżowania. W miejscu, gdzie Olsztyńska zbiega się z ulicami Ceramiczną i Nowy Przelot powstanie rondo turbinowe. Przebudowana też zostanie pod-

ziemna infrastruktura, oświetlenie. Powstaną nowe chodniki i drogi rowerowe.

W ramach inwestycji najpierw powstanie nowa jezdnia i ta część wspomnianego wiaduktu, którą ona pobiegnie. Z czasem na nią zostanie przetrzucony ruch. Wówczas wykonawca zajmie się starą jezdnią. Zostanie gruntownie przebudowana. Powstanie też oczywiście część wiaduktu, którą ona pobiegnie.

Koszt przebudowy Olsztyńskiej to 112 mln zł. Na około 103 mln zł opiewa umowa MZD z konsorcjum firm Balzola Polska i Lantania. Różnica między tymi kwotami to wynagrodzenie dla tzw. Inżyniera Kontraktu, czyli firmy sprawującej nadzór nad przebiegiem inwestycji. Koszt przebudowy zostanie pokryty z kilku źródeł: 53,1 mln zł to wsparcie z budżetu państwa, 51,4 mln zł pochodzi z preferencyjnej pożyczki ze środków Krajowego Planu Odbudowy, część funduszy to pieniądze z budżetu Torunia.

Przebudowa potrwa do wiosny 2028 roku. ©©

REKLAMA	0011469243			
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów	420114801/A			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288			
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801			
Chojnice	139014805			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.				
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028			
Inowrocław				
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	8210983			
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528			
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983			
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045			
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502			
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162			
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281			
Żnin				
Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416			
Włocławek				
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074			
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289			
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045			
ZDROWIE I URODA				
Toruń				
Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A			

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Cała forsa należy do mnie

27 lutego do kin wejdzie „Przepis na morderstwo” Johna Pattona Forda. Oto wydziedziczony przez swoją bajecznie bogatą rodzinę Becket Redfellow (gra go Glen Thomas Powell Jr.) postanawia za wszelką cenę odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak „tylko” jedna przeszkoda – musi po kolei wyeliminować siedmiu swoich krewnych...

ZA TYDZIEŃ

Tragiczny rejs kutra trałowego nr 2

Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej.



Inwazja na Grenadę: Amerykanie pokazują, kto tu rządzi

Bożydar Brakoniecki, mg
redakcja@polskatimes.pl

Cztery dekady temu na Karaibach USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów. A przy okazji likwidowały przejawy komunistycznej rewolty.

Pretekstem do wojny był przeprowadzony zamach stanu, który miał miejsce 13 października 1983 r. Władzę objął wówczas komunista, były wicepremier Bernard Coard, a dotychczasowy premier, tylko mniej radykalny, został umieszczony w areszcie domowym. Zamach poparł Fidel Castro, co ponoć wyjątkowo rozszerzyło prezydenta USA Ronalda Reagana.

Jewel u władzy

Cofnijmy się w czasie. Grenada, znajdująca się na Morzu Karaibskim w archipelagu Małych Antyli, w latach 70. była jednym z najbiedniejszych państw regionu. Teoretycznie pozostawała ona monarchią, rezydujący na wyspie gubernator generalny reprezentował królową brytyjską Elżbietę II, w praktyce jednak Grenada pozostawała zupełnie suwerennym państwem. W 1976 roku wybory wygrała tam Zjednoczona Partia Pracy Grenady – ugrupowanie chcące utrzymać Grenadę w strefie wpływów USA i Wielkiej Brytanii. Opozycja nie uznała jednak wyniku wyborów i rozpoczęła rewoltę przeciwko rządowi premiera Erica Gairy.

Na fali rosnącego i coraz powszechniejszego niezadowolenia powstał opozycyjny ruch New Jewel (Nowe Wspólne Przedsięwzięcie dla Dobrobytu, Edukacji i Wyzwolenia). Organizacja ta, oskarżana przez Stany Zjednoczone o bycie radziecką i kubańską agenturą, zrzeszała nie tylko komunistów i lewicę, ale też przedstawicieli ruchów społecznych, np. związkowców czy nawet rastafarian.

Jewel optował za reformą państwa i rewolucją społeczną. W marcu 1979 r. bojownicy Jewel zajęli najważniejsze punkty na wyspie i obalili rząd. Dowódca



W walkach zginęło 18 amerykańskich żołnierzy, a 116 zostało rannych. Po przeciwnej stronie zginęło 25 żołnierzy kubańskich oraz 45 grenadyjskich

partyzantów Maurice Bishop ogłosił powstanie Ludowego Rządu Rewolucyjnego. Od razu został on uznany przez USA i Wielką Brytanię za zagrożenie dla regionu. Ich zaniepokojenie wywołały m.in. wypowiedzi Bishopa, mówiącego, iż Grenada „powinna stać się drugą Kubą”. Z czasem coraz częściej stawały się odwołania innych liderów wprost do ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Tow. Bernard Coard

Ale Waszyngtonowi jeszcze bardziej nie podobało się coś innego – przedstawione przez rewolucyjny rząd plany budowy lotniska. Grenada nie miała wcześniej dużego portu lotniczego. Podróżni musieli korzystać z tranzytu przez sąsiednie wyspiarskie państewka. Planowany Port Lotniczy Point Salines miał być największą inwestycją w infrastrukturę w historii Grenady, zaś naturalnym sojusznikiem przy jego budowie okazała się komunistyczna Kuba. Na Grenadę szybko przybyło kilka grup kubańskich inżynierów i wykwalifikowanych robotników.

Amerykańska administracja krytycznie odnosiła się do tego

alianisu, podobnie jak do zbrojeń przeprowadzanych przez wyspiarską Ludową Armię Rewolucyjną. Bishop bezskutecznie próbował zatrzymać wzajemne napięcia – w 1983 roku udał się do Waszyngtonu w celu rozmów z amerykańskimi oficjalami. Wizyta została jednak w USA ostatecznie zlekceważona.

Po zamachu z 13 października nastroje uległy radykalizacji – rzeczywistą władzę objął skrajnie lewicowy Bernard Coard, a na wyspach odbyły się demonstracje poparcia dla Bishopa. Na wieść o nich wojsko przeprowadziło egzekucję Bishopa i to, czyli „rewolucyjny, antydemokratyczny chaos”, posłużyło Amerykanom za pretekst do planu zbrojnego obalenia rządu Grenady. Dodatkowym – oficjalnym – powodem była troska o los 800 amerykańskich studentów przebywających w tym czasie na Grenadzie.

„Urgent Fury”

Inwazja USA na Grenadę rozpoczęła się 25 października 1983 roku. Amerykanie przeprowadzili desant na stare oraz nowe lotnisko w Point Salines oraz uwalnili gubernatora general-

nego Grenady – Paula Scoona. Wieczorem, około godziny 19, na plażach wylądowali marines z ciężkim sprzętem. Przez całą noc aż do południa następnego dnia trwały walki z Kubańczykami oraz niedobitkami grenadyjskiej armii.

Tego samego dnia prezydent Ronald Reagan w towarzystwie premiera sojuszniczej Dominiki wygłosił przemówienie do narodu. Oznajmił w nim, że Stany Zjednoczone odpowiedziały na prośbę państw OECS i podjęły zdecydowane działania na rzecz przywrócenia porządku na Grenadzie oraz bezpieczeństwa w regionie.

Przy zdobywaniu owej twierdzy zginęło 19 Amerykanów, a 116 było rannych. Straty wojsk grenadyjskich i kubańskich także były niewielkie. Grenada straciła 45 żołnierzy, a Kuba 25 wojskowych, 59 było rannych, natomiast 638 wzięto do niewoli. Najwięcej ofiar poniosła ludność cywilna. Amerykanie twierdzą, że podczas trzech dni walk zginęło 45 cywilów, a 358 było rannych.

Ostatecznie cele wojskowe operacji zostały osiągnięte 28 października. Obalony został rząd wojskowy i rozpoczęto

stopniowo tworzenie – jak zawsze w takich przypadkach – „struktur demokratycznych”.

Realia okupacji

Co ciekawe, inwazja została potępiona przez społeczność międzynarodową, w tym przez bliskich sojuszników USA, m.in. Wielką Brytanię. W celu sprzeciwu wobec inwazji zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ, rezolucja została jednak zawetowana przez Amerykanów.

Po zbrojnej agresji na wyspę wkroczyły siły wojskowe sprzymierzonych z USA państw karaibskich, głównie Jamajki, i rozpoczęły jej faktyczną okupację, trwającą do czasu zainstalowania na Grenadzie władz posłusznych Waszyngtonowi. Państwo zostało także pozbawione jakichkolwiek sił obronnych.

Na czele utworzonego rządu tymczasowego Grenady stanął Nicholas Brathwaite (funkcję utrzymał do grudnia 1984 roku, kiedy przegrał wybory parlamentarne). W 1985 r. wycofano z wyspy ostatnie obce wojska. Bernard Coard za zabójstwo Bishopa został w sierpniu 1986 r. skazany na karę śmierci, w 1991 roku wyrok zmieniono mu jednak na dożywotnie więzienie.

Pokaz siły propagandy

Dla analityków inwazja była ciekawa także z innych powodów niż militarne. Pokazała również siłę propagandy. Był to bowiem jeden z konfliktów, przy okazji których zastosowano nowe środki oddziaływania w przestrzeni publicznej. Przed wszystkim w dużym stopniu wykorzystano wojskowe jednostki operacji psychologicznych. Armia zaaranżowała na przykład sesję fotograficzną z udziałem witających się z rodzinami „uwolnionych” amerykańskich studentów.

Przygotowano również kampanię informowania o tym, jak ludność Grenady cieszyła się z wyzwolenia przez US Army i marines. Na murach wielu domów na wyspie ukazały się symbole jednostek biorących udział w operacji oraz hasłami: „Dziękujemy wam za wyzwolenie” lub „KGB, wynoście się”. Miał

one być podobno spontanicznie tworzone przez lokalną ludność.

Ówczesny sekretarz obrony USA Caspar Weinberger już dzień po rozpoczęciu interwencji twierdził, że operacja przebiega nadspodziewanie sprawnie, a oddziały armii i milicji rewolucyjnej „stawiają niewielki opór tylko w rejonie stolicy”.

USA zawsze górą

Zacytujmy fragment książki Karola Derwicha „Instrumenty polityki zagranicznej USA wobec państw Ameryki łacińskiej 1945-2000”, który dobrze oddaje istotę wydarzeń z października 1983 r. „Amerykańska interwencja miała za zadanie przede wszystkim pokazać, iż Stany Zjednoczone nie będą tolerować w regionie żadnego reżimu próbującego podważyć pozycję USA poprzez swoje bliskie kontakty z Kubą i Związkiem Radzieckim. Inwazja na Grenadę stała się w rezultacie manifestacją aktualności doktryny Monroego oraz koncepcji »grubej pałki« w latynoamerykańskiej polityce USA. Interwencja na Grenadzie była więc niejako kontynuacją polityki Waszyngtonu wobec Kuby i Nikaragui oraz wspierania José Duarte w Salwadorze”.

W tej sytuacji Grenada stała się niejako naturalnym celem w realizowanej przez administrację Reagana strategii „odpychania komunizmu” – tzw. roll-back policy. Reagan z uporem twierdził, że Stany nie mogą wygrać rywalizacji ze Związkiem Radzieckim i międzynarodowym komunizmem, jeśli nie wykazą się zdolnościami przywódczymi w środowisku międzynarodowym. Oznaczało to w praktyce, że w celu zatrzymania postępów komunizmu w regionie USA powinny się posłużyć również interwencją bezpośrednią jako instrumentem swej polityki.

Taka linia polityczna Waszyngtonu potwierdziła także interwencja w Panamie w grudniu 1989 roku pod kryptonimem „Just Cause”. Odbędzie się ona już za prezydentury George H. W. Busha – na dziesięć lat przed przekazaniem jurysdykcji nad Kanałem Panamskim Republice Panamy.

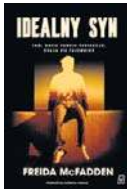
NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

*polecają
Stanisław Majerowski
i Tadeusz Żarek*



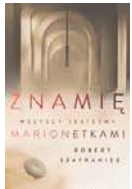
Nigdy nie licz na swoich przyjaciół...

Jess od lat żyje w cieniu tragedii z dzieciństwa – śmierci matki, której nigdy nie zrozumiała. Kiedy po latach spotyka człowieka uznanego za jej zabójcę, przeszłość brutalnie wdziera się w teraźniejszość. Czy mówi prawdę, czy to kolejna manipulacja? Kathryn Croft, „Zanim wydasz wyrok”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 54,99 zł



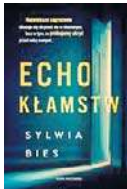
Czy Liam faktycznie jest bez skazy?

Liam Cass to wzorowy uczeń, sportowiec, mistrz debat. Syn, którego każdy chciałby mieć. Jednak podczas przesłuchań w sprawie zaginięcia nastolatki pojawiają się pewne niejasności. Zbyt wiele osób pamięta mroczne spojrzenie Liama. Freida McFadden, „Idealny syn”, wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł



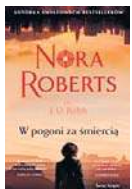
Diabeł szaleje w Siewierzu

Podczas niewinnej z pozoru wycieczki z uczniami na zamek w Siewierzu, Patrycja ponownie staje w obliczu horroru. Zamiast historycznych opowieści, czeka ją makabryczne odkrycie – okaleczone ciało i tabliczka z napisem „Zapłata”. Robert Szafraniec, „Znamie. Wszyscy jesteśmy marionetkami”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 49,99 zł



Nic nie jest tym, czym się wydaje

Poznajcie Klarę Lemańską, cenioną stomatolog z Rzeszowa, której życie wydaje się ucieleśnieniem marzeń. Piękny dom, zamożny mąż, dorastająca córka – wszystko na swoim miejscu. Czy jednak ta perfekcyjna fasada nie skrywa głębokich pęknięć? Sylwia Bies, „Echo kłamstw”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Znajdę cię nawet na końcu świata

Gdy z pozoru zwyczajna impreza urodzinowa kończy się nagłą śmiercią jubilata, detektyw Eve Dallas wie, że to wcale nie jest przypadek. Zresztą wkrótce odkrywa, że za zbrodnią stoi kobieta, którą sama przed laty wsadziła do więzienia. Nora Roberts, „W pogoni za śmiercią”, wyd. Świat Książki, Warszawa 2026, cena 56,30 zł



Makabreska w upalnej Barcelonie

W samym sercu tętniącej życiem Barcelony dochodzi do zbrodni, które wstrząsają miastem. To nie są zwykłe morderstwa – to makabryczny teatr, w którym ofiary pozabawiane są twarzą, a w ich miejsce ktoś z chirurgiczną precyzją zakłada japońskie maski. Malenka Ramos, „Morderca w masce nō”, wyd. LeTra, Warszawa 2026, cena 56,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ ŚLĄSKI

„Mężnie zgiałem kark po miecz kata. Przechodniu, powiedz dumnym władcom, że księżę Mikołaj istnieje”

27 czerwca 1497 r. na nyskim rynku ścięto Mikołaja II, księcia niemodlińskiego i opolskiego, młodszego brata księcia Jana II Dobrego.

„Mikołaj II - pisze Jan Lubos na portalu wachtyrz.eu - został skazany na śmierć przez ścięcie mieczem za napaść i zranienie sztyłem starosty śląskiego Kazimierza II i »pomazańca bożego«, biskupa Jana IV”.

Po niemiecku?

Krótki proces przed ławą miejską toczył się pod dyktando oskarżających: księcia Kazimierza II cieszyńskiego, biskupa wrocławskiego Jana IV Roth'a i podążającego za nimi księcia ziebickiego Henryka I Starszego z Podiebrzdów. „Opis wypadków, które doprowadziły do śmierci jednego z ostatnich Piastów opolskich jest zagmatwany i niejasny oraz, o czym należy pamiętać, został sporządzony przez kronikarzy wrogich księciu”.

W efekcie - dodaje Lubos - „w historiografii wykształcił się silnie fałszywy obraz księcia Mikołaja. Na podstawie zapisu, iż nie posługiwał się w czasie procesu używanym przez ławników sądowych językiem niemieckim, procesu, który przecież miał zadecydować o jego życiu lub śmierci, dziewiętnastowieczna historiografia pruska uznała, że nie



Scena ścięcia Mikołaja II według rysunku Juliusza Kossaka („Tygodnik Ilustrowany” nr 9 za 1880 r.)

znał tego języka. Tezę tę skwapliwie podchwyciła później historiografia polska czasów Polski Ludowej”.

Jednak istnieje

Wyrok sądu miejskiego wykonano niemal bezwzględnie w celu zażegnania niebezpieczeństwa sprowadzenia

z Opola odsieczy. Według tradycji jednym z ostatnich słów tragicznie zmarłego księcia było zdanie: „O Nysio! Nysio! Czyż dlatego moi przodkowie darowali ciebie Kościołowi, abyś mi teraz życie wydzierała?”.

Księżę został pochowany zgodnie ze swoją ostatnią

wolą w kościele oo. franciszkanów w Opolu. Na nagrobku wyryto napis: „Leży tutaj po- grzebany ja, który padłem wierny swym zasadom i mężnie zgiałem kark po miecz kata. Przechodniu, powiedz dumnym władcom, że księżę Mikołaj istnieje”.

Góra florenów

Na wieść o egzekucji Mikołaja Jan II Dobry zaczął gromadzić wojska, by krwawo rozprawić się z cieszyńskim kuzynem Kazimierzem II. Do wojny jednak ostatecznie nie doszło na skutek zabiegów dyplomatycznych Władysława Jagiellończyka obawiającego się wojny domowej na Śląsku.

Kazimierz, dzięki owej aferze z Mikołajem, doszedł nie tylko do politycznych godności, ale został krezusem. W 1527 r. jego majątek szacowano na astronomiczną sumę 670 tys. florenów. Do dochodów księcia cieszyńskiego należała jednak również wysoka pensja starosty generalnego - 1200 guldenów rocznie, oraz dochody z uzyskanych od Zygmunta Starego żup solnych pod Krakowem.

Tak wysokie dochody umożliwiły Kazimierzowi w 1527 r. wykupienie z rąk bp'a ołomunieckiego Stanisława Thurzo kilku miast, m.in. Mistka i Frydlantu nad Ostrawicą. **strzyg**

WYBUCHOWE CYGARA FIDELA

Po rewolucji kubańskiej z 1959 r. na celowniku CIA znalazł się jej lider Fidel Castro. Amerykańska agencja nie tylko kreśliła fantastyczne plany inwazji na Kubę, ale też efektownego zamachu na komunistycznego przywódcę.

On musi zginąć

Jak można przeczytać na stronie „Nowego Dziennika” w tekście „Wybuchowe cygara i zamachy stanu - tajne operacje CIA w Ameryce Łacińskiej”, w 1961 r. Agencja zorganizowała nieudany desant kubańskich emigrantów na wyspę, który przeszedł do historii jako inwazja w Zatoce Świń.

Znacznie ciekawsze jest to, co miało nastąpić później. Według raportu senackiej komisji ds. wywiadu CIA opra-

cowała co najmniej osiem planów zamachu na życie Castro. Jeden z nich zakładał „posłużenie się osobami z półświatka” i został częściowo wprowadzony w życie: na Kubę wysłano tabletki z trucizną i kilerów, którzy mieli brać udział w zamachu.

Wśród niezrealizowanych pomysłów było również

„podrzucenie kubańskiemu przywódcy trującego albo wybuchowego cygara (po- wszechnie znany był fakt, że tow. Castro palił jak smok) lub stroju do nurkowania, za- każonego bakteriami gruźlicy. Rozważano też podłożenie muszli z materiałami wybuchowymi w miejscu, w którym nurkował”.

Pudełko Cohiba

Eksplodowanie Fidela Castro nie było zbyt etycznym pomysłem, ale w świecie kilerów z tajnych służb etyka nie jest priorytetem. Zresztą z wybuchowymi cygarami à la CIA nic nie wyszło. A Fidel spokojnie palił swoje własne przez prawie całe długie życie - zmarł w 2016 r. przeżywszy 90 lat.

Z plotek, które w latach 70. przeciekły do mediów wiadomo, że cygara dla Castro

osobiście preparował w Langley dr Edward Gunn, szef wydziału medycznego CIA. Każde rozwijał, naszczał trucizną - jadłem kiełbasianym, a potem zawiązywał starannie, żeby nie było śladu po majstrowaniu. Cygara umieszczono w specjalnym drewnianym pudełku, identycznym z tymi, w jakich wódz rewolucji dostawał swoje Cohiby. Miało zostać podrzucone na Kubę, ale co się z nim ostatecznie stało - nie wiadomo.

Zapewne stoi gdzieś w na regale w rezydencji któregoś z eksdyrektorów CIA, który pokazuje je gościom mówiąc: „Te cygara miały zabić Fidela Castro, ale nikt nie odważył się ich doręczyć. Zająłem je z magazynu, żeby się nie kurzyły. Zapalimy?”.

opr. pisk



Fidel Castro palił zawsze cygara Cohiba, skręcane specjalnie dla niego i towarzyszy z partyjnej wierzuszki

Chcę, żeby ludzie zobaczyli, kim naprawdę jestem



Sebastian Fabijański o swoim udziale w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Edyta Zając pozuje w mini

Celebrytka przejęła od Klaudii El Dursi prowadzenie „Hotelu Paradise” i przebywa w rajskim zakątku, gdzie trwają nagrania nowej odsłony randkowego hitu. Zachwycała w odważnej sukni, eksponując nogi, a teraz znów przyciągnęła uwagę, pozując w różowej mini. „Moja wersja »fine dining« na planie »Hotelu Paradise«” – podpisała zdjęcia na Instagramie.

Blanka Lipińska zapewnia dobrobyt

Pisarka wykorzystuje media społecznościowe do zarabiania. „Masz tyle kasy, a tu tyle reklam” – zauważył jeden z obserwatorów jej Instagrama. W odpowiedzi Lipińska napisała: „Mi nie przeszkadza zarabianie, więc bez wychodzenia z domu z radością będę zapewniać dobrobyt następnym pokoleniom”.

Marcelina Zawadzka poszła za mężczyzną

Prezenterka przeprowadziła się z narzeczonym i synem do Dubaju. Teraz wyjaśniła na Instagramie tę decyzję. „Całe życie pracowałam. Teraz mam dziecko. Stwierdziłam, że jeśli postawię na pracę, na karierę, to mogę stracić relację. Więc postanowiłam pierwszy raz pójść za mężczyzną, słuchać, czego on chce” – napisała. I dodała: „Max jest tam rezydentem już wiele lat, ma tam firmę, ma tam brata, rodzinę, jego mama często tam nas odwiedza. To Max chciał się przeprowadzić”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Banksterzy TVN 7, 20:00

Zaciągnięcie kredytu może wydawać się dobrym sposobem na zrealizowanie marzeń. Bohaterowie filmu pozwolili się zwieść bankom i zaciągnęli kredyty we frankach szwajcarskich. W dramacie występują między innymi Antoni Królikowski, Rafał Zawierucha, Jan Frycz i Małgorzata Kożuchowska.

Superagent TV Puls, 20:00

Niezdarny policjant Rayane odkrywa, że jego babcia została porwana przez kartel narkotykowy. Aby uratować staruszkę, Rayane i jego ekipa muszą dostarczyć przestępcom warte fortunę kamienie szlachetne.

Opera!

Ale Kino+ HD, 20:10

W dniu ślubu Eurydyka zostaje zastrzelona. Orfeusz wyrusza w podróż do podziemi, przedstawionych jako mroczny Grand Hades Hotel. Spotka tam postacie uwikłane w swoje własne dramaty i zmierzy się z najgłębszymi lękami, próbując ocalić ukochaną.

Ślady zbrodni TVP 2, 21:45

Bohater to właściciel firmy czyszczącej, specjalizującej się w porządkowaniu miejsc zbrodni. Wkracza, gdy policja zabezpieczy już dowody. Kolejne zlecenie przysparza mu mnóstwo kłopotów, zostaje uwikłany w mroczną intrygę.

KRZYŻÓWKA NR 23

Poziomo:

- 3) obraz olejny Jana Matejki,
- 10) Marszałkowska w naszej stolicy,
- 11) smaczny kawałek jedzenia,
- 12) pomoc materialna, zapomoga,
- 14) drzewo o drżących liściach,
- 15) dom na plantacji kawy,
- 16) jednokołowy wózek na budowie,
- 19) „... Gąbka”, profesor z polskiej kreskówki,
- 23) film z rolą Jennifer Lopez,
- 27) cena papierów wartościowych,
- 28) główny mięsień oddechowy,
- 29) sprzedaje popularne powieści,
- 30) „... po polsku”, film w reżyserii Wojciecha Wójcika,
- 33) drapieżny ssak z rodziny wiwerowatych,
- 37) iracka metropolia nad Tygrysem,
- 38) „elektryczna” ryba morska,
- 39) szczypczyki w kosmetyczce,
- 40) góry z Giewontem i Rysami,
- 41) wzgórze i obszar rekreacyjny w Kielcach.

Pionowo:

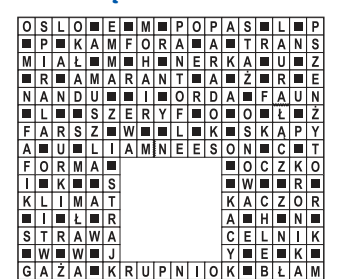
- 1) jednostka ładunku elektrycznego,
- 2) wzburzona morska toń,
- 3) metropolia „gorącej” wyspy,
- 4) część śmigła samolotu,
- 5) arystokrata z Wielkiej Brytanii,
- 6) imię autora powieści „Ludzie bezdomni”,
- 7) ryba gotowa do tarła,



- 8) bezwonny i bezbarwny gaz szlachetny,
- 9) „... łamie przepisy”, program kulinarny,
- 13) srebrzysty, lekki metal,
- 17) piłkarski klub z Gdyni,
- 18) chroni głowę budowlańca,
- 20) tkanina z wełny czesankowej,
- 21) „zmora” aktora,
- 22) jęczmień lub pszenica,
- 24) dawna nazwa stopu metali,

- 25) narząd spełniający określone funkcje,
- 26) odmiana węgla kamiennego,
- 30) Robert, kierowca wyścigowy,
- 31) kosmopolityczna bylina bagienna,
- 32) aktor ról dramatycznych,
- 34) ozdoba kapelusza z piór,
- 35) znawca tego, co piękne,
- 36) bajkowy posiadacz cudownej lampy.

ROZWIĄZANIE NR 22



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś postaw na odwagę i szczerość. Horoskop dzienny zapowiada, że rozmowa przyniesie przełom, a wieczór da ci spokój i radość.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że odważnie podejmiesz decyzje, które otworzą nowe drzwi i wzmocnią twoją pewność siebie!

Baran (21.03 - 19.04)

Spotkanie z kimś inspirującym przyniesie ci świeże pomysły i odwagę do zmian. Horoskop na czwartek wróży udany dzień.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoja charyzma przyciągnie uwagę kilku osób. Horoskop dzienny mówi, że odważny krok przyniesie długofalowe korzyści już dziś.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Horoskop na dziś zapowiada, że precyzja oraz cierpliwość pomogą ci zamknąć zaległe sprawy oraz uporządkować ważne plany.

Rak (22.06 - 22.07)

Współpraca przyniesie lepsze efekty niż samotne działania. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać sprawdzonym ludziom.

Lew (23.07 - 22.08)

Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać pochopnych ocen i niepotrzebnych sporów.

Panna (23.08 - 22.09)

Energia sprzyja podróżom, nauce oraz odważnym planom na najbliższe tygodnie. Horoskop na dziś stanowczo radzi działać odważnie.

Waga (23.09 - 22.10)

Konsekwencja w działaniu zapewni stabilność i uznanie wielu osób. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dostarczy ci to satysfakcji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nieszablonowe pomysły przyciągną wsparcie. Horoskop dzienny zapowiada, że będzie to możliwe, jeśli odważysz się mówić otwarcie o swoich marzeniach.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wrażliwość będzie twoją siłą. Horoskop na dziś wróży, że zajmiesz się budowaniem więzi i twórczymi projektami. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że spokojna rozmowa z bliską osobą pozwoli wyjaśnić nieporozumienia i przywróci harmonię.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn
pomorska.pl

AUTOPROMOCJA

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

0011477920

Dnia 9 lutego 2026 roku zmarł

Ś T P

Eugeniusz Wrzesiński

Msza św. pogrzebowa odbędzie się
13 lutego 2026 r. o godzinie 10.00
w kościele pw. Świętej Trójcy w Strzelnie.

Pogrzeb odbędzie się o godzinie 11.00
na starym cmentarzu w Strzelnie.

Pograżona w smutku
Rodzina

0011477021

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 5 lutego 2026 roku
zmarł kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Teść

SP

Piotr Telus

lat 68

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 13 lutego 2026 roku o godz. 11.00
w kościele pw. Św. Mikołaja w Ludzisku.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00
w kaplicy na cmentarzu Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.
W smutku pogrążona
Rodzina

0011478056

Pani

Anecie Sobczak

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Syna

składają

*Magdalena Szczupak-Woźniczka
z Rodziną
oraz
Wanda i Alojzy Szczupak*

0011477249

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 7 lutego 2026 roku odeszła od nas
nasza kochana Mama

SP

Elżbieta Tadzik

lat 73

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 13 lutego 2026 roku o godz. 13.00
w kościele pw. Św. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
o godz. 14.00 w kaplicy na cmentarzu Św. Józefa
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.
W smutku pogrążone
Dzieci

0111102696

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

REKLAMA

0011477974

ASTORIA VS KOTWICA KOŁOBRZEG

MIASTO BYDGOSZCZ SPONSOREM BYDGOSKIEGO SPORTU Enea ABRAMCZYK ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ Bank Pekao 1 Liga Mężczyzn

15 LUTEGO (NIEDZIELA) | GODZ. 18:00

BILETY DO NABYCIA NA STRONIE: ABILET.PL

SPONSOR MECZU: **drobex**

Maliszewska i Niewiński pojedają o medale. Samoiłow w finale

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SHORT TRACK. Reprezentanci Polski w short tracku powalczą w czwartek o medale na igrzyskach we Włoszech. Rozmawiamy z prezesem PZŁS Rafałem Tataruchem.

W czwartek w ćwierćfinale zobaczymy Natalię Maliszewską w konkurencji na 500 metrów i Michała Niewińskiego na 1000 metrów. Z rywalizacji odpadli Gabriela Topolska i Felix Pigeon. Może to będzie polski dzień medalowy w short tracku?

Muszą stanąć na starcie i walczyć. Po Michale widzę, że po trudnym początku sezonu odbudował się i startuje z pewną lekkością. Czuje się dużo lepiej i chyba klimat igrzysk dobrze go nastroił. Natalia z kolei to jest wielka profesjonalistka. Wie, gdzie i jak się ustawić podczas rywalizacji, gdzie wstawić nogę, w którym miejscu zaatakować. Ma ogromne doświadczenie, co pokazała w biegach eliminacyjnych. Pojechała swoje i jestem przekonany, że będzie się liczyć w walce o medale.

Jeszcze bardziej polscy kibice liczą na medale w łyżwiarstwie szybkim. W piątek wieczorem na dystansie 10 km, w swojej koronnej konkurencji wystartuje Władimir Semirunnij. Władek ma w tym momencie najlepszy wynik na świecie na 10 kilometrów. Gdy patrzę na niego, to widzę spokój i pełen profesjonalizm. Jeśli nie ma potrzeby, to nie podchodzi do zawodników, nie taka jest moja rola. Ona już się skończyła, gdy zawodnicy dotarli do wioski. Naszym zadaniem było stworzyć im jak najlepsze warunki, aby mieli wszystko



Natalia Maliszewska awansowała do ćwierćfinału na 500 m. Rywalizacja finałowa odbędzie się dziś

dopięte na ostatni guzik. Oddaję się teraz emocjom i czekam na sukcesy naszych.

W sobotę na 500 metrów wystartują Damian Żurek, Marek Kania i Piotr Michalski. Żurek bez wątpienia będzie faworytem do walki nawet o złoty medal. Mrozi pan już szampana? Walczymy. I to lepsze słowo niż wywieranie na zawodnikach jeszcze większej presji. Damian na pewno ma duże szanse na medal, jest bardzo dobrze przygotowany do igrzysk. Jego największy rywal, Amerykanin Jordan Stolz, mówi o naszym reprezentancie, że to właśnie on jest jego największym konkurentem. Z jednej strony to

mobilizuje, z drugiej pojawia się dodatkowa presja, ale to są igrzyska i chcąc, nie chcąc, presja jest obecna.

Równie duże szanse na medal będzie mieć w niedzielę m.in. Kaja Ziomek-Nogał, która powalczy na dystansie 500 metrów.

Kaja prezentuje się w ostatnim czasie naprawdę świetnie. Nie kryję, że wiążemy z jej występem duże nadzieje. Poza nią zobaczymy jeszcze nieobliczalną Andżelikę Wójcik, która potrafi pojechać bardzo szybko. Zrobi wszystko, aby zaprezentować się z jak najlepszej strony. Jest też Martyna Baran. Na dystansie 1500 metrów powalczą

także Władimir Semirunnij i Natalia Czerwonka. Może nie są w czołówce światowych list w tej konkurencji, ale też liczymy na ich dobre występy.

Finał łyżwiarza

Solidnie zaprezentował się w programie krótkim Władimir Samoiłow. Solista MKS Axel Toruń zajął 21. miejsce i awansował do programu dowolnego. Jego program został oceniony na 77,57 pkt, a więc nieco gorzej niż w rywalizacji drużynowej. Awans do najlepszej dwudziestki igrzysk byłby wielkim sukcesem. Decydujące tańce i skoki solistów zaplanowano w piątek o godz. 19.00.

POLACY W CZWARTEK NA ZIO

W czwartek poza występem short trackistów (od 20.15 - gdy rozpocznie się ćwierćfinały - będziemy obserwować rywalizację o medale) emocjonować się będziemy także innymi występami reprezentantów Polski na olimpijskich arenach w Italii.

W supergigancie kobiet w narciarstwie alpejskim wystąpi Maryna Gąsienica-Daniel (początek rywalizacji o 11.30).

W rywalizacji na 10 km stylem dowolnym w biegach narciarskich zaprezentują się Aleksandra Kołodziej, Izabela Marcisz, Eliza Rucka-Michałek i Monika Skinder (bieg rozpocznie się o godz. 13.00).

W sztafecie mieszanej saneczkarstwa wystąpią Klaudia Domaradzka, Nikola Domowicz, Dominika Piwkowska, Wojciech Chmielewski, Michał Gancarczyk i Mateusz Sochowicz (tę rywalizację zaplanowano w sesji popołudniowej, start o godz. 18.30).

Olimpijską rywalizację można oglądać w Eurosporcie 1, 2 i 3 oraz TVP 1 i 2, a także TVP Sport. W internecie dodatkowo w HBO Max. ©©

Duma Katalonii kontra Atleti o finał Pucharu Króla w pasjonującym dwumeczu

Jakub Jabłoński, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. To hit tej fazy rozgrywek Copa Del Rey. Zmierzą się lider La Liga z trzecim zespołem w stawce, a także dwie hiszpańskie ekipy z Ligi Mistrzów.

FC Barcelona z obydwoma Polakami - Robertem Lewandowskim i Wojciechem Szczęsnym na ławce - do tej pory w Copa del Rey mierzyła się tylko z niższymi notowanymi rywalami, Racingiem Santander oraz Albacete, ale i tak nie była to lekka droga do półfinału. Szczególnie nerwowo zrobiło się w końcówce meczu z tym drugim przedstawicielem Segunda División, który rundę wcześniej z Pucharu Króla sensacyjnie wyrzucił wielki Real Madryt.

Oskali trudności tych rozgrywek najlepiej świadczy fakt, że Lewandowski - który w obu wspomnianych spotkaniach nie grał pełnych 90 minut - nie zdobył ani jednej bramki! Dotychczas nasz najlepszy napastnik

trafiał jedynie w rozgrywkach hiszpańskiej La Ligi (18 meczów - 10 goli), Lidze Mistrzów (7-2) oraz w zakończonym triumfem miniturnieju o Superpuchar Hiszpanii w Arabii Saudyjskiej (1-1) przeciwko Realowi. Szczęśny w tym czasie siedział na ławce, a w sezonie wystąpił w zaledwie dziewięciu meczach.

Dodajmy, że Duma Katalonii broni trofeum.

Atletico również nie miało łatwo w starciach z przedstawicielami zaplecza La Ligi. Najpierw wyeliminowało CD Atletico Baleares, a później Deportivo La Coruña. Podopieczni Simeone - najdłuższy urzędującego na jednym stanowisku trenera w Europie - w obu meczach drżeli o awans do końcowego gwizdka.

Pierwszy mecz Atleti - Barca w czwartek od godziny 21. Mecz można obejrzeć wyłącznie w Eleven Sports 1. Rewanż w stolicy Katalonii zaplanowano na początek marca. Kto zatriumfuje?

Drugi półfinał Athletic - Sociedad zakończył się po zamknięciu wydania. ©©



Robert Lewandowski jeszcze nie strzelił gola w bieżącej edycji Pucharu Króla. Czy przełamię się w Madrycie?

Hejt na polską skoczkinię. Czy medal Tomasiaka zaciemnił obraz?

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Reprezentacja Polski zajęła 11. miejsce w konkursie drużyn mieszanych w skokach narciarskich na igrzyskach w Italii. Fala hejtu wylała się na naszą zawodniczkę.

Niespełna 24 godziny trwała w Polsce euforia po srebrnym medalu Kacpra Tomasiaka na skoczni normalnej w Predazzo. Konkurs drużyn mieszanych szybko zweryfikował

prawdziwy potencjał polskich skoków. Wicemistrz olimpijski zrobił, co mógł, ale nawet jego talent nie był stanie przypudrować aktualnie prawdziwej siły - a raczej naszej bezradności - w jednej z ulubionych przez Polaków dyscyplin.

W gronie dwunastu drużyn, wśród których były tak egzotyczne ekipy, jak chociażby Rumunia czy Chiny, nasza reprezentacja zajęła dopiero jedenaste, przedostatnie miejsce i nie zakwalifikowała się nawet do drugiej serii, w której wystąpiło osiem czołowych zespo-

łów. Polacy uplasowali się nawet za skoczkami z Azji. Pola Bełtowska skoczyła 82 metry, Paweł Wąsek - 102,5 m, Anna Twardosz - 92 m, a Kacper Tomasiak - 100,5 m. Wygrała reprezentacja Słowenii przed Norwegią i Japonią.

Po zawodach Pola Bełtowska przyznała, że zmaga się z falą hejtu i otrzymuje niecenzuralne wiadomości w prywatnych korespondencjach SMS.

- Nie spodziewałam się, że ludzie mogą pałać do mnie aż taką nienawiścią. Nie robię tego specjalnie, a jestem „jecha-

z góry na dół. Hejt zawsze był i będzie, więc nie biorę tego do siebie. Jeśli komuś jest lepiej, niech pisze - przyznała w rozmowie ze skijumping.pl.

Na sytuację szybko zareagował Polski Związek Narciarski. „Granica została przekroczona. Każdy sportowiec może mierzyć się z merytoryczną oceną swoich startów, ale nikt nie może godzić się na hejt i prywatne wiadomości pełne nienawiści” - czytamy w oświadczeniu związku.

Na dużej skoczni w Predazzo odbędą się jeszcze trzy kon-

kursy olimpijskie: indywidualne mężczyzn (14 lutego) i kobiet (15 lutego) oraz rywalizacja męskich duetów (16 lutego).

Biało-Czerwoni bardzo słabo zaprezentowali się nie tylko na skoczni w konkursie mikstów. W rywalizacji drużyn mieszanych w short tracku, czyli w konkurencji, w której mieliśmy prawo liczyć co najmniej na awans do finału, także zakończyło się na pierwszym starcie. Czyli olbrzymim rozczarowaniem. Nie lepiej było w saneczkarstwie. Klaudia Domaradzka nie zakwalifikowała

się nawet do finałowej dwudziestki.

W biegach narciarskich nasi zawodnicy potwierdzili, że nieustannie są bardzo daleko za najlepszymi. Już w eliminacjach sprintu stylem klasycznym odpadli Aleksandra Kołodziej, Izabela Marcisz, Monika Skinder, Maciej Staręga i Sebastian Bryja. Podobnie było w biathlonie. Najlepszy z Polaków, Grzegorz Galica, zajął dopiero 33. miejsce w biegu na 20 km; pozostali uplasowali się w piątej, a nawet siódmej dziesiątce zawodów... ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

O świcie są już na plaży.
Tak młodzież „Aniołów”
szykuje formę na sezonJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Czy w tej grupie są jakieś nowe gwiazdy ekstraklasowej drużyny Pres Toruń? Jedenastu juniorów „Aniołów” wylewa siódme poty na obozie w Cetniewie.

Juniorzy Pres Toruń formę budują w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie koło Władysławowa. - Będziemy tam od niedzieli do czwartku. Był pomysł, żeby pojechać na narty w góry, ale wybraliśmy Cetniewo i nie żałujemy. To świetny obiekt, na którym można zaplanować i zrealizować zróżnicowane ćwiczenia - zachwala Marcin Kowalik, trener juniorów Pres.

Juniorzy zaczynają zajęcia już o 7 rano, do dyspozycji mają siłownię, halę sportową, basen oraz plażę tuż obok. - Mamy, trzy, cztery treningi dziennie, nie ma nudy - podkreśla Kowalik.

Do Cetniewa pojechało jedenastu chłopaków z drużyny „Aniołów”, w tym gronie są także młodszy wychowankowie Jana Ząbika z mniejszych klas motocykli. Doświadczony szkoleniowiec niedawno świętował 80 urodziny, ale ani myśli rezygnować z pracy w żużlu i także pojechał z młodzieżą na obóz. Sztab szkoleniowy uzupełnia Radosław Smyk, specjalista od przygotowań ogólnorozwojowych.

- To kolejny etap przygotowań do sezonu 2026. Dzień rozpoczynamy biegiem na plaży, potem siłownia. Sesję popołudniową zaczynamy w hali sportowej, a dzień kończymy regeneracją na basenie - mówi Smyk.

Z bezpośredniego zaplecza pierwszej drużyny w Cetniewie jest trójka ubiegłorocznych licencjatów: Robert Downar, Dominik Łakomy i Wiktor Jasiński.

Podstawowi juniorzy mistrzowskiej drużyny Antoni Kawczyński i Mikołaj Duchiniński trenują wciąż w Toruniu i oni swój obóz zaliczą nie długo z pierwszą drużyną w Hiszpanii. Już za kilka dni drużyna spotka się w komplecie, aby na rowerach i motocrossie integrować się przed sezonem 2026.

Na początku marca możemy spodziewać się mistrzów Polski na torze. Trener Piotr Baron planuje jak najwięcej jednostek treningowych, bo nawierzchnia toru na Motoarenie została nieco zmieniona po mistrzowskim sezonie.

Pres odejdzie sześć sparingów przed sezonem: dwumecze z Falubazem Zielona Góra (20 i 21 marca), Bayersystem GKM Grudziądz (24 i 25 marca) oraz Celfast Wilkami Krosno (3 i 10 kwietnia).

Sezon 2026 w PGE Ekstralidze „Anioły” zainaugurują 12 kwietnia meczem z Motorem w Lublinie. ©®



Młodzież z Pres Toruń formę fizyczną przed sezonem buduje na zgrupowaniu w Cetniewie

SIATKÓWKA

Mistrzyni Polski i liderki rozgrywek w Mogilnie

W czwartek o godz. 17.30 Sokół & Hagic Mogilno podejmie Developres Rzeszów w meczu 19. kolejki Tauron Ligi. To spotkanie rozgrywane awansem. Do Mogilna przyjeżdżają mistrzyni Polski i aktualne liderki w tabeli. To będzie już trzecie spotkanie obu drużyn w tym sezonie. W meczu ligowym rozgrywanym w Rzeszowie Sokół przegrał 1:3. Taki sam wynik padł w meczu Pucharu Polski. Jak będzie teraz?



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

PIŁKA NOŻNA

Transfery w Zawiszy

Zawisza Bydgoszcz rozwiązał za porozumieniem stron kontrakty z Mateuszem Śmiglewskim i Cezarym Zalewskim. Natomiast nowym graczem niebiesko-czarnych został Olivier Jakuć z GKS Jastrzębie.

KRÓTKO

ŻUŻEL

Speedway Ekstraliga będzie liczyć kontrakty

- Potrzebujemy systemowego zabezpieczenia i możliwości szybszego reagowania. Niedługo wprowadzimy regulamin stabilności finansowej, który uniemożliwi klubom zaciąganie zobowiązań ponad miarę, na podstawie własnego optymizmu - mówi wiceprezes PGE Ekstraligi Ryszard Kowalski, cytowany przez portal Sportowe Fakty. Podstawowe założenie nowego projektu to wprowadzenie tzw. salary cap, czyli uzależnienie finansowania kontraktów zawodników od wysokości budżetu. W praktyce każdy klub nie będzie mógł wydać na zawodników więcej niż 70 procent swoich rocznych przychodów. System kontroli ma ruszyć już przed sezonem 2027. Speedway Ekstraliga będzie kontrolować budżety, sprawdzać wysokość kontraktów i jeżeli ich suma będzie przekraczać dopuszczalny limit, to żużlowiec nie zostanie zatwierdzony do rozgrywek. Wśród tych, które mogą mieć największe kłopoty jest Bayer-system GKM Grudziądz. Speedway Ekstralidze nie do końca podoba się model finansowania klubu, który ma nieco ponad 10 milionów przychodów z biletów i sponsorów, a 8 mln zł otrzymuje z miasta w formie dokapitalizowania spółki. To trzeba będzie zmienić, bo w innym wypadku fundusz na wynagrodzenia w przypadku GKM wyniosłby około 9 milionów złotych. Dla porównania - Pres Toruń na kontrakty mógłby wydać około 23 milionów złotych. (jp)

LOTTO

WTOREK, 10.02

Multi Multi, godz. 22.00

2, 7, 10, 13, 14, 18, 20, 28, 29, 33, 36, 38, 42, 52, 55, 66, 68, 72, 73, 76

Kaskada, godz. 22.00

4, 5, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 18, 20, 21, 23

Mini Lotto 13, 16, 29, 30, 41

Lotto 5, 12, 13, 16, 23, 24

Lotto Plus 8, 9, 19, 41, 43, 45

Ekstra Pensja 6, 13, 16, 21, 29 - 3

Ekstra Premia 10, 12, 14, 20, 23 - 1

EuroJackpot 12, 19, 34, 39, 47 - 4, 5

ŚRODA, 11.02

Multi Multi, godz. 14.00

2, 4, 14, 15, 23, 25, 28, 34, 41, 42, 46, 51, 56, 57, 59, 65, [66], 70, 73, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 15, 18, 20, 24

W debiucie był punkt,
ale potem ma być lepiej

Dominik Żukowski, nowy trener bydgoskiego Pałacu chce awansować do play off

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Dominik Żukowski kilka dni temu został nowym trenerem Metalkasu Pałacu Bydgoszcz. W debiucie po prawie trzygodzinnym meczu przegrał z ŁKS Łódź 2:3.

Emocje były duże przed debiutem?

Tak, zdecydowanie. Pozytywne emocje i duża ekscytacja.

Stąd takie energetyczne prowadzenie zespołu. Był pan wszędzie i można odczuć wrażenie, że był ósmym człowiekiem na boisku. To było świadome założenie?

Nikogo nie udaję i takiego wszyscy mnie będą widzieli podczas meczów. Takie mam usposobienie i gram z zespołem. Mocno to bardzo wszystko przeżywam i stąd takie moje żywiołowe zachowanie.

Zaśnie pan to tych wszystkich emocjach?

Ze zmęczenia tak (śmiech). Opadnie adrenalina i emocje, a wtedy przyjdzie czas na uspokojenie.

Debiut skończył się porażką 2:3 i pewnie jest niedosyt. Jednak z drugiej strony szukając pozytywów pański zespół „wyciągnął” wynik ze stanu 22:24 i po dramatycznej walce wygrał na przewagi. Mogło się

więc skończyć nawet bez tego jednego punktu.

Wielkim pozytywnym jest to, że zespół walczył. Wracał z każdej trudnej sytuacji, była właściwa energia. Jestem z tego bardzo zadowolony. Tak naprawdę to zabrakło nam dwóch piłek, by cieszyć się ze zwycięstwa. Jestem dumny z dziewczyn ile serca zostawiły na boisku.

Jest pan już sporo czasu w Bydgoszczy, ale kibice mało pana znają, bo był z reguły w cieniu. Kim jest Dominik Żukowski?

Jestem z Warszawy. Grałem w siatkówkę na poziomie juniorskim. Nie zrobiłem kariery zawodniczej, dlatego zdecydowałem się zostać trenerem. Dostałem wielki kredyt zaufania, bo jako 24-latek mogłem zacząć pracę jako drugi trener w Bydgoszczy. Od początku ludzie tutaj we mnie uwierzyli i dali szansę. Staram się odpłacać swoją pracą, wykonując ją jak najlepiej potrafię. Jestem wdzięczny wszystkim w klubie za wiarę we mnie.

Jaka była pańska reakcja jak prezes Piotr Makowski złożył propozycję objęcia stanowiska pierwszego trenera?

Takich propozycji się nie odzucha. Prezes Makowski wykazał się dużą wiarą we mnie. Wiem, że w środowisku siatkarskim nie stawia się na młodych trenerów. Mam nadzieję, że spłcę ten kredyt zaufania. Mogę zapewnić, że zostawię

w pracy maksimum, 110 procent albo i więcej.

Co musi się poprawić w grze Pałacu, by zespół zaczął wygrywać? Jaką chce pan widzieć drużynę na boisku?

W momencie przejmowania zespołu powiedziałem, że on nie potrzebuje wielkiej rewolucji. On potrzebuje siatkarskich drobnych zmian. Mentalną zmianę było już widać podczas meczu z ŁKS. Była zdecydowanie inna energia i było widać zespół walczący.

Rozumiem, że cel się nie zmienia czyli miejsce w pierwszej ósemce i awans do play offów?

Zdecydowanie tak. Musimy się skoncentrować na sześciu meczach rundy zasadniczej, by wywalczyć sobie prawo gry w play offach. A potem wszystko jest możliwe, bo faza pucharowa rządzi się swoimi prawami i to jest całkiem inne granie niż w lidze.

Czego pan sobie życzy w pracy jako pierwszy trener?

Chcę podkreślić, że wszyscy razem w całym klubie pracujemy na jego sukces. Tu nie ma znaczenia, że czegoś sobie życzę. Najważniejsza będzie komunikacja i relacja między nami. Na pewno zdrowie będzie kluczowe. Zależy mi byśmy tworzyli zdrowe środowisko, w którym każdy z uśmiechem na ustach przychodzi do pracy, w którym każdy czuje się ważny i potrzebny, by pomóc temu zespołowi. ©®

„Droga śmierci” wciąż jest niebezpieczna. Mimo ograniczenia prędkości i większej kontroli policji, wciąż dochodzi tam do wypadków **str. 4**



Cztery dekady temu na Karaibach USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
12.02.2026

Wydanie 1
Nr 35 (23.545)
Nakład 7.650 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Stypendia
dla zdolnych uczniów
podstawówek
w powiecie
inowrocławskim **str. 7**



W Teatrze Miejskim
w Inowrocławiu
trwają owiane
tajemnicą próby
widowiska **str. 7**

Morsy z Pakości
uczestniczyły
w międzynarodowym
zlocie w nadmorskim
Mielnie **str. 10**



SPORT

Nowy trener Pałacu wierzy w awans



Dominik Żukowski zadebiutował jako trener Metalkasu Pałacu Bydgoszcz. Po spotkaniu z ŁKS-em Łódź rozmawialiśmy ze szkoleniowcem, który obiecuje, że siatkarki będą walczyły o każdą piłkę, a celem zespołu jest miejsce w pierwszej ósemce – strona 16

ZDROWIE NESTLE I NUTRICA WYCOFUJĄ SVOJE PRODUKTY

Toksyczne mleko znika ze sklepów

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Główny inspektor sanitarny informuje o wycofywaniu ze sprzedaży kolejnych partii mleka modyfikowanego dla niemowląt. Może ono powodować silne wymioty i biegunkę. Sprawą zajął się Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa i Żywności.

- Mój niespełna roczny wnuczek od urodzenia ma problemy z trawieniem – opowiada babcia z Grudziądza.
- Synowa znalazła dla niego mleko

tzw. specjalnego przeznaczenia, czyli dla niemowląt, które mają zaburzenia trawienia. Niestety, nie było poprawy. Mały ciągle wymiotuje, a teraz się dowiaduję, że może przez to mleko! Wycofują je w całej Europie.

Chodzi o mleko w proszku z serii Bebiko, Babilon i NAN, produkowane przez firmy Nestle i Nutricia. Lista wycofanych partii jest długa. Główny inspektor sanitarny wydał już kilka ostrzeżeń w tej sprawie.

Przyczyną jest potencjalna obecność cereulidyny – substancji wytwarzanej przez mikroorganizm Bacillus cereus.

- Może ona powodować nagłe nudności, wymioty i ból brzucha – wyjaśnia GIS. - Objawy następują w ciągu 30 minut do 6 godzin po spożyciu i trwają od 6 do 24 godzin. Rządziej notowano niewydolność wątroby.

Cereulidyna ma dodatkową wadę. - To stabilna toksyna, czyli odporna na wysokie temperatury i większość procesów technologicznych stosowanych w produkcji żywności – ostrzega GIS.

Doniesienia w tej sprawie sprawdza Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa i Żywności. ©

Więcej czytaj na stronie 3

Mocniejszy bat na pijaków za kółkiem. Łatwiej stracić auto

Obowiązują już surowsze przepisy dotyczące między innymi pijanych kierowców oraz konfiskaty pojazdu. Doprecyzowują one, kiedy sąd może, a kiedy musi orzec przepadek auta. Istotna jest granica zawartości alkoholu **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Dino kontra
związkowcy. Duże
nadzieje i rozczarowanie
po spotkaniu **str. 2**

ŁĘSTY CZWARTEK

Dziś nie liczymy kalorii, delektujemy się pączkami do woli!



W ostatni czwartek karnawału - bez wyrzutów sumienia - zjadamy pączki lub faworki. Według mądrości ludowej, kto ich nie zje, nie może liczyć na pomyślność przez resztę roku. Zatem do dzieła! A potem będziemy spalać kalorie. Jeden pączek, w zależności od nadzienia, ma ich ok. 300-500. Aby nie poszedł w boczek, trzeba np. 20 minut jeździć na rowerze, czytać na głos przez dwie godziny lub cztery godziny spać...

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Owiane tajemnicą próby do widowiska

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

Migawki z prób i zapowiedź, że przestrzeń miasta wkrótce stanie się sceną. W inowrocławskim teatrze trwają intensywne przygotowania do plenerowej inscenizacji.

Wszystko wskazuje na to, że Misterium Męki Pańskiej, które przed laty poruszyło tysiące osób, ma powrócić do kalendarza Inowrocławia.

Praca koncentruje się na spójności obrazu i ruchu. To czas koncentracji i dopracowywania szczegółów. Każdy element ma znaczenie dla odbioru całości. Wszystko z myślą o odbiorcach - czytamy w postach zapowiadających niecodzienną inscenizację.

Tradycja wielkopostnych widowisk w plenerze w Inowrocławiu sięga roku 2006. To wtedy, w sobotę, 8 kwietnia, poprzedzającą Niedzielę Palmową, pod monumentalną scenografią tężni solankowej, wyobrażającej mury Jerozolimy, odbyło się pierwsze tak wielkie Misterium Męki Pańskiej. Jego pomysłodawcami byli ks. Dariusz Żochowski i Edmund Mikołajczak, którzy wraz ze społecznością Liceum im. Jana Kasprowicza sięgnęli po scenariusz au-

torstwa Anny Huzarskiej, Hanny Szwarz, Katarzyny Szczęsnej i Tomasza Schmidta z Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak” w Bydgoszczy.

Na scenie wystąpiło wówczas ponad dwustu aktorów i statystów. Obok młodzieży z „Kaspra” byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Parchaniu, zespół „Fantazja” z MDK oraz Teatr Anonimowych Aktorów z Pakości. Prawdziwą atrakcją stanowił udział legionistów rzymskich, w których wcielili się studenci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina.

Kolejne edycje, w tym ta z 2009 roku, tylko umacniały tę pozycję. Ostatnie przed laty misterium pod tężniami zgromadziło setki widzów. Spektaklowi, pod patronatem ks. abp. Henryka Muszyńskiego, towarzyszyła wyjątkowa oprawa: głosu Chrystusowi użyczył legendarny aktor śp. Krzysztof Kolberger, a widowisko wzbogaciły pokazy teatru ognia i fajerwerki. Mimo nowoczesnych elementów, sercem spektaklu pozostała scenografia Andrzeja Prokopiuka oraz poruszająca gra młodych aktorów.

Wszystko na to wskazuje, że tężnie ponownie zostaną wykorzystane jako plener dla inscenizacji w murach Jerozolimy. ©©

Dziś tłusty czwartek, więc... pałaszujemy słodkie pączki

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Tłusty czwartek to jeden z najbardziej wyczekiwanych dni w kalendarzu, szczególnie dla miłośników pączków. Sprawdziliśmy, ile zapłacimy za nie w inowrocławskich cukierniach.

Nie od dziś wiadomo, że tłusty czwartek jest doskonałą okazją do delektowania się pysznymi pączkami oraz faworkami. To idealny moment, aby przy dobrej kawie rozsmakować się w tych słodkościach i odkryć lokalne specjały.

W Inowrocławiu, jak w wielu innych miastach, tego dnia na stołach pojawiają się okrągłe ciastka z nadzieniem i lukrem. Lokalne cukiernie prześcigają się w pieczeniu smacznych pączków. Pod koniec karnawału ustawiają się po nie długie kolejki. W inowrocławskich placówkach są dostępne ciastka z owocową marmoladą lub różaną konfiturą. Klasyczne smaki cieszą się szczególnym uznaniem wśród mieszkańców Inowrocławia.

Są też miłośnicy słodczy, którzy twierdzą, że nic nie smakuje lepiej niż pączek wypełniony różanym nadzieniem. Dla tych, którzy w środku szukają czegoś kremowego, godne uwagi są pączki z nadzieniem budyniowym, czekoladowym, adwokatem lub toffi. Wśród nas są też amatorzy pistacjowych



FOT. ANNA GROCHOWINA

Za pączki płacimy w tłusty czwartek w Inowrocławiu od 3,90 zł do około 7 zł

pączków. Z kolei ciastka z nadzieniem owocowym, np. śliwkowym to świetna opcja dla tych, którzy preferują słodko-kwaśne wypieki.

W ofercie inowrocławskich piekarni i cukierni znajdziemy m.in. nadzienia: klasyczne: marmolada (różana, śliwkowa, jabłkowa), powidła śliwkowe, kremowe: toffi, budyni, orzechowe: pistacjowe oraz owocowe: malina, czarna porzeczka.

Prezentujemy uporządkowane ceny pączków w wybranych inowrocławskich punktach sprzedaży: Kujawskie

Smaki: pączek z marmoladą 3,90 zł, Piekarnia Zbigniew Kucia: pączek z marmoladą 4,40 zł, Piekarnia „Piekuś”: pączek z marmoladą 4,69 zł, pączek firmowy 4,99 zł, pączek z budyniem 4,99 zł, pączek z maliną (0,08 kg) 4,99 zł, pączek z czarną porzeczką (0,08 kg) 5,69 zł, pączek z nadzieniem czekoladowym (0,08 kg) 6,99 zł, pączek z pistacją (0,08 kg) 6,99 zł, Piekarnia Grochola: pączek z powidłami śliwkowymi i lukrem 5,49 zł, Cukiernia i Piekarnia „Marta”: pączek z różą 4,80 zł, pączek z toffi, adwokatem lub maliną 5,40 zł,

Jak widać, ceny tradycyjnych pączków zaczynają się już od 3,90 zł, a za te z bardziej wyszukаныmi nadzieniami, jak pistacją czy czekoladą, sięgają blisko 7 zł. Wybór należy oczywiście do smakoszy...

Kaloryczność pączka może się różnić w zależności od składników i sposobu przygotowania. Przeciętnie jeden pączek ma od 250 do 400 kalorii. Jeśli chcemy dokładnie poznać kaloryczność konkretnego pączka, warto zapytać o to sprzedawcę albo... pominąć to pytanie z uwagi na tradycję tłustego czwartku. ©©

Podstawówki w powiecie mają wielu zdolnych uczniów. Stypendiami nagroził ich marszałek

(szcz)
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

W gronie tegorocznych stypendystów marszałka woj. kujawsko-pomorskiego w projekcie „Prymus Pomorza i Kujaw” jest również 404 uczniów szkół podstawowych.

Z lepszych warunków do dalszego rozwoju potencjału edukacyjnego skorzysta także ponad 30 dziewcząt i chłopców z pow. inowrocławskiego.

Są to: Jolanta Karczewska (SP nr 1 im. św. Wojciecha w Inowrocławiu), Paweł Kaczmarek, Franciszek Makowiecki, Aleksandra Piątkowska (SP nr 11 im. Stefana Batorego w Inowrocławiu), Eliza Stawicka, Łucja Stefańska (SP nr 4 im. Janusza Kusocińskiego w Inowrocławiu), Jakub Gętkowski, Piotr Kadaj, Natasza Karaszewska, Martyna Kurowska,



FOT. SZYMON ZDZIEBLO

Wśród 404 uczniów szkół podstawowych wyróżnionych stypendiami marszałka jest 30 z powiatu inowrocławskiego

Maciej Pawłowski, Szymon Włodarski (SP nr 5 dr. Józefa Krzyżmińskiego w Inowrocławiu), Ewa Walińska (SP nr 8 im. 4 Kujawskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Inowrocławiu), Lena Nowa-

czyk, Stanisław Nowaczyk (SP nr 9 im. Marii Curie-Skłodowskiej w Inowrocławiu), Antonina Madajewska, Julia Młodzikowska, Michał Nijak, Filip Sendrowski, Łucja Wilińska (Katolicka Szkoła

Podstawowa im. bł. ks. Władysława Demskiego w Inowrocławiu), Marcel Kania (SP im. Ewarysta Estkowskiego w Pakości), Rafał Czerwec, Lilianna Kwiatkowska (oboje SP im. Marii Skłodowskiej-Curie w Janikowie), Amelia Popielska, Daniel Rogalski, Paweł Wicleben (SP nr 1 im. Wojska Polskiego w Gniewkowie), Maja Foint (SP im. Karola Urbańskiego w Złotnikach Kuj.) Jan Oczachowski (SP im. Orła Białego w Turzanach), Zuzanna Staniszevska (SP im. Pierańskiego Oddziału Straży Ludowej w Pieraniu).

Stypendia w roku szkolnym 2025/2026 są wypłacane w ramach Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2017. Uczniowie tę pomoc finansową mogą przeznaczyć na zakup książek, komputera (także opłacenie do jego dostępu) i za udział w dodatkowych zajęciach. ©©

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011476336

KOMUNIKAT

Burmistrz Mogilna

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 Wywieszony jest na tablicy ogłoszeń

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI GMINNYCH DO SPRZEDAŻY.

Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w Mogilnie (pok. nr 213) tel. nr (52) 318 55 46.

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 12.02.2026 r. do 5.03.2026 r.

Kruszwica, 12.02.2026 r.

BURMISTRZ KRUSZWICY
NGP-GP.6721.1.2025

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego między ulicami Cichą, Zakątek, Wrzosową i Chabrową w miejscowości Kruszwica, Gmina Kruszwica, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadaniom o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego między ulicami Cicha, Zakątek, Wrzosowa i Chabrowa w miejscowości Kruszwica, Gmina Kruszwica, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach **od 20.02.2026 r. do 27.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kruszwicy, ul. Nadgoplańska 4, 88-150 Kruszwica, pok. 24 (Biuro Obsługi Interesanta) w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godzinach od 11⁰⁰ do 14⁰⁰, natomiast w czwartki w godzinach od 13⁰⁰ do 16³⁰.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym w Urzędzie i na adres Urzędu Miejskiego w Kruszwicy, ul. Nadgoplańska 4, 88-150 Kruszwica, lub na adres e-mail: um@kruszwica.um.gov.pl z podaniem imienia i nazwiska, lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 13.04.2026 r. (włącznie).**

Z up. Burmistrza Kruszwicy
Zastępca Burmistrza Kruszwicy
Adam Pilarski

KLAUZULA RODO

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”), informuje, że:

1. Administratorem danych osobowych Pani/Pana jest Gmina Kruszwica z siedzibą w Kruszwy, przy ul. Nadgoplańskiej 4, 88-150 Kruszwica, um@kruszwica.um.gov.pl.
2. Będziemy przetwarzać dane osobowe Pani/Pana w celu realizacji procedury uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego między ulicami Cicha, Zakątek, Wrzósowa i Chabrową w miejscowości Kruszwica, Gmina Kruszwica na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.).
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących Pani/Panu praw, można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych za pomocą adresu e-mail: iod@kruszwica.um.gov.pl.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej: www.bip.kruszwica.gmina.pl.
5. W przetwarzaniu Pani/Pana danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.).

Kruszwica, 12.02.2026 r.

BURMISTRZ KRUSZWICY
NGP-BGP.6721.3.2024.2026

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego między ulicami Leśną, Wiosenną i Radziejowską w miejscowości Kruszwica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego między ulicami Leśną, Wiosenną i Radziejowską w miejscowości Kruszwica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach **od 20.02.2026 r. do 27.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kruszwicy, ul. Nadgoplańska 4, 88-150 Kruszwica, pok. 24 (Biuro Obsługi Interesanta) w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godzinach od 11⁰⁰ do 14⁰⁰, natomiast w czwartki w godzinach od 13⁰⁰ do 16³⁰.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym w Urzędzie i na adres Urzędu Miejskiego w Kruszwicy, ul. Nadgoplańska 4, 88-150 Kruszwica lub na adres e-mail: um@kruszwica.um.gov.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 13.04.2026 r. (włącznie)**.

Z up. Burmistrza Kruszwicy
Zastępca Burmistrza Kruszwicy
Adam Pilarski

KLAUZULA RODO

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych Pani/Pana jest Gmina Kruszwica z siedzibą w Kruszwy, przy ul. Nadgoplańskiej 4, 88-150 Kruszwica, um@kruszwica.um.gov.pl.
2. Będziemy przetwarzać dane osobowe Pani/Pana w celu realizacji procedury uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego między ulicami Leśną, Wiosenną i Radziejowską w miejscowości Kruszwica na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.)
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących Pani/Panu praw, można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych za pomocą adresu e-mail: iod@kruszwica.um.gov.pl.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej: www.bip.kruszwica.gmina.pl.
5. W przetwarzaniu Pani/Pana danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.).

Morsy z Pakości na złocie w Mielnie



FOT. MORSY PAKOŚĆ II



FOT. MORSY PAKOŚĆ II



FOT. MORSY PAKOŚĆ II



FOT. MORSY PAKOŚĆ II



FOT. MORSY PAKOŚĆ II

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net420114801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl412314801/A

eprasa.pl 2a3bf117db

SPORT

www.sportowy24.pl

O świcie są już na plaży.
Tak młodzież „Aniołów”
szykuje formę na sezonJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Czy w tej grupie są jakieś nowe gwiazdy ekstraklasowej drużyny Pres Toruń? Jedenastu juniorów „Aniołów” wylewa siódme poty na obozie w Cetniewie.

Juniorzy Pres Toruń formę budują w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie koło Władysławowa. - Będziemy tam od niedzieli do czwartku. Był pomysł, żeby pojechać na narty w góry, ale wybraliśmy Cetniewo i nie żałujemy. To świetny obiekt, na którym można zaplanować i zrealizować zróżnicowane ćwiczenia - zachwala Marcin Kowalik, trener juniorów Pres.

Juniorzy zaczynają zajęcia już o 7 rano, do dyspozycji mają siłownię, halę sportową, basen oraz plażę tuż obok. - Mamy, trzy, cztery treningi dziennie, nie ma nudy - podkreśla Kowalik.

Do Cetniewa pojechało jedenastu chłopaków z drużyny „Aniołów”, w tym gronie są także młodszy wychowankowie Jana Ząbika z mniejszych klas motocykli. Doświadczony szkoleniowiec niedawno świętował 80 urodziny, ale ani myśli rezygnować z pracy w żużlu i także pojechał z młodzieżą na obóz. Sztab szkoleniowy uzupełnia Radosław Smyk, specjalista od przygotowań ogólnorozwojowych.

- To kolejny etap przygotowań do sezonu 2026. Dzień rozpoczynamy biegiem na plaży, potem siłownia. Sesję popołudniową zaczynamy w hali sportowej, a dzień kończymy regeneracją na basenie - mówi Smyk.

Z bezpośredniego zaplecza pierwszej drużyny w Cetniewie jest trójka ubiegłorocznych licencjatów: Robert Downar, Dominik Łakomy i Wiktor Jasiński.

Podstawowi juniorzy mistrzowskiej drużyny Antoni Kawczyński i Mikołaj Duchiniński trenują wciąż w Toruniu i oni swój obóz zaliczą nie długo z pierwszą drużyną w Hiszpanii. Już za kilka dni drużyna spotka się w komplecie, aby na rowerach i motocrossie integrować się przed sezonem 2026.

Na początku marca możemy spodziewać się mistrzów Polski na torze. Trener Piotr Baron planuje jak najwięcej jednostek treningowych, bo nawierzchnia toru na Motoarenie została nieco zmieniona po mistrzowskim sezonie.

Pres odejdzie sześć sparingów przed sezonem: dwumecze z Falubazem Zielona Góra (20 i 21 marca), Bayersystem GKM Grudziądz (24 i 25 marca) oraz Celfast Wilkami Krosno (3 i 10 kwietnia).

Sezon 2026 w PGE Ekstralidze „Anioły” zainaugurują 12 kwietnia meczem z Motorem w Lublinie. ©®



Młodzież z Pres Toruń formę fizyczną przed sezonem buduje na zgrupowaniu w Cetniewie

SIATKÓWKA

Mistrzyni Polski i liderki rozgrywek w Mogilnie

W czwartek o godz. 17.30 Sokół & Hagric Mogilno podejmie Developres Rzeszów w meczu 19. kolejki Tauron Ligi. To spotkanie rozgrywane awansem. Do Mogilna przyjeżdżają mistrzyni Polski i aktualne liderki w tabeli. To będzie już trzecie spotkanie obu drużyn w tym sezonie. W meczu ligowym rozgrywanym w Rzeszowie Sokół przegrał 1:3. Taki sam wynik padł w meczu Pucharu Polski. Jak będzie teraz?



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

PIŁKA NOŻNA

Transfery w Zawiszy

Zawisza Bydgoszcz rozwiązał za porozumieniem stron kontrakty z Mateuszem Śmiglewskim i Cezarym Zalewskim. Natomiast nowym graczem niebiesko-czarnych został Oliwier Jakuć z GKS Jastrzębie.

KRÓTKO

ŻUŻEL

Speedway Ekstraliga będzie liczyć kontrakty

- Potrzebujemy systemowego zabezpieczenia i możliwości szybszego reagowania. Niedługo wprowadzimy regulamin stabilności finansowej, który uniemożliwi klubom zaciąganie zobowiązań ponad miarę, na podstawie własnego optymizmu - mówi wiceprezes PGE Ekstraligi Ryszard Kowalski, cytowany przez portal Sportowe Fakty. Podstawowe założenie nowego projektu to wprowadzenie tzw. salary cap, czyli uzależnienie finansowania kontraktów zawodników od wysokości budżetu. W praktyce każdy klub nie będzie mógł wydać na zawodników więcej niż 70 procent swoich rocznych przychodów. System kontroli ma ruszyć już przed sezonem 2027. Speedway Ekstraliga będzie kontrolować budżety, sprawdzać wysokość kontraktów i jeżeli ich suma będzie przekraczać dopuszczalny limit, to żużlowiec nie zostanie zatwierdzony do rozgrywek. Wśród tych, które mogą mieć największe kłopoty jest Bayer-system GKM Grudziądz. Speedway Ekstralidze nie do końca podoba się model finansowania klubu, który ma nieco ponad 10 milionów przychodów z biletów i sponsorów, a 8 mln zł otrzymuje z miasta w formie dokapitalizowania spółki. To trzeba będzie zmienić, bo w innym wypadku fundusz na wynagrodzenia w przypadku GKM wyniosłby około 9 milionów złotych. Dla porównania - Pres Toruń na kontrakty mógłby wydać około 23 milionów złotych. (jp)

LOTTO

WTOREK, 10.02

Multi Multi, godz. 22.00

2, 7, 10, 13, 14, 18, 20, 28, 29, 33, 36, 38, 42, 52, 55, 66, 68, 72, 73, 76

Kaskada, godz. 22.00

4, 5, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 18, 20, 21, 23

Mini Lotto 13, 16, 29, 30, 41

Lotto 5, 12, 13, 16, 23, 24

Lotto Plus 8, 9, 19, 41, 43, 45

Ekstra Pensja 6, 13, 16, 21, 29 - 3

Ekstra Premia 10, 12, 14, 20, 23 - 1

EuroJackpot 12, 19, 34, 39, 47 - 4, 5

ŚRODA, 11.02

Multi Multi, godz. 14.00

2, 4, 14, 15, 23, 25, 28, 34, 41, 42, 46, 51, 56, 57, 59, 65, [66], 70, 73, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 15, 18, 20, 24

W debiucie był punkt,
ale potem ma być lepiej

Dominik Żukowski, nowy trener bydgoskiego Pałacu chce awansować do play off

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Dominik Żukowski kilka dni temu został nowym trenerem Metalkasu Pałacu Bydgoszcz. W debiucie po prawie trzygodzinnym meczu przegrał z ŁKS Łódź 2:3.

Emocje były duże przed debiutem?

Tak, zdecydowanie. Pozytywne emocje i duża ekscytacja.

Stąd takie energetyczne prowadzenie zespołu. Był pan wszędzie i można odczuć wrażenie, że był ósmym członkiem na boisku. To było świadome założenie?

Nikogo nie udaję i takiego wszyscy mnie będą widzieli podczas meczów. Takie mam usposobienie i gram z zespołem. Mocno to bardzo wszystko przeżywam i stąd takie moje żywiołowe zachowanie.

Zaśnie pan to tych wszystkich emocjach?

Ze zmęczenia tak (śmiech). Opadnie adrenalina i emocje, a wtedy przyjdzie czas na uspokojenie.

Debiut skończył się porażką 2:3 i pewnie jest niedosyt. Jednak z drugiej strony szukając pozytywów pański zespół „wyciągnął” wynik ze stanu 22:24 i po dramatycznej walce wygrał na przewagi. Mogło się

więc skończyć nawet bez tego jednego punktu.

Wielkim pozytywnym jest to, że zespół walczył. Wracał z każdej trudnej sytuacji, była właściwa energia. Jestem z tego bardzo zadowolony. Tak naprawdę to zabrakło nam dwóch piłek, by cieszyć się ze zwycięstwa. Jestem dumny z dziewczyny ile serca zostały na boisku.

Jest pan już sporo czasu w Bydgoszczy, ale kibice mało pana znają, bo był z reguły w cieniu. Kim jest Dominik Żukowski?

Jestem z Warszawy. Grałem w siatkówkę na poziomie juniorskim. Nie zrobiłem kariery zawodniczej, dlatego zdecydowałem się zostać trenerem. Dostałem wielki kredyt zaufania, bo jako 24-latek mogłem zacząć pracę jako drugi trener w Bydgoszczy. Od początku ludzie tutaj we mnie uwierzyli i dali szansę. Staram się odpłacać swoją pracą, wykonując ją jak najlepiej potrafię. Jestem wdzięczny wszystkim w klubie za wiarę we mnie.

Jaka była pańska reakcja jak prezes Piotr Makowski złożył propozycję objęcia stanowiska pierwszego trenera?

Takich propozycji się nie odzruca. Prezes Makowski wykazał się dużą wiarą we mnie. Wiem, że w środowisku siatkarskim nie stawia się na młodych trenerów. Mam nadzieję, że spłcę ten kredyt zaufania. Mogę zapewnić, że zostawię

w pracy maksimum, 110 procent albo i więcej.

Co musi się poprawić w grze Pałacu, by zespół zaczął wygrywać? Jaką chce pan widzieć drużynę na boisku?

W momencie przejmowania zespołu powiedziałem, że on nie potrzebuje wielkiej rewolucji. On potrzebuje siatkarskich drobnych zmian. Mentalną zmianę było już widać podczas meczu z ŁKS. Była zdecydowanie inna energia i było widać zespół walczący.

Rozumiem, że cel się nie zmienia czyli miejsce w pierwszej ósemce i awans do play offów?

Zdecydowanie tak. Musimy się skoncentrować na sześciu meczach rundy zasadniczej, by wywalczyć sobie prawo gry w play offach. A potem wszystko jest możliwe, bo faza pucharowa rządzi się swoimi prawami i to jest całkiem inne granie niż w lidze.

Czego pan sobie życzy w pracy jako pierwszy trener?

Chcę podkreślić, że wszyscy razem w całym klubie pracujemy na jego sukces. Tu nie ma znaczenia, że czegoś sobie życzę. Najważniejsza będzie komunikacja i relacja między nami. Na pewno zdrowie będzie kluczowe. Zależy mi byśmy tworzyli zdrowe środowisko, w którym każdy z uśmiechem na ustach przychodzi do pracy, w którym każdy czuje się ważny i potrzebny, by pomóc temu zespołowi. ©®

„Droga śmierci” wciąż jest niebezpieczna. Mimo ograniczenia prędkości i większej kontroli policji, wciąż dochodzi tam do wypadków **str. 4**



Cztery dekady temu na Karaibach USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
12.02.2026

Wydanie 2
Nr 35 (23.545)
Nakład 7.650 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Komu domek?
Warunek to stałe
dochody
str. 8



Region
W Kikole padła druga
w historii wygrana
w Lotto
str. 9

Ciechocinek
Zarzuty dla 46-latka
za nielegalne
oprogramowanie
str. 9



SPORT

Nowy trener Pałacu wierzy w awans



Dominik Żukowski zadebiutował jako trener Metalkasu Pałacu Bydgoszcz. Po spotkaniu z ŁKS-em Łódź rozmawialiśmy ze szkoleniowcem, który obiecuje, że siatkarki będą walczyły o każdą piłkę, a celem zespołu jest miejsce w pierwszej ósemce – strona 16

ZDROWIE NESTLE I NUTRICA WYCOFUJĄ SVOJE PRODUKTY

Toksyczne mleko znika ze sklepów

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Główny inspektor sanitarny informuje o wycofywaniu ze sprzedaży kolejnych partii mleka modyfikowanego dla niemowląt. Może ono powodować silne wymioty i biegunkę. Sprawą zajął się Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa i Żywności.

- Mój niespełna roczny wnuczek od urodzenia ma problemy z trawieniem - opowiada babcia z Grudziądza. - Synowa znalazła dla niego mleko

tzw. specjalnego przeznaczenia, czyli dla niemowląt, które mają zaburzenia trawienia. Niestety, nie było poprawy. Mały ciągle wymiotuje, a teraz się dowiaduję, że może przez to mleko! Wycofują je w całej Europie.

Chodzi o mleko w proszku z serii Bebiko, Babilon i NAN, produkowane przez firmy Nestle i Nutricia. Lista wycofanych partii jest długa. Główny inspektor sanitarny wydał już kilka ostrzeżeń w tej sprawie.

Przyczyną jest potencjalna obecność cereulidyny - substancji wytwarzanej przez mikroorganizm Bacillus cereus.

- Może ona powodować nagłe nudności, wymioty i ból brzucha - wyjaśnia GIS. - Objawy następują w ciągu 30 minut do 6 godzin po spożyciu i trwają od 6 do 24 godzin. Rządziej notowano niewydolność wątroby.

Cereulidyna ma dodatkową wadę. - To stabilna toksyna, czyli odporna na wysokie temperatury i większość procesów technologicznych stosowanych w produkcji żywności - ostrzega GIS.

Doniesienia w tej sprawie sprawdza Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa i Żywności. ©

Więcej czytaj na stronie 3

Mocniejszy bat na pijaków za kółkiem. Łatwiej stracić auto

Obowiązują już surowsze przepisy dotyczące między innymi pijanych kierowców oraz konfiskaty pojazdu. Doprecyzowują one, kiedy sąd może, a kiedy musi orzec przepadek auta. Istotna jest granica zawartości alkoholu **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Dino kontra
związkowcy.** Duże
nadzieje i rozczarowanie
po spotkaniu **str. 2**

ŁĘSTY CZWARTEK

Dziś nie liczymy kalorii, delektujemy się pączkami do woli!



W ostatni czwartek karnawału - bez wyrzutów sumienia - zjadamy pączki lub faworki. Według mądrości ludowej, kto ich nie zje, nie może liczyć na pomyślność przez resztę roku. Zatem do dzieła! A potem będziemy spalać kalorie. Jeden pączek, w zależności od nadzienia, ma ich ok. 300-500. Aby nie poszedł w boczki, trzeba np. 20 minut jeździć na rowerze, czytać na głos przez dwie godziny lub cztery godziny spać...

Narzeczona Micka Jaggera została zaatakowana w londyńskim klubie

Kazimierz Sikorski
Londyn

Partnerka lidera The Rolling Stones, Micka Jaggera, Melanie Hamrick, mówi, że jest „wstrząśnięta, smutna i zalamana” po ataku na nią dwóch osób w prywatnym klubie w londyńskim Mayfair.

Partnerka Jaggera mówiła, że zaatakowały ją dwie osoby. Nie podała, kim byli napastnicy, ani czy doznała jakichś obrażeń.

W środę napisała na Instagramie: „Niezwykle trudno mi się tym podzielić, ale zostałam zaatakowana fizycznie w Annabels Mayfair. Jestem wdzięczna moim przyjaciółom za to, że mnie chronili. Dwie osoby złapały mnie od tyłu i dziękuję Bogu za dobrych ludzi, którzy

stanęli na wysokości zadania i mi pomogli. Jestem smutna i zrozpaczona, że ludzie mogą się tak traktować”.

Melanie poznała Micka na koncercie Rolling Stonesów w Tokio w 2014 roku. Była wtedy w trasie koncertowej z American Ballet Theatre, a Mick zaprosił ją na kolację.

Według doniesień ich związek zakończył się w marcu 2014 r., gdy zmarła była dziewczyna Jaggera, L'Wren Scott, jednak później odnowili romans. Para dzieli rezydencję w Chelsea i mieszka tam z synem Deveraux, który urodził się w 2016 r. Deveraux jest najmłodszym z ośmiorga dzieci Jaggera.

Mick Jagger ma ośmiorgo dzieci z pięcioma różnymi kobietami.



Mick Jagger i Melanie Hamrick tworzą parę od 2014 roku. Para ma ośmioletniego syna

Przerażająca strzelanina w szkole. Kanada w szoku

Kazimierz Sikorski
Ottawa

Dziesięć osób nie żyje w wyniku strzelaniny, do której doszło we wtorek w szkole w Tumbler Ridge w północno-wschodniej części prowincji Kolumbia Brytyjska.

Kanadyjska Królewska Policja Konna poinformowała, że ok. 13.20 lokalnego czasu (około 22.30 czasu polskiego) otrzymała zgłoszenie o strzelaninie w szkole średniej w Tumbler Ridge. O niebezpieczeństwie poinformowano okolicznych mieszkańców i policja wkroczyła na teren szkoły.

Policjanci natrafili na terenie szkoły na kilkudziesięciu rannych i siedem zwłok, wśród nich było ciało sprawcy strzelaniny. Ośma osoba zmarła podczas transportu do szpitala. Dwie

kolejne osoby znaleziono w domu, który policja uważa za powiązany z atakiem. Śledczy zidentyfikowali podejrzaną o masakrę, ale nie ujawnili jej nazwiska, a motywy ataku pozostaje niejasny.

Premier Kanady Mark Carney oświadczył, że jest zdruzgotany strzelaniną w Tumbler Ridge.

„Łączę się z Kanadyjczykami w żalobie z tymi, których życie zmieniło się nieodwracalnie, i wyrażam wdzięczność za odwagę ratowników, którzy ryzykowali życie, aby chronić współobywateli” - napisał.

Premier Kolumbii Brytyjskiej David Eby nazwał wydarzenie „niewyobrażalną tragedią”. „Wiem, że to sprawia, że wszyscy powinniśmy mocniej przytulić nasze dzieci” - mówił. „Proszę mieszkańców Kolumbii Brytyjskiej, aby zaopiekowali się mieszkańcami Tumbler Ridge”. PAP

Zelenski może jeszcze dużo wygrać na presji Trumpa

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Prezydent Ukrainy zamierza 24 lutego, w czwartą rocznicę pełnoskalowej inwazji Rosji, ogłosić plan wyborów prezydenckich i referendum w sprawie porozumienia pokojowego - podał w środę „Financial Times”.

Kijów podjął tę decyzję pod presją administracji prezydenta USA Donalda Trumpa, która zażądała przeprowadzenia obu głosowań do 15 maja i zakończenia rozmów pokojowych z Rosją do lata, zauważyli rozmówcy „FT”.

Ze swojej strony Zełenski i jego zespół dali do zrozumienia stronie amerykańskiej, że są gotowi przeprowadzić wybory i referendum w „niezwykle krótkim terminie”, pomimo trudności związanych z wojną. W ten sposób Kijów zamierza przekonać Trumpa, że to nie Ukraina opóźnia zawarcie porozumienia pokojowego, wyjaśniają źródła gazety.

Jednocześnie, jak zauważył jeden z zachodnich urzędników, „Ukraińcy są głęboko przekonani, że wszystko to musi być związane z reelekcją Zełenskiego”.

To dlatego Trumpowi się spieszy

Ukraiński prezydent powiedział wcześniej, że Stany Zjednoczone zaproponowały Kijo-



Władze Ukrainy przygotowują się do przeprowadzenia wyborów prezydenckich i referendum

wowi zakończenie wojny do czerwca, ponieważ po tym czasie Białe Dom skupi się na wyborach uzupełniających w USA, które mają się odbyć pod koniec jesieni. - Chcą jasnego harmonogramu - podkreślił Zełenski.

Ostatnie wybory prezydenckie w Ukrainie odbyły się w 2019 roku. Nowe głosowanie powinno się odbyć w marcu 2024 roku, ale z powodu obowiązującego w kraju stanu wojennego zostało przełożone na czas nieokreślony. Co trzy

miesiące Zełenski przedłuża stan wojenny. Obecnie obowiązuje on do 4 maja 2026 roku.

O losie Donbasu zdecyduje referendum

Zełenski oświadczył również, że nie można oddać Rosji nieokupowanej części Donbasu, czego domaga się Władimir Putin w celu zakończenia wojny. Zaproponował poddanie porozumienia pokojowego w tej sprawie pod referendum, aby zapewnić mu poparcie społeczne.

Ostatnie wybory prezydenckie w Ukrainie odbyły się w 2019 roku. Nowe głosowanie powinno się odbyć w marcu 2024 roku

Ukraiński przywódca zazna- czył, że bez referendum ani on jako prezydent, ani parlament nie mogą podjąć decyzji w sprawie terytoriów, ponieważ jest to bezpośrednio zabronione przez ustawodawstwo kraju. Dodał jednak, że 87 proc. Ukraińców popiera jak najszybsze zawarcie pokoju, ale 85 proc. jest „przeciwko opuszczeniu wschodu”. - Oznacza to, że wszyscy chcą pokoju, ale sprawiedliwego pokoju - podkreślił Zełenski.

Plan Zełenskiego

Jakie są cele Zełenskiego? Dać Trumpowi to, czego ten chce przed wyborami uzupełniającymi: pokój na Ukrainie. A przynajmniej przekonać prezydenta USA, że Kijów zrobił wszystko, czego Trump chciał. Po drugie, wygrać wybory - szybkie zorganizowanie głosowania w warunkach wojennych faworyzuje zdecydowanie obecnego prezydenta. Po trzecie, umyć ręce w sprawie Donbasu. Jeśli większość Ukraińców powie „nie” oddaniu terytorium Rosjanom, Zełenski będzie mógł powiedzieć, że nic więcej z tym się nie da zrobić - bo tak mówi konstytucja.

Wywiad Estonii alarmuje: Rosja tworzy jednostki dronów w całych siłach zbrojnych

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Władze rosyjskie rozpoczęły tworzenie jednostek dronów we wszystkich rodzajach i na wszystkich szczeblach sił zbrojnych - twierdzi estońska służba wywiadu zagranicznego.

Rosja tworzy jednostki bezzałogowe we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i przypisuje im zadania bojowe i wsparcia bojowego, zgodnie z zasadą „armii masowej”. Utworzenie specjalnych jednostek bezzałogowych wynika prawie na pewno z doświadczeń zdobytych podczas wojny na Ukrainie - pisze estoński wywiad w swoim nowo opublikowanym roczniku.

Oczekuje się, że trwająca re-forma wojskowa w Rosji doprowadzi do powstania około 190



„Dronizacja” rosyjskiej armii to masowy proces

batalionów systemów bezzałogowych, z których większość będzie składać się z jednostek UAV działających w ramach sił lądowych, sił powietrznych i piechoty morskiej - uważają analitycy estońskiej Służby Wywiadu Zagranicznego.

Agencja podkreśla, że w przypadku konfliktu z Rosją zaatakowane państwo musi być przygotowane do walki z przeciwnikiem wykorzystującym dużą liczbę systemów bezzałogowych na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym na lądzie, w powietrzu i na morzu, jednocześnie na całym terytorium.

Okazuje się, że również rosyjska marynarka wojenna tworzy jednostki bezzałogowych statków powierzchniowych (USV) przeznaczonych do ataków. Takie jednostki powstają we wszystkich Flotach (Północnej, Bałtyckiej, Czarnomorskiej, Pacyfiku), jak i we Flotylli Kaspijskiej. Z kolei w ramach sił powietrznych i kosmicznych brygada bezzałogowych statków powietrznych GROM Kaskad jest jedną tego rodzaju jednostką

w Rosji pod względem roli i statusu.

We Flocie Bałtyckiej utworzono pułk bezzałogowych okrętów uderzeniowych oraz pułk bezzałogowych statków powietrznych pod bezpośrednim dowództwem Leningradzkiego Okręgu Wojskowego. Jednostki te są obecnie kompletowane, uzbrajane i wyposażane - zauważa estoński wywiad.

W najbliższych latach Flota Bałtycka prawdopodobnie utworzy również pułk bezzałogowych statków powietrznych, a bataliony bezzałogowych statków powietrznych mają zostać utworzone w dywizjach 6. Armii. Jednostki te zwiększą istniejące możliwości Rosji w zakresie wywiadu, uderzeń morskich, ostrzału pośredniego i precyzyjnych uderzeń w bezpośrednim sąsiedztwie Estonii.

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Pijany kierowca szybko poniósł konsekwencje

Opr. MG

marcin.golembiewski@polskapress.pl

Policjanci zatrzymali kierowcę, który nie dość, że nie stosował się do zakazu prowadzenia pojazdów, to na dodatek był nietrzeźwy.

Policjanci, mając na uwadze bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, prowadzą działania mające na celu eliminowanie z dróg m.in. osób, które pomimo zakazów nadal decydują się na prowadzenie pojazdów.

Aby skutecznie egzekwować prawo, szczególnie wobec kierowców z dożywotnim zakazem, funkcjonariusze wdrażają tryb przyspieszony. Pozwala on na doprowadzenie sprawy przed sąd najczęściej w ciągu 48 godzin od zatrzymania.

Taka sytuacja miała miejsce w przypadku 54-latk kierującego audi. Mężczyzna w czwartek na ulicy Wienieckiej został zatrzymany do kontroli drogowej przez policjantów z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego KMP Włocławek. Badanie trzeźwości wykazało u niego ponad 1,4 promila alkoholu w organizmie. To nie był koniec

jego problemów. Okazało się, że włocławianin posiada dożywotni sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, wydany przez Sąd Rejonowy we Włocławku w 2017 roku.

W związku z popełnionymi przestępstwami 54-latek trafił do policyjnego aresztu, a kolejnego dnia stanął przed sądem.

Postępowanie odbyło się w trybie przyspieszonym. Sąd Rejonowy we Włocławku, po rozpatrzeniu materiałów sprawy, wymierzył mu karę siedmiu miesięcy pozbawienia wolności, orzekł kolejny dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz 10 tysięcy złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - informuje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku.

Policja przypomina: - Prowadzenie pojazdu pomimo sądowego zakazu to poważne przestępstwo, które może prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych. Apelujemy do wszystkich kierowców o rozważę, odpowiedzialność i bezwzględne przestrzeganie przepisów. ©

KRÓTKO

EDUKACJA

Trwa nabór do programu stypendialnego

Nawet 5 tysięcy złotych otrzymają najbardziej pracowici i utalentowani uczniowie kujawsko-pomorskich szkół w ramach nowego marszałkowskiego programu stypendialnego „Prymus Pomorza i Kujaw Plus”. Nabór wniosków potrwa jeszcze tylko do 18 lutego.

Program „Prymus Pomorza i Kujaw Plus” adresowany jest do uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia oraz uczniów wszystkich klas liceów ogólnokształcących, ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia i liceów sztuk plastycznych oraz uczniów pierwszych klas techników i szkół branżowych I stopnia, którzy uzyskali szczególne osiągnięcia w poprzednim roku

szkolnym. Stypendia finansowane są z budżetu województwa.

WOJSKO

Uroczystość pod Pomnikiem Spadochroniarzy

W sobotę, 14 lutego obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Miejska uroczystość z tej okazji rozpocznie się o godzinie 11 pod pomnikiem Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej przed Zespołem Szkół Akademickich przy ul. Okrzei.

Przypomnijmy: Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej honoruje największą konspiracyjną armię okupowanej Europy, jej walkę o niepodległość oraz powojenne losy jej żołnierzy. Święto obchodzone jest 14 lutego, w rocznicę powołania w 1942 roku Armii Krajowej przez gen. Władysława Sikorskiego.

Opr. WA

Komu domek? Jedyny warunek to udokumentowane dochody

Opr. WA

redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego ruszyło z naborem wniosków od osób zainteresowanych domkami przy ul. Lisek.

Od dnia 9 lutego do dnia 6 marca br. prowadzony jest nabór wniosków od osób zainteresowanych zamieszkaniem w domu jednorodzinnym przy ulicy Lisek, na zasadach najmu z dojściem do własności. Powstanie tu wyjątkowe osiedle 19 domków jednorodzinnych w zabudowie szeregowej. Projektowane budynki mieszkalne będą posiadały dwie kondygnacje nadziemne, wbudowany garaż oraz ogród o powierzchni od 50 do 80 metrów kwadratowych. Powierzchnia użytkowa domków: od 126,16 do 149,93 metrów kwadratowych. Ekologiczne technologie: ogrzewanie podłogowe i ciepła woda zasilane energooszczędną pompą ciepła, fotowoltaika, system wentylacji mechanicznej z rekuperacją (odzysk ciepła na poziomie 85 proc.).

Kuchnia i łazienki: wyposażone nowoczesną armaturą oszczędzającą wodę oraz wyposażone w kuchenkę indukcyjną z piekarnikiem klasy energetycznej A+.

Wszystkie segmenty są dwukondygnacyjne, z podziałem na:

- Parter: przestronny salon z aneksem kuchennym, łazienka, wiatrołap oraz garaż (ok. 19,25m).

- Piętro: trzy jasne sypialnie, łazienka i wygodny korytarz.

Każdy dom posiada własny ogród o powierzchni od 50 do 80 m, idealny do relaksu i spotkań rodzinnych. Domy będą gotowe do zamieszkania z pełnym wykończeniem.



Tak mają wyglądać domki w zabudowie szeregowej przy ulicy Lisek

Jak podaje Urząd Miasta, jedynym warunkiem jaki trzeba spełnić, aby wziąć udział w programie „Najem z dojściem do własności” realizowanej inwestycji mieszkaniowej przy ul. Lisek we Włocławku, jest posiadanie udokumentowanego dochodu pozwalającego na opłacanie comiesięcznego czynszu wraz z ratą kredytu zaciągniętego przez Spółkę na budowę lokalu oraz wpłacenie partycypacji w wysokości 30 % wartości kosztów budowy lokalu wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Warunkiem będzie również zobowiązanie Uczestnika Programu do rozliczania podatku dochodowego we Włocławku.

Program realizowanej inwestycji mieszkaniowej „Najem z dojściem do własności” jest ofertą dla osób średniozamożnych.

W przypadku, gdy Uczestnik Programu osiąga dochód poza granicami kraju, a dochody te są zwolnione od podatku w Polsce na podstawie umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, ten warunek może zostać wyłączony.

Program „Najem z dojściem do własności” realizowanej inwestycji mieszkaniowej przy ul. Lisek jest ofertą dla osób średniozamożnych. W programie tym MTBS zaciąga kredyt na budowę lokali mieszkalnych w postaci domów jednorodzinnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą, a najemca spłaca go co miesiąc w czynszu.

Oznacza to, iż najemca - nie mając zdolności kredytowej - może w efekcie stopniowej spłaty wartości mieszkania w ramach najmu - nabyć dom jednorodzinny w pięknej okolicy i wyższej wartości, niż byłby w stanie nabyć na wolnym rynku. Ponadto cena za 1 m2, pomimo faktu, że lokale

mieszkalne oddawane są w stanie „pod klucz”, jest znacznie niższa od cen wolnorynkowych obecnie oferowanych przez deweloperów lokali oddawanych w stanie surowym zamkniętym. Spółka zaciągając kredyt budowlany w Banku Gospodarstwa Krajowego zapewnia stabilne finansowanie inwestycji, którego spłata następuje w długim okresie - do 2055 roku. Oznacza to stosunkowo niskie raty spłaty kapitału zadłużenia w ciągu jednego roku ze względu na rozłożenie spłat w długim okresie. Ponadto BGK oferuje Spółce oprocentowanie znacznie korzystniejsze od tego, jakie jest dostępne dla osób fizycznych zaciągających indywidualny kredyt hipoteczny w jakimkolwiek innym banku.

Oferta skierowana do osób fizycznych, jak również właścicieli firm prowadzących działalność w obrębie miasta Włocławek i jego okolic.

©

ROZGRYWKI



K-P ZPN

Zagrają turniej charytatywny dla chorego zawodnika

W sobotę, 28 lutego w hali w Ciechocinku na ulicy Lipnowskiej odbędzie się finał turnieju orlików im. Kazimierza Janeckiego. W miniony piątek w siedzibie Podokręgu K-PZPN we Włocławku odbyło się losowanie grup (na zdjęciu), poznaliśmy także terminarz rozgrywek. Wszystkich rodziców i kibiców lokalnych drużyn zapraszamy do dopingowania swoich zespołów, a także zachęcamy do wsparcia zbiórki prowadzonej na rzecz 11-letniego zawodnika Zdroju Ciechocinek - Joachima Klameckiego. **WA**

Nielegalne oprogramowanie i pornografia. Zarzuty dla 46-latka

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Rutynowe zawiadomienie dotyczące naruszenia praw autorskich zapoczątkowało śledztwo, które szybko przybrało znacznie poważniejszy obrót. Podejrzanemu grozi nawet 15 lat więzienia.

Kryminalni z Ciechocinka, działając pod nadzorem Prokuratury Okręgowej we Włocławku, prowadzili czynności wobec 46-letniego mężczyzny podejrzanego o sprzedaż nielegalnego oprogramowania za pośrednictwem jednego z portali internetowych. Jak ustalono w toku postępowania, oferowane programy diagnostyczne należały do znanego producenta samochodowego i były rozpowszechniane bez jego zgody.

61 osób kupiło nielegalne pliki

Śledztwo rozpoczęło się po zawiadomieniu złożonym przez przedstawiciela firmy, która padła ofiarą kradzieży



FOT. KPP ALEKSANDROW KIJAWSKI

46-latek sprzedawał nielegalne oprogramowanie, ale na jednym z laptopów znaleziono szokujące treści

własności przemysłowej. Zgłoszenie dotyczyło ogłoszeń zamieszczanych w internecie przez osobę podającą adres zamieszkania w Ciechocinku. Oferowane oprogramowanie umożliwiało m.in. diagnostykę pojazdów oraz kasowanie błędów silnika.

Szczegółowa analiza zebranego materiału dowodowego pozwoliła policjantom odtwo-

rzyć mechanizm działania sprawcy oraz potwierdzić jego tożsamość. Funkcjonariusze ustalili również, że mężczyzna przebywał wówczas w Warszawie. Na polecenie prokuratury zabezpieczono należące do niego laptopy, które okazały się kluczowe dla dalszego biegu sprawy.

Jak wykazali śledczy, 46-latek sprzedał nielegalne opro-

gramowanie - wraz z plikami umożliwiającymi obejście zabezpieczeń producenta - co najmniej 61 osobom. To jednak nie był koniec ustaleń. Podczas analizy jednego z zabezpieczonych komputerów policjanci natrafili na treści o charakterze pornograficznym z udziałem małoletnich, które - według ustaleń - były nie tylko przechowywane, ale również rozpowszechniane.

Mężczyzna już usłyszał zarzuty

W minionym tygodniu, dzięki współpracy policjantów z Ciechocinka i Warszawy, doszło do zatrzymania podejrzanego. Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Okręgowej we Włocławku, gdzie usłyszał zarzuty dotyczące kradzieży własności przemysłowej oraz posiadania i rozpowszechniania pornografii z udziałem małoletnich.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności.

©P

Oszustwo „na BLIK”. Straciła pieniądze

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Mieszkanka powiatu aleksandrowskiego straciła pieniądze pomagając osobie, którą uważała za znajomą. Funkcjonariusze przypominają, jak łatwo można paść ofiarą cyberprzestępców.

Policjanci z Aleksandrowa Kujańskiego ostrzegają przed kolejnym przypadkiem oszustwa metodą „na BLIK”. W ostatnich dniach do miejscowej komendy wpłynęło zawiadomienie od mieszkanki powiatu, która straciła 1300 zł po tym, jak przekazała kod BLIK osobie podszywającej się pod jej znajomą. Z ustaleń wynika, że nieznaną sprawcą włamał się na konto w mediach społecznościowych należące do koleżanki pokrzywdzonej, a następnie za pośrednictwem komunikatora internetowego skontaktował się z nią prosząc o pilną pomoc finansową. Oszust, podszywając się pod zaufaną osobę, poprosił o przekazanie kodu BLIK.

Kobieta, przekonana, że pomaga znajomej, wygenerowała kod w aplikacji bankowej i zatwierdziła transakcję. Dopiero

po pewnym czasie zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa. Straty wyniosły 1300 zł.

Policja przypomina, że oszustwa metodą „na BLIK” polegają najczęściej na przejęciu kont w mediach społecznościowych i wysyłaniu do znajomych fałszywych wiadomości z prośbami o pieniądze. Przestępcy często powołują się na nagłe sytuacje, takie jak problemy finansowe, awarie banku czy pilna potrzeba zakupu leków, działając pod presją czasu.

Aby uniknąć podobnych sytuacji, warto zabezpieczać swoje konta w mediach społecznościowych m.in. poprzez stosowanie dwuskładnikowego uwierzytelniania. Policjanci apelują również, aby nigdy nie przekazywać kodów BLIK bez wcześniejszego potwierdzenia prośby - najlepiej poprzez bezpośredni kontakt telefoniczny - oraz dokładnie sprawdzać szczegóły transakcji przed jej zatwierdzeniem.

W przypadku podejrzenia oszustwa lub próby wyłudzenia pieniędzy należy niezwłocznie skontaktować się z policją. Funkcjonariusze podkreślają, że chwila czujności może ochronić przed utratą oszczędności. ©P

KRÓTKO

PIENIĄDZE

W Kikole padła główna wygrana w grze Lotto. Druga w historii

Jak podaje Lotto, w poniedziałek 9 lutego 2026 roku padła kolejna w tym roku (już jedenasta w województwie) wygrana w Ekspres Losach. Tym razem szczęśliwa okazała się loteria „BEYŚNIJ KASĄ”.

Zwycięski los zakupiono w kolekturze przy ul. Toruńskiej 14A w Kikole. Główna wygrana wyniosła 5000 zł. Po odliczeniu 10 proc. podatku dochodowego, na konto zwycięzcy wpłynie dokładnie 4500 zł.

To druga wygrana w grze Lotto w historii Kikoła. Pierwsza padła 21 maja 2024 roku w Mini Lotto także w kolekturze przy Toruńskiej 14A.

To już 24 główna wygrana w grach Lotto na terenie kujawsko-pomorskiego w 2026 roku. Piąta w lutym. Łączna pula trafień w regionie wyniosła dotąd 3 655 158,10 złotych.

Przypomnijmy, że Ekspres Losy to nowa, szybka odmiana gier Lotto. Do wygrania jest duża liczba głównych wygranych wysokości od 2000 zł do 20 000 zł. Tutaj nie trzeba czekać na wynik, bo mamy go od razu.

(MG)

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011476034

SM „Południe” we Włocławku, ul. Broniewskiego 7 ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na zawarcie umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 19 przy ul. Skarżyńskiego 2 we Włocławku, pow. 48,60 m², IV p.

Cena wywoławcza 223.000,00 zł, wadium 20.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu 27.02.2026 r. o godzinie 9.00.

Specyfikacja przetargowa udostępniona jest w Spółdzielni, jak również na stronie internetowej Spółdzielni, tel. 54 234 28 31.

REKLAMA

0011477549



NARODOWY FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
i GOSPODARKI WODNEJ



„Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)”

W związku z ubieganiem się o dofinansowanie ze środków NFOŚiGW w ramach programu Kogeneracji Powiatowej, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zazamcze” we Włocławku zaprasza do złożenia oferty cenowej na: „Budowę przyłącza energetycznego wewnętrznej linii kablowej SN-15 kV zgodnie z projektem technicznym”. Przedmiotowy projekt budowy przyłącza energetycznego wewnętrznej SN, przedmiar robót wraz z opisem realizacji zadania oraz pozostała niezbędna dokumentacja zostaną udostępnione zwrótnie w wersji elektronicznej na prośbę zainteresowanego Oferenta.

Prośbę o udostępnienie przedmiotowej dokumentacji należy przesłać na adres e-mail: ciepownia@smzazamcze.pl

Dodatkowe uwagi oraz pytania dot. realizacji projektu można kierować mailowo na wyżej wskazany adres poczty elektronicznej.

Ofertę należy złożyć w zalakowanej kopercie w siedzibie głównej Spółdzielni: ul. Hutnicza 20, 87-800 Włocławek - pokój nr 8 lub **przesłać na adres e-mail:** sekretariat@smzazamcze.pl **do dnia 20.02.2026 r. do godziny 15:00.**

Zarząd
SM „Zazamcze”

REKLAMA

0011477493

Chocień, dnia 13 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych na obszarze gminy Chocień wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zmianami), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zmianami), oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektów:

- 1) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Czerniewice 2, gmina Chocień, opracowanego na podstawie uchwały nr V/40/19 Rady Gminy Chocień z dnia 25 marca 2019 r.;
- 2) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Wilkowice, gmina Chocień, opracowanego na podstawie uchwały nr XLI/299/2022 Rady Gminy Chocień z dnia 13 września 2022 r., zmienionej uchwałą nr XIX/149/2026 Rady Gminy Chocień z dnia 3 lutego 2026 r.

wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w dniach od 20 lutego 2026 r. do 16 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chocień, ul. Sikorskiego 12, 87-850 Chocień, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Chocień (http://bip.chocien.pl/prawo_miejscowe/).

Przedmiotem sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego są wybrane tereny położone miejscowościach Czerniewice i Wilkowice.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach planów miejscowych rozwiązaniami odbędzie się w dniu 12 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chocień, ul. Sikorskiego 12, 87-850 Chocień, o godz. 15.00.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu miejscowego. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, oraz ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres Urzędu Gminy Chocień, ul. Sikorskiego 12, 87-850 Chocień (e-mail: gmina.chocien@chocien.pl) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca 2026 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy. Wójt Gminy Chocień

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych:

- 1) Dane osobowe podawane są w celu składania wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane do archiwum Urzędu Gminy Chocień jako dokumenty kategorii „A”, zgodnie z przepisami dot. archiwizacji dokumentów.
- 2) Administratorem podanych danych osobowych jest Wójt Gminy Chocień, z siedzibą: ul. Sikorskiego 12, 87-850 Chocień.
- 3) Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, niepodanie danych osobowych skutkuje pozostawieniem uwagi bez rozpoznania.
- 4) Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- 5) Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- 6) Podstawę prawną przetwarzania danych stanowi art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130).
- 7) Składający uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw wobec przetwarzania podanych danych osobowych, z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę.
- 8) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych w Urzędzie Gminy Chocień: e-mail: agnieszka.swiatkowska@chocien.pl

Mroźna zima odbija się też na rynku pracy w Toruniu i okolicach

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Niewesoło wygląda tej zimy rynek pracy w Toruniu i okolicy. Wiele firmom daje się we znaki chińska konkurencja. Jest mniej ofert pracy i wzrost rejestrujących się bezrobotnych.

W samym Toruniu nie ma tej zimy dużych rekrutacji do pracy, przynajmniej w zakładach produkcyjnych. Dominują takie na pojedyncze stanowiska. Sporo ofert pochodzi z handlu i gastronomii, nie są to jednak propozycje ciekawe finansowo w większości - oglądnie rzecz określając.

Nieprzedłużone umowy o pracę
A budowlanka i remonty? Zimą tradycyjnie w tej branży ruch jest zdecydowanie mniejszy niż w innych porach roku. Tegoroczna zima ze swoimi atakami mrozu jeszcze bardziej jednak zahamowała prace i zatrudnienie - roboty, które mogłyby być wykonywane przy względnie niskich temperaturach zostały wstrzymane.
Przybywa też osób, szczególnie młodych, które z począt-

kiem roku spotkała niemiła niespodzianka.
- Miałem obiecanę przedłużenie umowy, a tymczasem pracodawca ze mnie zrezygnował. Powiedział, że „się przeliczył w kalkulacjach i jest gorzej niż myślał”. I znów zostałem na lodzie. W ubiegłym roku też miałem już taką sytuację. Znów szukam roboty - mówi przegnębiony pan Robert, trzydziestolatek do niedawna pracujący w małej firmie handlowo-usługowej w Toruniu.
Takich sytuacji są teraz dziesiątki. Firmy kalkulują i nie przedłużają umów o pracę. Często cierpią na tym młodszy stażem pracownicy, którzy zatrudnieni byli na czas określony.
A co za rogatkami Torunia? Tutaj też niewesoło. - Obserwujemy kłopoty wielu firm, także tych z Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Ostaszewie - nie kryje Paweł Przyjemski, wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy dla Powiatu Toruńskiego.
Chińska konkurencja dusi firmy
Największe zagłębienie produkcyjne powiatu to podstrefa PSSE w Ostaszewie (gmina Łysomice). Tutaj przetrwały duże

firmy produkujące elektronikę, ale i od kilku lat już produkują także zakłady z innych branż. Od dawna są to też częściowo przynajmniej przedsiębiorstwa z polskim kapitałem, a nie jak na początku - tylko azjatyckie.
- Wszystkie jednak, z tymi elektronicznymi na czele, narzekają na dającą im się we znaki chińską konkurencję - mówi Paweł Przyjemski. - Swoje problemy ekonomiczne mają też dwie duże firmy montujące karetki. Nie doczekaliśmy też w strefie żywienia i nowych miejsc pracy, na które liczyliśmy po przejęciu wielkiej hali po „Katarzynkach” przez firmę „Stork”. Ona część powierzchni wynajęła innym firmom, a na części zaplanowała własną produkcję. Nic tego jednak na razie nie zaczęło jeszcze działać.
Z prezesem firmy „Stork” przedstawiciele urzędu pracy planują spotkać się niebawem. Liczą, że wtedy uzyskają jakieś konkretne informacje o terminach uruchomienia produkcji w opisywanej hali. PUP nie widzi też nowych rekrutacji ze strony zakładu MOD-21 (grupa Erbud), produkującego drewniane moduły do budownictwa. Za to jeśli ktoś sobie dobrze radzi w Ostaszewie, to według



FOT. POLSKAPRESS

Czy w pośredniakach znów pojawiają się kolejki ludzi rejestrujących się na bezrobociu?

obserwacji PUP-u, jest to tutaj zlokalizowana wielka piekarnia (produkuje m.in. pieczywo dla sklepów Biedronki).
- Poza tym styczeń i luty to dla wielu pracodawców czas planowania produkcji czy - szerzej - działalności na dany rok kalendarzowy. Na razie widać wstrzymanie z rekrutacjami niż ożywienie. Notujemy znaczny spadek liczby ofert pracy - mówi wicedyrektor PUP.
Kolejki do rejestracji
Ostatnie zwolnienie grupowe w Toruniu dotyczyło

pracowników zlikwidowanej placówki Makro (ubiegły rok). W powiecie toruńskim natomiast - firmy Ekoceramika z Lubicza. W sierpniu ub.r uruchomiła zwolnienie grupy 57 osób.
- Część tych osób z Ekoceramiki znalazła jednak zatrudnienie w tej samej branży, w siostrzanej firmie, w czym jako urząd pomogliśmy. Część nabyła prawa emerytalne. Nie skończyło się więc dramatycznie - dodaje Paweł Przyjemski. - Od tego czasu, odpukać, żaden pracodawca nie zgłosił nam za-

miaru grupowego zwolnienia pracowników. Mimo wszystko jednak osób rejestrujących jako bezrobotne teraz nam przybywa. Pojawiły się nawet kilkuosobowe „ogonki” do rejestracji, czego już dawno nie było.
Skąd ci bezrobotni? Jak obserwują urzędnicy, na początku roku to często osoby, którym pracodawcy nie przedłużyli kończących się okresowych umów o pracę oraz - niestety - nie grupowo, ale jednak zwalniani ludzie. - I dotyczy to różnych branż - zaznacza Paweł Przyjemski.
Bezrobotnych przybywa w całym kraju
Szacowana stopa bezrobocia rejestrowanego w styczniu 2026 r. wyniosła 6 proc., o 0,3 pkt proc. więcej niż miesiąc wcześniej - poinformowało w poniedziałek, 9 lutego Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W urzędach pracy zarejestrowanych było 934,8 tysięcy osób - to o 47 tysięcy więcej niż w grudniu minionego roku.
W Kujawsko-Pomorskiem stopa bezrobocia na koniec minionego roku wyniosła 7,6 procent. ©

REKLAMA	0011469243			
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów				
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000028	000028	408914801	000502
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A			
Chojnice				
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.				
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl				
Inowrocław				
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl				
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528			
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983			
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045			
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717				
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162			
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281			
Żnin				
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416			
Włocławek				
TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074			
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289			
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045			
ZDROWIE I URODA				
Toruń				
Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl				
				412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

O świcie są już na plaży.
Tak młodzież „Aniołów”
szykuje formę na sezonJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Czy w tej grupie są jakieś nowe gwiazdy ekstraklasowej drużyny Pres Toruń? Jedenastu juniorów „Aniołów” wylewa siódme poty na obozie w Cetniewie.

Juniorzy Pres Toruń formę budują w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie koło Władysławowa. - Będziemy tam od niedzieli do czwartku. Był pomysł, żeby pojechać na narty w góry, ale wybraliśmy Cetniewo i nie żałujemy. To świetny obiekt, na którym można zaplanować i zrealizować zróżnicowane ćwiczenia - zachwala Marcin Kowalik, trener juniorów Pres.

Juniorzy zaczynają zajęcia już o 7 rano, do dyspozycji mają siłownię, halę sportową, basen oraz plażę tuż obok. - Mamy, trzy, cztery treningi dziennie, nie ma nudy - podkreśla Kowalik.

Do Cetniewa pojechało jedenastu chłopaków z drużyny „Aniołów”, w tym gronie są także młodszy wychowankowie Jana Ząbika z mniejszych klas motocykli. Doświadczony szkoleniowiec niedawno świętował 80 urodziny, ale ani myśli rezygnować z pracy w żużlu i także pojechał z młodzieżą na obóz. Sztab szkoleniowy uzupełnia Radosław Smyk, specjalista od przygotowań ogólnorozwojowych.

- To kolejny etap przygotowań do sezonu 2026. Dzień rozpoczynamy biegiem na plaży, potem siłownia. Sesję popołudniową zaczynamy w hali sportowej, a dzień kończymy regeneracją na basenie - mówi Smyk.

Z bezpośredniego zaplecza pierwszej drużyny w Cetniewie jest trójka ubiegłorocznych licencjatów: Robert Downar, Dominik Łakomy i Wiktor Jasiński.

Podstawowi juniorzy mistrzowskiej drużyny Antoni Kawczyński i Mikołaj Duchiniński trenują wciąż w Toruniu i oni swój obóz zaliczą nie długo z pierwszą drużyną w Hiszpanii. Już za kilka dni drużyna spotka się w komplecie, aby na rowerach i motocrossie integrować się przed sezonem 2026.

Na początku marca możemy spodziewać się mistrzów Polski na torze. Trener Piotr Baron planuje jak najwięcej jednostek treningowych, bo nawierzchnia toru na Motoarenie została nieco zmieniona po mistrzowskim sezonie.

Pres odejdzie sześć sparingów przed sezonem: dwumecze z Falubazem Zielona Góra (20 i 21 marca), Bayersystem GKM Grudziądz (24 i 25 marca) oraz Belfast Wilkami Krosno (3 i 10 kwietnia).

Sezon 2026 w PGE Ekstralidze „Anioły” zainaugurują 12 kwietnia meczem z Motorem w Lublinie. ©®



Młodzież z Pres Toruń formę fizyczną przed sezonem buduje na zgrupowaniu w Cetniewie

SIATKÓWKA

Mistrzyni Polski i liderki rozgrywek w Mogilnie

W czwartek o godz. 17.30 Sokół & Hagic Mogilno podejmie Developres Rzeszów w meczu 19. kolejki Tauron Ligi. To spotkanie rozgrywane awansem. Do Mogilna przyjeżdżają mistrzyni Polski i aktualne liderki w tabeli. To będzie już trzecie spotkanie obu drużyn w tym sezonie. W meczu ligowym rozgrywanym w Rzeszowie Sokół przegrał 1:3. Taki sam wynik padł w meczu Pucharu Polski. Jak będzie teraz?



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

PIŁKA NOŻNA

Transfery w Zawiszy

Zawisza Bydgoszcz rozwiązał za porozumieniem stron kontrakty z Mateuszem Śmiglewskim i Cezarym Zalewskim. Natomiast nowym graczem niebiesko-czarnych został Olivier Jakuć z GKS Jastrzębie.

KRÓTKO

ŻUŻEL

Speedway Ekstraliga będzie liczyć kontrakty

- Potrzebujemy systemowego zabezpieczenia i możliwości szybszego reagowania. Niedługo wprowadzimy regulamin stabilności finansowej, który uniemożliwi klubom zaciąganie zobowiązań ponad miarę, na podstawie własnego optymizmu - mówi wiceprezes PGE Ekstraligi Ryszard Kowalski, cytowany przez portal Sportowe Fakty. Podstawowe założenie nowego projektu to wprowadzenie tzw. salary cap, czyli uzależnienie finansowania kontraktów zawodników od wysokości budżetu. W praktyce każdy klub nie będzie mógł wydać na zawodników więcej niż 70 procent swoich rocznych przychodów. System kontroli ma ruszyć już przed sezonem 2027. Speedway Ekstraliga będzie kontrolować budżety, sprawdzać wysokość kontraktów i jeżeli ich suma będzie przekraczać dopuszczalny limit, to żużlowiec nie zostanie zatwierdzony do rozgrywek. Wśród tych, które mogą mieć największe kłopoty jest Bayer-system GKM Grudziądz. Speedway Ekstralidze nie do końca podoba się model finansowania klubu, który ma nieco ponad 10 milionów przychodów z biletów i sponsorów, a 8 mln zł otrzymuje z miasta w formie dokapitalizowania spółki. To trzeba będzie zmienić, bo w innym wypadku fundusz na wynagrodzenia w przypadku GKM wyniosłby około 9 milionów złotych. Dla porównania - Pres Toruń na kontrakty mógłby wydać około 23 milionów złotych. (jp)

LOTTO

WTOREK, 10.02

Multi Multi, godz. 22.00

2, 7, 10, 13, 14, 18, 20, 28, 29, 33, 36, 38, 42, 52, 55, 66, 68, 72, 73, 76

Kaskada, godz. 22.00

4, 5, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 18, 20, 21, 23

Mini Lotto 13, 16, 29, 30, 41

Lotto 5, 12, 13, 16, 23, 24

Lotto Plus 8, 9, 19, 41, 43, 45

Ekstra Pensja 6, 13, 16, 21, 29 - 3

Ekstra Premia 10, 12, 14, 20, 23 - 1

EuroJackpot 12, 19, 34, 39, 47 - 4, 5

ŚRODA, 11.02

Multi Multi, godz. 14.00

2, 4, 14, 15, 23, 25, 28, 34, 41, 42, 46, 51, 56, 57, 59, 65, [66], 70, 73, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 15, 18, 20, 24

W debiucie był punkt,
ale potem ma być lepiej

Dominik Żukowski, nowy trener bydgoskiego Pałacu chce awansować do play off

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Dominik Żukowski kilka dni temu został nowym trenerem Metalkasu Pałacu Bydgoszcz. W debiucie po prawie trzygodzinnym meczu przegrał z ŁKS Łódź 2:3.

Emocje były duże przed debiutem?

Tak, zdecydowanie. Pozytywne emocje i duża ekscytacja.

Stąd takie energetyczne prowadzenie zespołu. Był pan wszędzie i można odczuć wrażenie, że był ósmym człowiekiem na boisku. To było świadome założenie?

Nikogo nie udaję i takiego wszyscy mnie będą widzieli podczas meczów. Takie mam usposobienie i gram z zespołem. Mocno to bardzo wszystko przeżywam i stąd takie moje żywiołowe zachowanie.

Zaśnie pan to tych wszystkich emocjach?

Ze zmęczenia tak (śmiech). Opadnie adrenalina i emocje, a wtedy przyjdzie czas na uspokojenie.

Debiut skończył się porażką 2:3 i pewnie jest niedosyt. Jednak z drugiej strony szukając pozytywów pański zespół „wyciągnął” wynik ze stanu 22:24 i po dramatycznej walce wygrał na przewagi. Mogło się

więc skończyć nawet bez tego jednego punktu.

Wielkim pozytywnym jest to, że zespół walczył. Wracał z każdej trudnej sytuacji, była właściwa energia. Jestem z tego bardzo zadowolony. Tak naprawdę to zabrakło nam dwóch piłek, by cieszyć się ze zwycięstwa. Jestem dumny z dziewczyn ile serca zostały na boisku.

Jest pan już sporo czasu w Bydgoszczy, ale kibice mało pana znają, bo był z reguły w cieniu. Kim jest Dominik Żukowski?

Jestem z Warszawy. Grałem w siatkówkę na poziomie juniorskim. Nie zrobiłem kariery zawodniczej, dlatego zdecydowałem się zostać trenerem. Dostałem wielki kredyt zaufania, bo jako 24-latek mogłem zacząć pracę jako drugi trener w Bydgoszczy. Od początku ludzie tutaj we mnie uwierzyli i dali szansę. Staram się odpłacać swoją pracą, wykonując ją jak najlepiej potrafię. Jestem wdzięczny wszystkim w klubie za wiarę we mnie.

Jaka była pańska reakcja jak prezes Piotr Makowski złożył propozycję objęcia stanowiska pierwszego trenera?

Takich propozycji się nie odzruca. Prezes Makowski wykazał się dużą wiarą we mnie. Wiem, że w środowisku siatkarskim nie stawia się na młodych trenerów. Mam nadzieję, że spłcę ten kredyt zaufania. Mogę zapewnić, że zostawię

w pracy maksimum, 110 procent albo i więcej.

Co musi się poprawić w grze Pałacu, by zespół zaczął wygrywać? Jaką chce pan widzieć drużynę na boisku?

W momencie przejmowania zespołu powiedziałem, że on nie potrzebuje wielkiej rewolucji. On potrzebuje siatkarskich drobnych zmian. Mentalną zmianę było już widać podczas meczu z ŁKS. Była zdecydowanie inna energia i było widać zespół walczący.

Rozumiem, że cel się nie zmienia czyli miejsce w pierwszej ósemce i awans do play offów?

Zdecydowanie tak. Musimy się skoncentrować na sześciu meczach rundy zasadniczej, by wywalczyć sobie prawo gry w play offach. A potem wszystko jest możliwe, bo faza pucharowa rządzi się swoimi prawami i to jest całkiem inne granie niż w lidze.

Czego pan sobie życzy w pracy jako pierwszy trener?

Chcę podkreślić, że wszyscy razem w całym klubie pracujemy na jego sukces. Tu nie ma znaczenia, że czegoś sobie życzę. Najważniejsza będzie komunikacja i relacja między nami. Na pewno zdrowie będzie kluczowe. Zależy mi byśmy tworzyli zdrowe środowisko, w którym każdy z uśmiechem na ustach przychodzi do pracy, w którym każdy czuje się ważny i potrzebny, by pomóc temu zespołowi. ©®

„Droga śmierci” wciąż jest niebezpieczna. Mimo ograniczenia prędkości i większej kontroli policji, wciąż dochodzi tam do wypadków **str. 4**



Cztery dekady temu na Karaibach USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
12.02.2026

Wydanie A
Nr 35 (23.545)
Nakład 7.650 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Farbiarnię przy ul. św. Trójcy przerobią na apartamenty i lokale usługowe **str. 8**



Do Bydgoszczy trafia kasa z KPO. Wiemy, na co jest wydawana **str. 9**

Nowa siedziba Szkoły Muzycznej w Nakle. Wnętrza gotowe, czas na remont elewacji **str. 10**



SPORT

Nowy trener Pałacu wierzy w awans



Dominik Żukowski zadebiutował jako trener Metalkasy Pałacu Bydgoszcz. Po spotkaniu z ŁKS-em Łódź rozmawialiśmy ze szkoleniowcem, który obiecuje, że siatkarki będą walczyły o każdą piłkę, a celem zespołu jest miejsce w pierwszej ósemce – strona 16

ZDROWIE NESTLE I NUTRICA WYCOFUJĄ SVOJE PRODUKTY

Toksyczne mleko znika ze sklepów

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Główny inspektor sanitarny informuje o wycofywaniu ze sprzedaży kolejnych partii mleka modyfikowanego dla niemowląt. Może ono powodować silne wymioty i biegunkę. Sprawą zajął się Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa i Żywności.

- Mój niespełna roczny wnuczek od urodzenia ma problemy z trawieniem – opowiada babcia z Grudziądza. - Synowa znalazła dla niego mleko

tzw. specjalnego przeznaczenia, czyli dla niemowląt, które mają zaburzenia trawienia. Niestety, nie było poprawy. Mały ciągle wymiotuje, a teraz się dowiaduję, że może przez to mleko! Wycofują je w całej Europie.

Chodzi o mleko w proszku z serii Bebiko, Babilon i NAN, produkowane przez firmy Nestle i Nutricia. Lista wycofanych partii jest długa. Główny inspektor sanitarny wydał już kilka ostrzeżeń w tej sprawie.

Przyczyną jest potencjalna obecność cereulidyny – substancji wytwarzanej przez mikroorganizm Bacillus cereus.

- Może ona powodować nagłe nudności, wymioty i ból brzucha – wyjaśnia GIS. - Objawy następują w ciągu 30 minut do 6 godzin po spożyciu i trwają od 6 do 24 godzin. Rządziej notowano niewydolność wątroby.

Cereulidyna ma dodatkową wadę. - To stabilna toksyna, czyli odporna na wysokie temperatury i większość procesów technologicznych stosowanych w produkcji żywności – ostrzega GIS.

Doniesienia w tej sprawie sprawdza Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa i Żywności. ©

Więcej czytaj na stronie 3

Mocniejszy bat na pijaków za kółkiem. Łatwiej stracić auto

Obowiązują już surowsze przepisy dotyczące między innymi pijanych kierowców oraz konfiskaty pojazdu. Doprecyzowują one, kiedy sąd może, a kiedy musi orzec przepadek auta. Istotna jest granica zawartości alkoholu **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Dino kontra związkowcy. Duże nadzieje i rozczarowanie po spotkaniu **str. 2**

ŁĘSTY CZWARTEK

Dziś nie liczymy kalorii, delektujemy się pączkami do woli!



W ostatni czwartek karnawału - bez wyrzutów sumienia - zjadamy pączki lub faworki. Według mądrości ludowej, kto ich nie zje, nie może liczyć na pomyślność przez resztę roku. Zatem do dzieła! A potem będziemy spalać kalorie. Jeden pączek, w zależności od nadzienia, ma ich ok. 300-500. Aby nie poszedł w boczek, trzeba np. 20 minut jeździć na rowerze, czytać na głos przez dwie godziny lub cztery godziny spać...

Narzeczona Micka Jaggera została zaatakowana w londyńskim klubie

Kazimierz Sikorski
Londyn

Partnerka lidera The Rolling Stones, Micka Jaggera, Melanie Hamrick, mówi, że jest „wstrząśnięta, smutna i zalamana” po ataku na nią dwóch osób w prywatnym klubie w londyńskim Mayfair.

Partnerka Jaggera mówiła, że zaatakowały ją dwie osoby. Nie podała, kim byli napastnicy, ani czy doznała jakichś obrażeń.

W środę napisała na Instagramie: „Niezwykle trudno mi się tym podzielić, ale zostałam zaatakowana fizycznie w Annabels Mayfair. Jestem wdzięczna moim przyjaciółom za to, że mnie chronili. Dwie osoby złapały mnie od tyłu i dziękuję Bogu za dobrych ludzi, którzy

stanęli na wysokości zadania i mi pomogli. Jestem smutna i zrozpaczona, że ludzie mogą się tak traktować”.

Melanie poznała Micka na koncercie Rolling Stonesów w Tokio w 2014 roku. Była wtedy w trasie koncertowej z American Ballet Theatre, a Mick zaprosił ją na kolację.

Według doniesień ich związek zakończył się w marcu 2014 r., gdy zmarła była dziewczyna Jaggera, L'Wren Scott, jednak później odnowili romans. Para dzieli rezydencję w Chelsea i mieszka tam z synem Deveraux, który urodził się w 2016 r. Deveraux jest najmłodszym z ośmiorga dzieci Jaggera.

Mick Jagger ma ośmiorgo dzieci z pięcioma różnymi kobietami.



Mick Jagger i Melanie Hamrick tworzą parę od 2014 roku. Para ma ośmioletniego syna

Przerażająca strzelanina w szkole. Kanada w szoku

Kazimierz Sikorski
Ottawa

Dziesięć osób nie żyje w wyniku strzelaniny, do której doszło we wtorek w szkole w Tumbler Ridge w północno-wschodniej części prowincji Kolumbia Brytyjska.

Kanadyjska Królewska Policja Konna poinformowała, że ok. 13.20 lokalnego czasu (około 22.30 czasu polskiego) otrzymała zgłoszenie o strzelaninie w szkole średniej w Tumbler Ridge. O niebezpieczeństwie poinformowano okolicznych mieszkańców i policja wkroczyła na teren szkoły.

Policjanci natrafili na terenie szkoły na kilkudziesięciu rannych i siedem zwłok, wśród nich było ciało sprawcy strzelaniny. Ośma osoba zmarła podczas transportu do szpitala. Dwie

kolejne osoby znaleziono w domu, który policja uważa za powiązany z atakiem. Śledczy zidentyfikowali podejrzaną o masakrę, ale nie ujawnili jej nazwiska, a motyw ataku pozostaje niejasny.

Premier Kanady Mark Carney oświadczył, że jest zdruzgotany strzelaniną w Tumbler Ridge.

„Łączę się z Kanadyjczykami w żalobie z tymi, których życie zmieniło się nieodwracalnie, i wyrażam wdzięczność za odwagę ratowników, którzy ryzykowali życie, aby chronić współobywateli” - napisał.

Premier Kolumbii Brytyjskiej David Eby nazwał wydarzenie „niewyobrażalną tragedią”. „Wiem, że to sprawia, że wszyscy powinniśmy mocniej przytulić nasze dzieci” - mówił. „Proszę mieszkańców Kolumbii Brytyjskiej, aby zaopiekowali się mieszkańcami Tumbler Ridge”. PAP

Zelenski może jeszcze dużo wygrać na presji Trumpa

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Prezydent Ukrainy zamierza 24 lutego, w czwartą rocznicę pełnoskalowej inwazji Rosji, ogłosić plan wyborów prezydenckich i referendum w sprawie porozumienia pokojowego - podał w środę „Financial Times”.

Kijów podjął tę decyzję pod presją administracji prezydenta USA Donalda Trumpa, która zażądała przeprowadzenia obu głosowań do 15 maja i zakończenia rozmów pokojowych z Rosją do lata, zauważyli rozmówcy „FT”.

Ze swojej strony Zełenski i jego zespół dali do zrozumienia stronie amerykańskiej, że są gotowi przeprowadzić wybory i referendum w „niezwykle krótkim terminie”, pomimo trudności związanych z wojną. W ten sposób Kijów zamierza przekonać Trumpa, że to nie Ukraina opóźnia zawarcie porozumienia pokojowego, wyjaśniają źródła gazety.

Jednocześnie, jak zauważył jeden z zachodnich urzędników, „Ukraińcy są głęboko przekonani, że wszystko to musi być związane z reelekcją Zełenskiego”.

To dlatego Trumpowi się spieszy

Ukraiński prezydent powiedział wcześniej, że Stany Zjednoczone zaproponowały Kijo-



Władze Ukrainy przygotowują się do przeprowadzenia wyborów prezydenckich i referendum

wowi zakończenie wojny do czerwca, ponieważ po tym czasie Białe Dom skupi się na wyborach uzupełniających w USA, które mają się odbyć pod koniec jesieni. - Chcą jasnego harmonogramu - podkreślił Zełenski.

Ostatnie wybory prezydenckie w Ukrainie odbyły się w 2019 roku. Nowe głosowanie powinno się odbyć w marcu 2024 roku, ale z powodu obowiązującego w kraju stanu wojennego zostało przełożone na czas nieokreślony. Co trzy

miesiące Zełenski przedłuża stan wojenny. Obecnie obowiązuje on do 4 maja 2026 roku.

O losie Donbasu zdecyduje referendum

Zełenski oświadczył również, że nie można oddać Rosji nieokupowanej części Donbasu, czego domaga się Władimir Putin w celu zakończenia wojny. Zaproponował poddanie porozumienia pokojowego w tej sprawie pod referendum, aby zapewnić mu poparcie społeczne.

Ostatnie wybory prezydenckie w Ukrainie odbyły się w 2019 roku. Nowe głosowanie powinno się odbyć w marcu 2024 roku

Ukraiński przywódca zaznaczył, że bez referendum ani on jako prezydent, ani parlament nie mogą podjąć decyzji w sprawie terytoriów, ponieważ jest to bezpośrednio zabronione przez ustawodawstwo kraju. Dodał jednak, że 87 proc. Ukraińców popiera jak najszybsze zawarcie pokoju, ale 85 proc. jest „przeciwko opuszczeniu wschodu”. - Oznacza to, że wszyscy chcą pokoju, ale sprawiedliwego pokoju - podkreślił Zełenski.

Plan Zełenskiego

Jakie są cele Zełenskiego? Dać Trumpowi to, czego ten chce przed wyborami uzupełniającymi: pokój na Ukrainie. A przynajmniej przekonać prezydenta USA, że Kijów zrobił wszystko, czego Trump chciał. Po drugie, wygrać wybory - szybkie zorganizowanie głosowania w warunkach wojennych faworyzuje zdecydowanie obecnego prezydenta. Po trzecie, umyć ręce w sprawie Donbasu. Jeśli większość Ukraińców powie „nie” oddaniu terytorium Rosjanom, Zełenski będzie mógł powiedzieć, że nic więcej z tym się nie da zrobić - bo tak mówi konstytucja.

Wywiad Estonii alarmuje: Rosja tworzy jednostki dronów w całych siłach zbrojnych

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Władze rosyjskie rozpoczęły tworzenie jednostek dronów we wszystkich rodzajach i na wszystkich szczeblach sił zbrojnych - twierdzi estońska służba wywiadu zagranicznego.

Rosja tworzy jednostki bezzałogowe we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i przypisuje im zadania bojowe i wsparcia bojowego, zgodnie z zasadą „armii masowej”. Utworzenie specjalnych jednostek bezzałogowych wynika prawie na pewno z doświadczeń zdobytych podczas wojny na Ukrainie - pisze estoński wywiad w swoim nowo opublikowanym roczniku.

Oczekuje się, że trwająca reforma wojskowa w Rosji doprowadzi do powstania około 190



„Dronizacja” rosyjskiej armii to masowy proces

batalionów systemów bezzałogowych, z których większość będzie składać się z jednostek UAV działających w ramach sił lądowych, sił powietrznych i piechoty morskiej - uważają analitycy estońskiej Służby Wywiadu Zagranicznego.

Agencja podkreśla, że w przypadku konfliktu z Rosją zaatakowane państwo musi być przygotowane do walki z przeciwnikiem wykorzystującym dużą liczbę systemów bezzałogowych na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym na lądzie, w powietrzu i na morzu, jednocześnie na całym terytorium.

Okazuje się, że również rosyjska marynarka wojenna tworzy jednostki bezzałogowych statków powierzchniowych (USV) przeznaczonych do ataków. Takie jednostki powstają we wszystkich Flotach (Północnej, Bałtyckiej, Czarnomorskiej, Pacyfiku), jak i we Flotylli Kaspijskiej. Z kolei w ramach sił powietrznych i kosmicznych brygada bezzałogowych statków powietrznych GROM Kaskad jest jedną tego rodzaju jednostką

w Rosji pod względem roli i statusu.

We Flocie Bałtyckiej utworzono pułk bezzałogowych okrętów uderzeniowych oraz pułk bezzałogowych statków powietrznych pod bezpośrednim dowództwem Leningradzkiego Okręgu Wojskowego. Jednostki te są obecnie kompletowane, uzbrajane i wyposażane - zauważa estoński wywiad.

W najbliższych latach Flota Bałtycka prawdopodobnie utworzy również pułk bezzałogowych statków powietrznych, a bataliony bezzałogowych statków powietrznych mają zostać utworzone w dywizjach 6. Armii. Jednostki te zwiększą istniejące możliwości Rosji w zakresie wywiadu, uderzeń morskich, ostrzału pośredniego i precyzyjnych uderzeń w bezpośrednim sąsiedztwie Estonii.

Bydgoszcz

Przerabiają farbiarnię na apartamenty

Paweł Kaniak
pawel.kaniak@polskapress.pl

Trwa wyburzanie części starych budynków w pobliżu Wyspy Młynskiej. Dawne obiekty przemysłowe zostaną zamienione w luksusowe apartamenty i lokale usługowe.

Budynek przy ul. Świętej Trójcy został zbudowany na początku XX wieku. Do 1945 roku funkcjonowała tam Farbiarnia Wilhelma Koppa. Po II wojnie światowej zakład upaństwowiono i przejęło go przedsiębiorstwo „Pralchem”, które prowadziło działalność do lat 90. Po zakończeniu historii „Pralchemu” obiekt stał pusty i niszczał. Zmieniali się właściciele i inwestorzy, były różne plany.

W 2013 roku na ul. Świętej Trójcy stanęły tablice informujące, że powstanie tu hotel „Hampton by Hilton”. Inwestorem była spółka Stara Farbiarnia, a wykonawcą cztero-gwiazdkowego hotelu miała zostać firma Warbud z Warszawy. Inwestycję szacowano na 38,5 miliona złotych, miał ją dofinansować Urząd Marszałkowski ze środków unijnych.

W budynku miało powstać ponad 100 pokoi hotelowych, klub fitness, sale konferencyjne oraz SPA. Obiekt miał być przygotowany na przyjmowanie 200 gości. Pięć lat później na ścianie dawnej farbiarni zawisł baner z wizualizacją hotelu „Hampton by Hilton”, który miał być gotowy w 2020 roku, później była mowa

o 2022 roku, ale inwestycja nie doszła do skutku.

W 2022 roku firma NK Polska Development z Bydgoszczy kupiła, sąsiadujący z Wyspą Młynską, obiekt i postanowiła przebudować go na mieszkania w standardzie premium, a na parterze od strony Młynówki utworzyć powierzchnie usługowo-handlowe. Projekt nazwano „Lofty Farbiarnia”.

Realizacja inwestycji wielokrotnie się opóźniała, ale pod koniec ubiegłego roku rozpoczęły się pierwsze prace porządkowe wewnątrz budynku. Teraz pracownicy Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Lech” z Bydgoszczy działają również na zewnątrz. Wyburzana jest tylna część budynku (od strony ul. Świętej Trójcy). Strona frontowa zostanie zachowana.

Inwestycja przewiduje budowę 60 apartamentów oraz powierzchnie usługowo-handlowych w parterze. Apartamenty będą klimatyzowane, z własną rekuperacją i systemem domotyki. Budynek ma być wyposażony w pompy ciepła i panele fotowoltaiczne na dachu. Inwestor zaplanował apartamenty z prywatnymi basenami oraz hale garażowe z windami, które mają zastąpić tradycyjne rampy zjazdowe.

„To nie będzie kolejny anonimowy budynek. To będzie inwestycja, która zachowuje klimat tej okolicy, a jednocześnie daje nowoczesny komfort codziennego życia” - informuje inwestor w swoich mediach społecznościowych. ©@

Park Rozrywki czekają zmiany

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Park Rozrywki w Myślicinku czekają zmiany. Dla nowego operatora kluczowy będzie wynik finansowy. Można się spodziewać inwestycji, ale wątpliwości wyrażają dotychczasowi najemcy.

Wracam do sprawy, którą opisywaliśmy wczoraj. Chodzi o wybór nowego operatora lunaparku w Myślicinku. Jest nim firma Krasnal-Europark Sp. z o.o., jednak w związku z tą zmianą pojawiają się pytania formułowane przez najemców, którzy do tej pory prowadzili działalność w parku rozrywki.

Jak wyjaśnia Bożena Hennig, starszy specjalista do spraw marketingu w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku, spółka od pewnego czasu poszukiwała inwestora, „mając na celu modernizację Parku Rozrywki”.

Rozmowy jeszcze trwają

- Branża tego typu jest specyficzna, urządzenia rozrywkowe, a szczególnie duże karuzele są bardzo drogie - mówi Bożena Hennig. - Spółka przeprowadziła direct mail do firm z branży rekreacyjno-rozrywkowej z Polski i Unii Europejskiej, umieszczała ogłoszenia w prasie oraz na branżowych stronach internetowych, korzystała z usług pośredników inwestycji, przeprowadziła oficjalne postępowania ofertowe na stronach Leśnego Parku.

Formalnie umowy z nowym dzierżawcą jeszcze nie ma, „trwają czynności”, zmierzające do jej sfinalizowania. Do tej pory podpisano list intencyjny dotyczący dzierżawy Parku Rozrywki z Firmą Krasnal-Europark Sp. z o.o.

- Nie wiemy jeszcze, czy zostaniemy na miejscu. Nie wiemy też, z kim będziemy podpisywać umowy - słyszymy od jednego z najemców, prowadzących działalność w parku rozrywki.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Wątpliwości i pytania wyrażają dotychczasowi najemcy „wesołego miasteczka” w Myślicinku

- Zostaliśmy zaskoczeni tą decyzją parku.

Są i inne głosy: - Nie dziwię się władzom Myślicinka, że szukali nowego operatora. To naprawdę nie jest łatwa rzecz, utrzymywanie parku rozrywki. Potrzeba dużych inwestycji. Ceny karuzel i innych atrakcji idą w setki tysięcy i miliony złotych. Ale, trzeba przyznać, lunapark myślicieński usytuowany jest wyjątkowo atrakcyjnie. Nie ma chyba takiego drugiego miejsca w Polsce, położonego w tak malowniczej okolicy i to jeszcze w granicach miasta. To miejsce ma wielki potencjał.

Próbowaliśmy skontaktować się z Marcinem Zielińskim z firmy Krasnal. Póki co, zapowiedział, że przekaże kontakt do „osoby kompetentnej”. Czekamy na możliwość rozmowy. Wcześniej wypowiadał się dla Radia PiK: „Powstawiamy na pewno nowe atrakcje. Mamy w planie rozbudowę w ramach nowych obszarów tematycznych, będziemy nawiązywali do symboli województwa ku-

- Nie wiemy jeszcze, czy zostaniemy na miejscu. Nie wiemy też, z kim będziemy podpisywać umowy - mówi jeden z najemców

jawsko-pomorskiego, planujemy oczywiście modernizację”.

Najemcy zostaną?

Zwróciliśmy się do LPKiW z wątpliwościami i innymi pytaniami zgłaszanymi w kontekście zmiany operatora.

„Zgodnie z ustaleniami zawartymi pomiędzy Leśnym Parkiem Kultury i Wypoczynku a Firmą Krasnal-Europark Sp. z o.o., obowiązujące umowy najemców dot. prowadzenia działalności na terenie parku rozrywki będą przedłużone” - dowiadujemy się z odpowiedzi przysłanej przez Bożenę Hennig.

Pytaliśmy również, między innymi, czy słuszne są obawy najemców, co do tego, że nowy operator może pokusić się albo wręcz ma w planach wycinki drzew na terenie lunaparku, by ustawić tam nowe urządzenia, np. karuzele.

„Park Rozrywki objęty jest Miejscowym Planem Zagospodarowania, w związku z tym nowy dzierżawca Parku Rozrywki jest zobowiązany do jego przestrzegania, wszelkie wykonywane prace na tym terenie muszą być zgodne z miejscowym planem” - pada odpowiedź ze strony LPKiW.

Z rozmów z osobami prowadzącymi do tej pory działalność na terenie lunaparku w Myślic-

inku wynika, że pierwotnie nowy operator miał wyrażać chęć przejęcia całego terenu lunaparku, włącznie w terenie, na którym działa obecnie park linowy.

Pytania o bilans finansowy

„Park Linowy funkcjonuje poza terenem Parku Rozrywki, i na takich zasadach było przeprowadzane postępowanie, w związku z powyższym nie dotyczy Parku Linowego. Leśny Park planuje przedłużenie umowy z Parkiem Linowym” - odpowiada Bożena Hennig.

A jaki będzie szacowany bilans przychodów z tytułu dzierżawy przez nowego operatora w stosunku do sytuacji dotychczasowej - czyli rozliczania poszczególnych umów najmu terenu przez poszczególnych najemców?

Tu władze LPKiW zasłaniają się niemożnością zdradzania szczegółów rozliczeń: „Sprawy dotyczące finansów i ewentualnej przyszłej umowy zawartej z nowym operatorem - partnerem objęte są tajemnicą handlową. Jednakże możemy stwierdzić, że umowa będzie dla parku opłacalna. Zaznaczyć również należy, iż znacząco wpłynie na uatrakcyjnienie oferty Parku Rozrywki”.

Leśny Park Kultury i Wypoczynku „Myślicinek” Sp. z o.o. w Bydgoszczy jest spółką prawa handlowego, w której miasto obejmuje 100% udziałów. Ostatnie sprawozdanie z działalności LPKiW zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej, dotyczy bilansu za rok 2022. W dokumencie nie ma wyszczególnionych danych dotyczących rozliczeń z najemcami Parku Rozrywki. Znajduje się tam za to tabela z wynikami działalności lunaparku łącznie z działami marketingu i organizacji imprez. Przychody za 2022 rok wyniosły nieco ponad 2,3 mln zł, a za 2021 - ponad 2 mln zł. Koszty to odpowiednio 2,36 i 2,13 mln zł. ©@



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Stara Farbiarnia nad Młynówką zmieni się nie do poznania. Zostanie tylko część historycznych murów

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Dzięki inwestycjom ul. Grunwaldzka stała się ponownie wizytówką Okola. Trwa remont kamienicy z nr. 14, a wcześniej odnowiono budynki tworzące pierzeję w kierunku skrzyżowania z Jasną.

Jak informuje bydgoski ratusz, budowę kamienicy przy ul. Grunwaldzkiej 14 ukończono w 1900 roku. Pierwszym jej właścicielem był szewc Stanislaus Bonneberger. Za sprawą

smukłej sylwetki i dominującego narożnika zwieńczonego czterospadowym dachem przypominającego wieżę powstał wyjątkowo majestatyczny obiekt. W część nieruchomości od strony frontowej wkomponowano również wykusz. W niższej, zachodniej zaprojektowano natomiast balkony z balustradami z kutego żelaza. Wjazd na zaplecze posesji umożliwia przejazd bramny zdobiony płaskorzeźbą. Elewacje frontową upiększają ponadto płyciny i lizeny akcentujące pionowe podziały. Część

elementów jest charakterystyczna dla późnej secesji.

Przed dwoma laty odnowiona została elewacja południowa (od strony ulicy) kamienicy. Teraz prace prowadzone są przy ścianie wschodniej. Remont jeszcze bardziej podniesie estetykę tej części bydgoskiego Okola. Wiekowy budynek naszym miejską brama od początku XX wieku strzeże bowiem wjazdu do tej dzielnicy.

W ostatnich kilku latach w tej części Bydgoszczy wyremontowano też wiele kamienic tworzących pierzeję w kierunku

skrzyżowania z ul. Jasną. W poprzedniej dekadzie z miejskich środków wzdłuż ul. Grunwaldzkiej przebudowano ponadto chodniki, oświetlenie, powstały nowe drogi rowerowe, miejsca parkingowe, zatoki autobusowe, przejścia dla pieszych i nasadzenia w pasie zieleni. Wyremontowane zostało też ogrodzenie Cmentarza Starofalnego i budynek przedszkola nr 19. W 2025 roku dla tej części Okola uchwalony został nowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. ©@

Do Bydgoszczy trafia kasa z KPO. Na co jest wydawana?

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Prawie 600 milionów złotych z Krajowego Planu Odbudowy trafiło do Bydgoszczy i komunalnych spółek. Po europejskie środki sięgają również szpitale, uczelnie i firmy.

- Dzięki dotacjom szybciej możemy modernizować miejską infrastrukturę i przystosowywać ją do współczesnych wyzwań. Nasze projekty skupiają się na zielonych inwestycjach, rewitalizacji zdegradowanych terenów i wygodnym ekologicznym transporcie - mówi Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy, cytowany przez portal bydgoszcz.pl.

Blisko 600 milionów już jest, miasto składa kolejne wnioski

Urząd Miasta Bydgoszczy i komunalne spółki pozyskały z Krajowego Planu Odbudowy dokładnie 588,5 milionów złotych - na 15 projektów z dotacją 201 milionów złotych oraz na 49 projektów z preferencyjną pożyczką z Banku Gospodarstwa Krajowego 387,5 mln zł (49 projektów). Bydgoszcz złożyła już ponadto wnioski o pożyczki/dotacje na kolejne 13 projektów o wartości 242 mln zł.

Bezzwrotne dotacje z Krajowego Planu Odbudowy pozyskano między innymi na ter-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy w Bydgoszczy trwa m.in. rewitalizacja Placu Wolności

momodernizację sześciu szkół i przedszkoli, na badania i projekty związane z rekultywacją terenów po dawnych zakładach chemicznych „Zachem”, zakup sześciu tramwajów i jedenastu elektrobusów oraz na budowę nowego żłobka przy ulicy Gajowej.

Bezzwrotne dotacje pozyskano m.in. na termomodernizację szkół i przedszkoli, zakup tramwajów i elektrobusów

Preferencyjne pożyczki pozwalają z kolei przede wszystkim na kompleksową wymianę oświetlenia ulicznego, rewitalizację bydgoskich parków i skwerów, termomodernizację dwunastu miejskich budynków, rewitalizację Placu Wolności, budowę dróg rowerowych i przystanków wiedeńskich, modernizację torowiska wzdłuż ulicy Toruńskiej, wyposażenie szkół w komputery, zestawy nauczania zdalnego, pracownię sztucznej inteligencji i komputerowe, roboty oraz modernizację sieci internetowych.

W marcu rocznicowy spacer śladami zapomnianego torowiska na Babiej Wsi

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Spółka B-29 z Radzymina chce kontynuować budowę apartamentowca Nordic Astrum. Od tej inwestycji uzależniony jest powrót tramwajów na Babią Wieś.

Budowa została kilka lat temu przerwana z powodu powstania osuwiska. W 2024 r. deweloper dostał czas na wykonanie prac zabezpieczających do 1 stycznia 2027.

Tramwaje wrócą w połowie przyszłego roku?

- Termin zakończenia wykonania zabezpieczenia nie ulega zmianie, to nadal 1 stycznia 2027. Wszystkie ekipy, do każdego zakresu zadania, są w pełnej gotowości. Mamy wyne-

gajowane umowy i wszelkie ustalenia są gotowe. Jak tylko dostaniemy pozwolenie na budowę i nie będzie minus 30 stopni mrozu, ruszamy z pracami. Sądzę, że na koniec tego roku miasto będzie mogło ruszać z pracami przy torowisku - mówi nam dzisiaj Leszek Potentaz z Projektu B-29.

Jak wcześniej informował Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy, same prace przy torowisku mogą zająć około pół roku. Wcześniej, w trakcie robót prowadzonych przez de-

W niedzielę, 22 marca, społecznicy organizują spacer trasą zamkniętego torowiska i pętli Babia Wieś z 1953 roku

welopera, byłby ogłoszony przetarg na ich wykonanie. Przy dochowaniu terminów oznaczałoby to powrót tramwajów do Babiej Wsi w okolicy połowy 2027 roku.

Spacer z ciekawostkami

Tymczasem, Bydgoski Ruch Miejski i Piesza Bydgoszcz zapraszają w marcu na specjalny spacer po okolicy z okazji ósmej rocznicy zamknięcia trasy tramwajowej przez Babią Wieś. „To już osiem lat odkąd w dniu 23.03.2018 roku „zawieszono” ruch tramwajów przez Babią Wieś. W tym czasie powstało torowisko na Kujawskiej, które daje jeszcze większe możliwości trasowania linii. Niestety, linia nr 6 cały czas jeździ objazdem i brak jest alternatywnego ciągu tramwajowego dla ul. Jagiellońskiej. To z kolei wpływa na ogromne

Szpital i firmy też korzystają z pieniędzy z KPO

Z pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy korzystają także bydgoskie szpitale, instytucje i firmy. Urząd Miasta Bydgoszczy szacuje, że trafiło do nich co najmniej 300 milionów złotych. Wsparcie zostało udzielone na zakup i wymianę aparatury medycznej w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. dra Antoniego Jurasza, opiekę onkologiczną w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 im. dra Jana Bizuela, kardiologię i transformację cyfrową w Szpitalu im. dra Emila Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej, cyfryzację i bezpieczeństwo danych medycznych w Centrum Onkologii, transformację cyfrową w Kujawsko-Pomorskim Centrum Pulmunologii, przyspieszenie procesów transformacji cyfrowej w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym oraz wdrożenie e-usług w Szpitalu MSWiA.

Z kolei Collegium Medicum w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pozyskało środki z KPO przeznaczone na modernizację i doposażenie bazy dydaktycznej, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin-Państwowy Instytut Badawczy na budowę i modernizację infrastruktury badawczej dla hodowli roślin okopowych, zaś PESA na produkcję pojazdów napędzanych wodorem.

©P

Strażacy przekazali naszym gminom ponad 800 czujek

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Z inicjatywy Państwowej Straży Pożarnej ponad 800 czujek dymu i czadu trafiło do gmin z powiatu bydgoskiego.

Strażacy z PSP prowadzą akcje profilaktyczne, aby uniknąć tragedii jak ta niedawna w Chełmnie, gdzie zaczadziła się matka z trojgiem dzieci.

Jako że są też rządowe pieniądze z programu ochrony ludności, sama straż jak i gminy zakupują czujki, które poprawiają bezpieczeństwo mieszkańców.

W Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy odbyło się niedawno przekazanie czujek dymu i czujek tlenu węgla (czadu), które mają poprawić bezpieczeństwo mieszkańców powiatu bydgoskiego. W ramach tej akcji ponad 800 czujek trafiło

do przedstawicieli ośmiu gmin powiatu.

Urządzenia zostały przekazane przez starostę bydgoskiego Piotra Kozłowskiego oraz st. bryg. Rafała Marasza, zastępcę komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Bydgoszczy. Podczas spotkania strażacy PSP przeprowadzili prezentację działania czujek, omawiając zasady ich prawidłowego użytkowania i montażu. St. bryg. Marasz podkreślił znaczenie profilaktyki i wczesnego wykrywania zagrożeń związanych z pożarami i emisją tlenu węgla.

- To element kampanii prewencyjnej prowadzonej przez PSP, której celem jest ograniczenie liczby pożarów i zatruc czadem w budynkach mieszkalnych. Akcję realizujemy we współpracy z samorządami lokalnymi - tłumaczył zastępca komendanta miejskiego. ©P

REKLAMA

0011477121

BURMISTRZ MIASTA CHOJNICE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1 (III piętro); na stronie internetowej www.miastochojnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl/>, zostały wywieszone wykazy nieruchomości miejskich przeznaczonych do: 1) sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, zamianę, 2) oddania w najem, dzierżawę lub użyczenie. Blższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74.

REKLAMA

0011477023

AB.670.13.2025

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 11c i 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 10 lutego 2026 r. została wydana, na wniosek Zarządu Powiatu Chojnickiego - reprezentowanego przez upoważnionego, tj. Pana Daniela Folehra, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „**Rozbudowie drogi powiatowej nr 2645G na odcinku od m. Sławęcina do granicy z powiatem sępoleńskim, polegającej na budowie drogi dla rowerów, na terenie działek nr: 18, 218/1 (218) - w obrębie ewid. Sławęcina (gm. Chojnice) [wszystkie działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego]**”.

*w nawiasie podano numer działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.

Decyzja w przedmiotowej sprawie zatwierdza projekt podziału nieruchomości, tj. działki nr: 218 (wg projektu podziału działki nr 218 na działki nr: 218/1 i 218/2) - w obrębie ewid. Sławęcina (gm. Chojnice).

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 3 ustawy jw., jeśli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia można zapoznać się z decyzją i aktami sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter - pokój nr 12) w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30-15:00 (z wyjątkiem środy - dzień pracy własnej wydziału) oraz w piątek w godz. 7:30-14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

SPORT

www.sportowy24.pl

O świcie są już na plaży.
Tak młodzież „Aniołów”
szykuje formę na sezonJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Czy w tej grupie są jakieś nowe gwiazdy ekstraklasowej drużyny Pres Toruń? Jedenastu juniorów „Aniołów” wylewa siódme poty na obozie w Cetniewie.

Juniorzy Pres Toruń formę budują w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie koło Władysławowa. - Będziemy tam od niedzieli do czwartku. Był pomysł, żeby pojechać na narty w góry, ale wybraliśmy Cetniewo i nie żałujemy. To świetny obiekt, na którym można zaplanować i zrealizować zróżnicowane ćwiczenia - zachwala Marcin Kowalik, trener juniorów Pres.

Juniorzy zaczynają zajęcia już o 7 rano, do dyspozycji mają siłownię, halę sportową, basen oraz plażę tuż obok. - Mamy, trzy, cztery treningi dziennie, nie ma nudy - podkreśla Kowalik.

Do Cetniewa pojechało jedenastu chłopaków z drużyny „Aniołów”, w tym gronie są także młodszy wychowankowie Jana Ząbika z mniejszych klas motocykli. Doświadczony szkoleniowiec niedawno świętował 80 urodziny, ale ani myśli rezygnować z pracy w żużlu i także pojechał z młodzieżą na obóz. Sztab szkoleniowy uzupełnia Radosław Smyk, specjalista od przygotowań ogólnorozwojowych.

- To kolejny etap przygotowań do sezonu 2026. Dzień rozpoczynamy biegiem na plaży, potem siłownia. Sesję popołudniową zaczynamy w hali sportowej, a dzień kończymy regeneracją na basenie - mówi Smyk.

Z bezpośredniego zaplecza pierwszej drużyny w Cetniewie jest trójka ubiegłorocznych licencjatów: Robert Downar, Dominik Łakomy i Wiktor Jasiński.

Podstawowi juniorzy mistrzowskiej drużyny Antoni Kawczyński i Mikołaj Duchiniński trenują wciąż w Toruniu i oni swój obóz zaliczą nie długo z pierwszą drużyną w Hiszpanii. Już za kilka dni drużyna spotka się w komplecie, aby na rowerach i motocrossie integrować się przed sezonem 2026.

Na początku marca możemy spodziewać się mistrzów Polski na torze. Trener Piotr Baron planuje jak najwięcej jednostek treningowych, bo nawierzchnia toru na Motoarenie została nieco zmieniona po mistrzowskim sezonie.

Pres odejdzie sześć sparingów przed sezonem: dwumecze z Falubazem Zielona Góra (20 i 21 marca), Bayersystem GKM Grudziądz (24 i 25 marca) oraz Belfast Wilkami Krosno (3 i 10 kwietnia).

Sezon 2026 w PGE Ekstralidze „Anioły” zainaugurują 12 kwietnia meczem z Motorem w Lublinie. ©®



Młodzież z Pres Toruń formę fizyczną przed sezonem buduje na zgrupowaniu w Cetniewie

SIATKÓWKA

Mistrzyni Polski i liderki rozgrywek w Mogilnie

W czwartek o godz. 17.30 Sokół & Hagic Mogilno podejmie Developres Rzeszów w meczu 19. kolejki Tauron Ligi. To spotkanie rozgrywane awansem. Do Mogilna przyjeżdżają mistrzyni Polski i aktualne liderki w tabeli. To będzie już trzecie spotkanie obu drużyn w tym sezonie. W meczu ligowym rozgrywanym w Rzeszowie Sokół przegrał 1:3. Taki sam wynik padł w meczu Pucharu Polski. Jak będzie teraz?



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

PIŁKA NOŻNA

Transfery w Zawiszy

Zawisza Bydgoszcz rozwiązał za porozumieniem stron kontrakty z Mateuszem Śmiglewskim i Cezarym Zalewskim. Natomiast nowym graczem niebiesko-czarnych został Oliwier Jakuć z GKS Jastrzębie.

KRÓTKO

ŻUŻEL

Speedway Ekstraliga będzie liczyć kontrakty

- Potrzebujemy systemowego zabezpieczenia i możliwości szybszego reagowania. Niedługo wprowadzimy regulamin stabilności finansowej, który uniemożliwi klubom zaciąganie zobowiązań ponad miarę, na podstawie własnego optymizmu - mówi wiceprezes PGE Ekstraligi Ryszard Kowalski, cytowany przez portal Sportowe Fakty. Podstawowe założenie nowego projektu to wprowadzenie tzw. salary cap, czyli uzależnienie finansowania kontraktów zawodników od wysokości budżetu. W praktyce każdy klub nie będzie mógł wydać na zawodników więcej niż 70 procent swoich rocznych przychodów. System kontroli ma ruszyć już przed sezonem 2027. Speedway Ekstraliga będzie kontrolować budżety, sprawdzać wysokość kontraktów i jeżeli ich suma będzie przekraczać dopuszczalny limit, to żużlowiec nie zostanie zatwierdzony do rozgrywek. Wśród tych, które mogą mieć największe kłopoty jest Bayer-system GKM Grudziądz. Speedway Ekstralidze nie do końca podoba się model finansowania klubu, który ma nieco ponad 10 milionów przychodów z biletów i sponsorów, a 8 mln zł otrzymuje z miasta w formie dokapitalizowania spółki. To trzeba będzie zmienić, bo w innym wypadku fundusz na wynagrodzenia w przypadku GKM wyniosłby około 9 milionów złotych. Dla porównania - Pres Toruń na kontrakty mógłby wydać około 23 milionów złotych. (jp)

LOTTO

WTOREK, 10.02

Multi Multi, godz. 22.00

2, 7, 10, 13, 14, 18, 20, 28, 29, 33, 36, 38, 42, 52, 55, 66, 68, 72, 73, 76

Kaskada, godz. 22.00

4, 5, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 18, 20, 21, 23

Mini Lotto 13, 16, 29, 30, 41

Lotto 5, 12, 13, 16, 23, 24

Lotto Plus 8, 9, 19, 41, 43, 45

Ekstra Pensja 6, 13, 16, 21, 29 - 3

Ekstra Premia 10, 12, 14, 20, 23 - 1

EuroJackpot 12, 19, 34, 39, 47 - 4, 5

ŚRODA, 11.02

Multi Multi, godz. 14.00

2, 4, 14, 15, 23, 25, 28, 34, 41, 42, 46, 51, 56, 57, 59, 65, [66], 70, 73, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 15, 18, 20, 24

W debiucie był punkt,
ale potem ma być lepiej

Dominik Żukowski, nowy trener bydgoskiego Pałacu chce awansować do play off

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Dominik Żukowski kilka dni temu został nowym trenerem Metalkasu Pałacu Bydgoszcz. W debiucie po prawie trzygodzinnym meczu przegrał z ŁKS Łódź 2:3.

Emocje były duże przed debiutem?

Tak, zdecydowanie. Pozytywne emocje i duża ekscytacja.

Stąd takie energetyczne prowadzenie zespołu. Był pan wszędzie i można odczuć wrażenie, że był ósmym człowiekiem na boisku. To było świadome założenie?

Nikogo nie udaję i takiego wszyscy mnie będą widzieli podczas meczów. Takie mam usposobienie i gram z zespołem. Mocno to bardzo wszystko przeżywam i stąd takie moje żywiołowe zachowanie.

Zaśnie pan to tych wszystkich emocjach?

Ze zmęczenia tak (śmiech). Opadnie adrenalina i emocje, a wtedy przyjdzie czas na uspokojenie.

Debiut skończył się porażką 2:3 i pewnie jest niedosyt. Jednak z drugiej strony szukając pozytywów pański zespół „wyciągnął” wynik ze stanu 22:24 i po dramatycznej walce wygrał na przewagi. Mogło się

więc skończyć nawet bez tego jednego punktu.

Wielkim pozytywnym jest to, że zespół walczył. Wracał z każdej trudnej sytuacji, była właściwa energia. Jestem z tego bardzo zadowolony. Tak naprawdę to zabrakło nam dwóch piłek, by cieszyć się ze zwycięstwa. Jestem dumny z dziewczyn ile serca zostawiły na boisku.

Jest pan już sporo czasu w Bydgoszczy, ale kibice mało pana znają, bo był z reguły w cieniu. Kim jest Dominik Żukowski?

Jestem z Warszawy. Grałem w siatkówkę na poziomie juniorskim. Nie zrobiłem kariery zawodniczej, dlatego zdecydowałem się zostać trenerem. Dostałem wielki kredyt zaufania, bo jako 24-latek mogłem zacząć pracę jako drugi trener w Bydgoszczy. Od początku ludzie tutaj we mnie uwierzyli i dali szansę. Staram się odpłacać swoją pracą, wykonując ją jak najlepiej potrafię. Jestem wdzięczny wszystkim w klubie za wiarę we mnie.

Jaka była pańska reakcja jak prezes Piotr Makowski złożył propozycję objęcia stanowiska pierwszego trenera?

Takich propozycji się nie odzruca. Prezes Makowski wykazał się dużą wiarą we mnie. Wiem, że w środowisku siatkarskim nie stawia się na młodych trenerów. Mam nadzieję, że spłcę ten kredyt zaufania. Mogę zapewnić, że zostawię

w pracy maksimum, 110 procent albo i więcej.

Co musi się poprawić w grze Pałacu, by zespół zaczął wygrywać? Jaką chce pan widzieć drużynę na boisku?

W momencie przejmowania zespołu powiedziałem, że on nie potrzebuje wielkiej rewolucji. On potrzebuje siatkarskich drobnych zmian. Mentalną zmianę było już widać podczas meczu z ŁKS. Była zdecydowanie inna energia i było widać zespół walczący.

Rozumiem, że cel się nie zmienia czyli miejsce w pierwszej ósemce i awans do play offów?

Zdecydowanie tak. Musimy się skoncentrować na sześciu meczach rundy zasadniczej, by wywalczyć sobie prawo gry w play offach. A potem wszystko jest możliwe, bo faza pucharowa rządzi się swoimi prawami i to jest całkiem inne granie niż w lidze.

Czego pan sobie życzy w pracy jako pierwszy trener?

Chcę podkreślić, że wszyscy razem w całym klubie pracujemy na jego sukces. Tu nie ma znaczenia, że czegoś sobie życzę. Najważniejsza będzie komunikacja i relacja między nami. Na pewno zdrowie będzie kluczowe. Zależy mi byśmy tworzyli zdrowe środowisko, w którym każdy z uśmiechem na ustach przychodzi do pracy, w którym każdy czuje się ważny i potrzebny, by pomóc temu zespołowi. ©®